

Pijany kierowca okazał się księdzem
Więcej o wypadku na 3 Maja – str. 17

Wycinka drzew pod blokami na osiedlach w Łowiczu
– za i przeciw – str. 11

PIĄTEK 3 stycznia 2014 | NR 1 (1070) | Rok XXIV

ISSN 1231-479x



Zbigniew Bródka ze zdobytym Pucharem Świata, 10 marca 2013 r.

Łowiczainin Roku | Bezdyskusyjna decyzja Zbigniew Bródka Łowiczaininem Roku 2013

Coś takiego nie zdarzyło się, od kiedy tytuł Łowiczainina Roku nadaje Kapituła, w skład której wchodzi, obok redaktora naczelnego NŁ, dotychczasowi laureaci tego tytułu. Łowiczainina Roku 2013 wskazano jednogłośnie, przez aklamację, bez żadnych zastrzeżeń czy dyskusji. Został nim Zbigniew Bródka, zdobywca Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim na dystansie 1500 m.

Członkowie kapituły tytułu zwykle gorąco i długo dys-

kutowali nad kandydaturami na dany rok, proponowanymi przez naszą redakcję. Bywały kandydatury wskazywane dużą, bywały mniejszą większością głosów, bo ludzi godnych uhonorowania nie brakuje – co do tego kapituła zawsze była zgodna. Gdy jednak 5 grudnia redakcja NŁ zgłosiła kandydaturę Zbigniewa Bródki, od razu rozległ się aplauz i podniosły głosy zadowolenia i aprobaty.

str. 12

Powiat łowicki | Budżetu nie przyjęto, radni składali nowe wnioski

Starosta nie ma już większości w radzie

Ciekawy przebieg miała ostatnia w tym roku sesja Rady Powiatu Łowickiego, która odbyła się 27 grudnia. Eugeniusz Furman, jako przewodniczący klubu radnych Samorządowcy Plus złożył wniosek o wykreślenie z porządku obrad uchwały budżetowej na 2014 oraz związanej z nim Wieloletniej Prognozy Finansowej. Wniosek uzyskał większość – a to oznacza, że PSL-owska grupa tę większość w Radzie, przynajmniej chwilowo, straciła.

Eugeniusz Furman uzasadniał wniosek swojego klubu brakiem w projekcie budżetu zapisów prorozwojowych, również w kontekście możliwości ubiegania się o środki budżetu UE na lata 2014-2020. Jego wystąpienie było bardzo długie, ponieważ przedstawiał on dane ze strategii województwa łódzkiego na lata 2014-2020, przyjętej przez sejmik 26 lutego 2013 roku. Mówił m.in. o niepokojących zmianach dotyczących naszego podregionu – skierniewickiego, w skład którego wchodzi powiaty skierniewicki, łowicki i kutnowski. Jest tu najmniej zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, przy wysokim potencjale ludzkim. Region nasz, a więc także powiat łowicki, traci swoje funkcje społeczno-gospodarcze. – Bardzo duże pieniądze wpłynęły z Unii Europejskiej do Polski i ostatni raz będą tak duże. Zatem ma to bezpośrednie



Starosta w swoim wystąpieniu mówił, że wydaje mu się, że ma wizję rozwoju powiatu i pytał, z jakich inwestycji ma „zdjąć” pieniądze na wykup gruntów pod strefę inwestycyjną.

przełożenia na nasze plany. Aby po nie aplikować, musimy wiedzieć po co, aby przyczyniło się do rozwoju społeczno-gospodarczego – mówił radny.

“

Te inwestycje są potrzebne i dobrze, że są plany, ale jak zmienić tendencje tak, żeby był rozwój? Mówił pan długo, ale prorozwojowych działań nie przedstawił.

Przypomniał też, że powiat nasz nie ma aktualnego planu rozwoju i już rok temu zwracał na to uwagę. Z tego też powodu wtedy również odroczone przyjęcie budżetu o miesiąc, ale po tym czasie został on przyjęty bez żadnych istotnych zmian.

3 mln zł na wykup gruntów

Tym razem Klub Samorządowcy Plus przedłożył więc swoich 5 wniosków. Pierwszy: utworzenie do końca 2014 r. we współpracy z władzami miasta i gmin 200-hektarowej strefy inwestycyjnej w powiecie łowickim. Drugi: dokonanie do końca 2014 roku szczegółowej oceny stanu: edukacji, kultury, ochrony zdrowia, opieki społecznej, sportu i turystyki, transportu, i łączno-

ści, ochrony środowiska. Przedstawienie oddzielnie dla każdej dziedziny właściwym komisjom Rady Powiatu propozycji ich rozwoju. Trzeci: przygotowanie do maja 2014 roku programu rozwoju powiatu łowickiego na lata 2014-2020 (lub w innej perspektywie czasu). Czwarty wniosek to propozycja zmniejszenia zaplanowanych na ten rok wydatków o 3 mln zł i przeznaczenia ich na wykup gruntów na tworzenie powiatowej strefy inwestycyjnej. Piąty: zabezpieczenie w projekcie budżetu na 2015 rok minimum 3 mln zł na udział własny potrzebny przy aplikowaniu o dotacje unijne. Z pozyskanych dotacji odpowiednią część powiat powinien przeznaczyć – zdaniem wnioskodawców – na uzbrojenie terenów inwestycyjnych. str. 7

Łowicz | Nie będzie szkoły muzycznej w Gimnazjum nr 1 Prywatna szkoła muzyczna stanie się publiczną

Łowicki ratusz nie uruchomi Samorządowej Szkoły Muzycznej w Gimnazjum nr 1, choć kilka tygodni temu sprawa wydawała się przesądzona. Ratusz porozumiał się bowiem z Joanną Sylwestrzak, prowadzącą Niepubliczną Szkołę Muzycz-

ną przy ul. Mickiewicza, która to szkoła ma być przekształcona w publiczną, a więc bezpłatną w myśl tego porozumienia.

Obecnie miasto czeka na zgodę ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na jej uruchomienie, wtedy będzie można

powiedzieć na pewno, że wiosną ruszy nabór, prawdopodobnie do dwóch grup, w których uczyć będzie się ok. 24 uczniów klasy pierwszej szkoły muzycznej I stopnia. Doszliśmy do wniosku, że porozumienie z działającą już szkołą muzyczną to dobre

rozwiązanie. W ten sposób powinno udać się pogodzić dwie inicjatywy, publiczną i prywatną – powiedział nam burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński. Podkreślił, że jest to dobry kompromis, w ten sposób samorząd nie zaszkodzi prywatnej szkole, która przez lata działalności zyskała już dobrą markę, a umożliwi bezpłatne kształcenie muzyczne zdolnym dzieciom. str. 6

USAMODZIELNIJ SIĘ!
Młodym dorosłym coraz trudniej dostać pracę i usamodzielnić się. Pozostają dłużej niż zwykle przy rodzicach. Pomóżmy im się usamodzielnić. Od dziś co tydzień na łamach naszej gazety publikujemy teksty edukacyjne na ten temat. Pierwszy tekst wewnątrz numeru. Usamodzielnij się!

NBP Narodowy Bank Polski
Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej
AKG-JA EDUKACYJNA SGL1/NBP/260823

INDEKS

Punkt zapalny >11

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 271**
e-mail: **tomasz.bartos@lowiczanie.info**
TOMASZ BARTOS

Stroniewice | Wypadek

Kierująca sama wydostała się z wraku samochodu

Do wyglądającego groźnie w pierwszej chwili wypadku doszło w poświęteczny piątek, 27 grudnia, na trasie krajowej nr 14 w Stroniewicach ok. godz. 9.

Kierująca samochodem Fiat Palio Weekend 24-letnia mieszkanka Głowna jadąc z kierunku Łowicza nagle straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na gruntowe pobocze, gdzie prawdopodobnie koziołkowała, a następnie uderzyła dachem pojazdu w przydrożne drzewo.

Przyczyną wypadku mogło być zaśnięcie za kierownicą. Kobieta wracała spod Skierniewic, po 10 godzinach pracy na nocnej zmianie. Z wraku samochodu zdołała wydostać się o własnych siłach tyłem rozbitego pojazdu.

Po wstępnych oględzinach w karetce, z niegroźnymi obrażeniami ciała została odwieziona na obserwację do szpitala w Łowiczu.

Policja bada teraz szczegółowo okoliczności zdarzenia. Kobieta jechała sama. Znikomy ruch panujący w poświęteczny poranek na trasie krajowej uchronił ją od ewentualnego zderzenia z innymi pojazdami. Na miejscu wypadku oprócz policji pojawili się również strażacy, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie pomagali w usuwaniu wraku pojazdu.

Ruch na „czternastce” odbywał się płynnie, choć kierowcy podróżujący w stronę Łodzi jeszcze do południa musieli liczyć się z utrudnieniami wynikającymi z prowadzonych na miejscu czynności. **ljs**



Kierująca samochodem zdołała wydostać się z wraku samochodu przez zbitą tylną szybę.

Straż | Pożar na torach Maszynista gasił sam

25 grudnia dwa zastępy PSP, wspierane przez zastęp OSP ze Zdun interweniowały na wysokości Szymanowic w gminie Zduny, gdzie doszło do pożaru na torowisku. Okazało się, że zapaleniu uległy smary w podwoziu lokomotywy ciągnącej skład towarowy. Przyczyną była naj-

prawdopodobniej wysoka temperatura, która wytworzyła się w czasie tarcia spowodowanego przez zakleszczony hamulec.

Działania straży ograniczyły się jednak do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i kontroli. Maszyniście udało się ugasić płomienie przy użyciu gaśnicy. **tb**

Łowicz | Bratkowice Śmierć z przyczyn naturalnych

30 grudnia w bloku 3C na osiedlu Bratkowice w Łowiczu znaleziono martwego 55-letniego mężczyznę. Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu została powiadomiona przez zaniepokojonych sąsiadów o tym, że od dłuższego okresu czasu nie mają kontaktu z mężczyzną. Tuż po godz. 21 policjanci weszli

do wskazanego mieszkania przy wsparciu strażaków z łowickiej Państwowej Straży Pożarnej, którzy wyważyli drzwi.

Martwego mężczyznę znaleziono w jednym z pomieszczeń. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon. Śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych, wykluczono udział osób trzecich. **tb**

Łowicz | Niecodzienna interwencja Ratowali psa na Bzurze

Przed godz. 15 w niedzielę, 29 grudnia, strażacy z PSP w Łowiczu zajmowali się ratowaniem psa, który nie był w stanie samodzielnie opuścić wyspy na Bzurze w Łowiczu. Do zdarzenia doszło na wysokości mostu na ul. Mo-

stowej. Weszli do wody w wodrach, zabezpieczeni liną, po czym dostali się na wyspę oddaloną o ok. 5 metrów od brzegu. Pies został tam złapany i przetransportowany na suchy ląd, gdzie czekał na niego właściciel. **tb**



Strażacy transportują mężczyznę, który ranił się siekierą w Kolonii Bolimowska Wieś do śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Bolimów | Strażacy byli pierwsi

Uderzył się siekierą w głowę

Strażacy z jednostki OSP w Bolimowie udzielali pierwszej pomocy przedmedycznej mężczyźnie, który 27 grudnia w czasie rąbania drewna ranił się siekierą.

Na miejscu zdarzenia na prywatnej posesji w Kolonii Bolimowska Wieś byli pierwsi, przygotowali i zabezpieczyli poszkodowanego przed zabranie-

go przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Jak powiedział nam rzecznik prasowy komendanta miejsciego Państwowej Straży Pożarnej w Skierniewicach mł. bryg. Mariusz Wielgosz, dyspozytor Centrum Powiadomienia Ratunkowego z Łodzi powiadomił straż i poprosił o wsparcie w udzieleniu pomocy poszkodowanemu, uznając, że druhowie na miejscu pojawią się szybciej niż Zespół Ratownictwa Medycznego czy LPR.

Na miejsce skierowano zastęp z OSP z Bolimowa, w tym samym czasie na miejsce wyruszył zastęp JRG ze Skierniewic.

Na miejscu, w piwnicy domu, bolimowscy strażacy zastali 50-letniego mężczyznę. Miał on poważne obrażenia głowy oraz lewej dłoni, których doznał gdy rąbał drewno na opał. Prawdopodobnie zamachnął się zbyt zamasyżycie i trzymana przez niego w dłoni siekiera odbiła się od niskiego stropu powodując zranie-

nie. Strażacy udzielili mężczyźnie kwalifikowanej pierwszej pomocy przedmedycznej, stosując postępowanie przeciwwstrząsowe, podając m.in. tlen, okładając folią termoizolacyjną, po czym przystąpili do tamowania krwotoku z głowy i kończyny, którą usztyniła szyną Kramera, po czym mężczyzna ułożony na desce ratowniczej został przeniesiony do śmigłowca LPR, który zabrał go do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Łodzi. **tb**

Pieszy trafił do szpitala

24 grudnia chwilę przed godz. 22.30, na skrzyżowaniu Drogi Krajowej nr 14 z Drogą Wojewódzką 704 w Jamnie doszło do potrącenia pieszego, który w wyniku odniesionych ran został przetransportowany do szpitala w Skierniewicach. Do wypadku doszło prawdopodobnie gdy pieszy, 46-letni mieszkaniec Głowna, przechodził przez jezdnię. Potrafił go jadący Daewoo Lanos 32-letni mieszkaniec Łodzi. Kierowca był trzeźwy, w wyniku zdarzenia odniósł on uraz dłoni i został skierowany do szpitala w Łowiczu. **tb**

Jamno / Kwiatek | Kolejny wypadek w tym miejscu Ciężarówka zderzyła się na skrzyżowaniu

28 grudnia około godz. 0.30 na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 14 z Łowicza do Łodzi z drogą wojewódzką nr 704, na tzw. Kwiatku, kierowca ciężarowej Scanii, mieszkaniec Łodzi, uderzył w tył skręcającego w kierunku Łyszkowic i autostrady A2 samochodu ciężarowego MAN. Ciężarówka uderzona w tył zjechała na przeciwległy pas ruchu i zawiesiła się na skarpie przydrożnego rowu.

Po wypadku droga krajowa była zablokowana przez ponad

pół godziny. Strażacy z Łowicza wydobyli z uszkodzonej kabiny kierowcę poszkodowanego kierowcę i przekazali go załodze pogotowia ratunkowego, mężczyzna trafił do szpitala w Łowiczu, jego życiu jednak nie zagrażało niebezpieczeństwo. Kierowca drugiej ciężarówce nie odniósł poważniejszych obrażeń. Strażacy odłączyli też akumulatory i zabezpieczyli wyciek oleju napędowego oraz innych płynów z uszkodzonych pojazdów.

Z ustaleń policji wynika, że do zdarzenia doszło w momen-

cie, gdy jadący od strony Łowicza ciężarowy MAN skręcał z drogi krajowej nr 14 w lewo, a kierowca jadący za nim Scanii zagapił się bądź przysnął na chwilę za kierownicą i uderzył w tył naczepty. W tym miejscu już wielokrotnie dochodziło do kolizji i wypadków, podczas których kierowcy jadący od strony Łowicza uderzali w tył skręcających w lewo samochodów. 17 grudnia 2010 r. zderzyły się w ten sposób 4 ciężarówce, jeden z kierowców trafił z ciężkimi obrażeniami do szpitala. **mak**

Sanniki | Powrót z Sylwestra

Prowadził na bani, bo wracał z zabawy

Kilka minut po godz. 4 w środę 1 stycznia dwaj mieszkańcy Szczawina Kościelnego ucierpieli w czasie wypadku drogowego na ul. Warszawskiej w Sannikach. Wrócili z zabawy Sylwestrowej – kierowca był pijany.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że kierowca, 26-letni mieszkaniec gminy Szczawin Kościelny, z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi prowadzonej Hondą i uderzył w przepust wodny. Samochód został wybity w powietrze, zahaczył o ogrod-



Honda, którą jechali mieszkańcy Szczawina Kościelnego, uderzyła w przepust, ogrodzenia, a na koniec w słup.

dzenia dwóch posesji, po czym zatrzymał się na słupie linii telekomunikacyjnej, zawisając przodem nad przydrożnym rowem. Odpadające elementy pojazdu uszkodziły szybę w oknie domu znajdującego się w sąsiedztwie, a kierujący i pasażer wypadli z samochodu.

26-letni mężczyzna kierujący pojazdem był nietrzeźwy, miał ponad promil alkoholu w organizmie. On jak i 18-letni pasażer zostali przewiezieni do szpitala w Płocku na obserwację. Mieli dużo szczęścia, bo ich życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo, pomimo dużych uszkodzeń w pojeździe. Postępowanie w tej sprawie prowadzi gostynińska policja. **tb**

Aktualności

Łowicz | Dom spalony, poparzony mieszkaniowiec w szpitalu

Ogień zagrażał kilku domom

Gdyby nie natychmiastowa interwencja sąsiadów i szybki przyjazd straży, w środę 1 stycznia, po południu, na ul. Radzieckiej ogień mógł osiągnąć kilku domów.

Splonął jednak jeden, drewniany dom, a jego mieszkaniowiec, 48-letni mężczyzna, z ciężkimi poparzeniami trafił do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich.

Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze o godz. 15.35. Na miejsce zadysponowanych zostało w sumie pięć zastępów, 2 z Państwowej Straży Pożarnej, 2 z OSP w Łowiczu i 1 z OSP w Bocheniu. Na miejscu okazało się, że mieszkaniowiec budynku, który uległ poważnemu poparzeniu głowy oraz górnych kończyn, przebywał już poza budynkiem i pod opieką Zespołu Ratownictwa Medycznego. Jego poparzenia zostały na miejscu zdarzenia ocenione na 1 i 2 stopień, dlatego został on natychmiast przetransportowany do łowickiego szpitala, skąd wysłano go karetką do Warszawy, gdzie czekał na niego samolot, którym został przetransportowany do Katowic i dalej karetką do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich.

Pożar drewnianego budynku był groźny. Niemal nad samym dachem płonącego budynku znajdowały się korony świerków, które zajmując się od ognia, mogły momentalnie stanąć w płomieniach, przenosząc je na znajdujące się bardzo blisko inne domy. Ogień opanowano dzięki użyciu dwóch prądów wody. Drewniany budynek splonął niemal cały i nie nadaje się już do zamieszkania. Strażacy swoją akcję zakończyli po ponad 3 godzinach.

Tylko do rozbioru
Jadąc ul. Radziecką, łatwo można ominąć miejsce pożaru, ponieważ od strony jezdni zasłaniają je, rosnące w ogródku przed domem, wspomniane już wysokie świerki. Drewniany dom, który w środku prawie doszczętnie splonął, miał tylko jednego lokatora – Cezarego G. Na jednym z łowickich osiedli mieszka jego siostra. Dom, który niegdyś był własnością ich rodziców, formalnie należy do niej.

Śledczy policyjni biorą pod uwagę kilka przyczyn pożaru: piecyk węglowy, zwarcie instalacji elektrycznej i niedopałek papierosa. 2 stycznia rano, kiedy dokonywali oględzin miejsca zdarzenia, trudno było ją jednoznacznie określić. Jedno jest pewne – budynek nadaje się jedynie do rozbioru.

Najwięcej zniszczeń ogień dokonał od strony podwórka. Ściany są tam całkowicie zwęglone. Pomieszczenia tego domu nie są zbyt duże (on sam zajmuje działkę o szerokości 7-8 m). Pierwsze stanowiła sieni o szerokości ok. 1 m. Za nią znajdowała się mała kuchnia, w której stał piecyk węglowy, tzw. „koza”. Tuż za nią od strony ul. Radzieckiej znajdował się jeden pokój, a po prawo drugi. Widok tych pomieszczeń jest straszny, wszędzie widać spalone resztki różnych materiałów i rzeczy. Większość mebli i wyposażenia została wyrzucona przed dom.

Sąsiedzi zauważyli pożar i pomogli uratować się właścicielowi
– Całe szczęście, że było to za dnia. W nocy byśmy się wszyscy spalili – powiedział w rozmowie z NŁ Włodzimierz Anyszewski, sąsiad. To on zauważył pożar i razem z synem rzucili się na ratunek. W międzyczasie straż pożarna i pogotowie wezwała córka pana Włodzimierza. Kiedy wyszli na dwór, Cezary G., mocno poparzony, stał już między



Na miejsce zdarzenia przybyło pięć jednostek straży z Łowicza i Bochenia.



Wnętrze domu prawie doszczętnie uległo spaleniu.

świerkami w miejscu, gdzie płomienie były największe. Jakims sposobem udało mu się wyjść przez okno. Pan Anyszewski zaczął wołać, by podszedł w ich kierunku, tnąc jednocześnie na zmianę z synem ogrodzenie z siatki. Furtka i brama posesji Cezarego G. były zamknięte i tylko w ten sposób można było go uratować.

Włodzimierz Anyszewski wspomina, że sąsiad nie wiedział, co się z nim dzieje. Mogło to być spowodowane zarówno szokiem, jak i tym, że Cezary G. na co dzień, z powodu bardzo słabego wzroku, nosił okulary, których w chwili pożaru nie miał przy

Sąsiedzi zastanawiają się, jak mogą pomóc przy sprzątaniu pogorzeliska. Zdają sobie sprawę, że siostra poszkodowanego nie jest w stanie sama sobie z tym poradzić. Ale nie to jest najważniejsze. – Mamy nadzieję, że on jakoś dojdzie do siebie, ale gdzie teraz będzie mieszkał? – martwi się Włodzimierz Anyszewski.

Łowicz | Budżet na 2014 rok przyjęty

Wiele inwestycji, ale na małą skalę

Rada Miejska w Łowiczu uchwaliła na posiedzeniu, 30 grudnia, budżet Łowicza na 2014 rok. Zdecydowana większość – 17 radnych – głosowała za przyjęciem projektu budżetu.

Wstrzymali się od głosu radni Robert Wójcik, Ryszard Szmajdziński oraz Ewa Zbudniewek. Jacek Haczykowski był nieobecny. W budżecie na 2014 r. na inwestycje będzie przeznaczonych niecałe 9 mln zł. To znacznie mniej niż w ostatnich latach. – Były lata, kiedy kwota wydatków majątkowych sięgała 30 milionów złotych, ale teraz na więcej nas nie stać – mówił radny Ryszard Szmajdziński. Według niego sporym obciążeniem dla miasta jest spłata wcześniej zaciągniętych kredytów.

Znacznie bardziej projekt budżetu krytykował radny Robert Wójcik, mówiąc o nim, że jest to budżet wirtualny i trudno go uznać za realny i bezpieczny. Jego zdaniem wiele zapisanych w budżecie inwestycji jest niedoszacowanych.

– Przez najbliższe dwa lata zbyt dużo w mieście nie zrobimy – mówił. – To budżet wyborczy, wiele jest niekompleksowych remontów dróg. To nie jest najlepszy pomysł – odnosił się do projektu budżetu. Więcej było jednak wypowiedzi



W projekcie zapisane zostały dochody ze sprzedaży majątku miejskiego w wysokości aż 3,5 mln zł.

uzasadniających projekt budżetu w kształcie przedstawionym przez burmistrza. – Budżet jest oszczędny, ale są w nim inwestycje. To dobry projekt budżetu, w pełni do zrealizowania – mówił radny Leszek Plichta.

W podobnym tonie wypowiadała się np. radna Jolanta Głowacka. – Budżet jest ambitny i nie można mieć do burmistrza zastrzeżeń, że stawia sobie ambitne cele, na przykład odnośnie wysokości wpływów ze sprzedaży miejskiego mienia – komentował projekt radny Grzegorz Michalak.

Dużo nieruchomości do sprzedania

Istotnie, w projekcie zapisane zostały dochody ze sprzedaży majątku miejskiego w wysokości aż 3,5 mln zł.

str. 5

Łowicz | Artysta chce stworzyć rzeźbę

Czy na Nowym Rynku stanie rzeźbiona Łowiczanka?

Na ciekawy pomysł wpadł młody rzeźbiarz i grafik komputerowy, Adam Krasa. Zamierza on stworzyć i na stałe postawić na Nowym Rynku rzeźbę Łowiczanki naturalnych rozmiarów. Najpierw musi jednak zainteresować przedsięwzięciem władze miasta i instytucje, które mogłyby go wesprzeć, a także pozyskać sponsorów.

Adam Krasa od najmłodszych lat rzeźbił – w drewnie, w glinie, ale czasem też w mniej popularnych tworzywach, wspomagając się projektami komputerowymi. W Łowiczu mieszka od niedawna – sprowadził się tu, aby założyć agencję reklamową (rzeźbiarstwem zajmuje się hobbystycznie, nie zarabia na tym). Mówi nam jednak, że te kilka miesięcy wystarczyło, aby roz-



Adam Krasa – rozkochany w Łowiczu artysta, który chciałby, aby w mieście stanęła wyrzeźbiona przez niego Łowiczanka.

kochał się w tym mieście. Teraz chciałby się odwdziżyć, dając miastu coś od siebie, a rzeźba jest tym, w czym czuje się najlepiej. Ma już gotowe szkice i komputerowe projekty 3D.

str. 8

Łowicz | LO oraz ZSP nr1

Studniówki czas zacząć

Dwie pierwsze studniówki tegorocznych maturzystów odbędą się w sobotę, 4 stycznia w powiecie łowickim.

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego rozpoczną swój bal o godz. 18 w zajeździe Rozdroże w Nieborowie. Godzinę później, na terenie Syntexu rozpocznie się studniówka maturzystów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1.

Każdy z balu będzie miał inny charakter, a to chociażby ze względu na liczbę uczestników. Na studniówce „Chełmońskie” bawić się będzie około 260 młodych ludzi.

Jak powiedziała nam wicedyrektor liceum, Renata Stajuda,

tegorocznych maturzystów jest 144 i będą oni obecni niemal w 100%. Część zatańczy poloneza z koleżanką lub kolegą ze szkoły, stąd liczba uczestników studniówki nie jest dwukrotnie większa niż maturzystów ze szkoły przy ul. Bonifratskiej.

Na studniówce uczniów szkoły z ul. Podrzecznej bawić się będzie zaledwie 20 maturzystów i mniej więcej tyle samo osób towarzyszących, czyli około 40 osób.

– To najmniejsza studniówka w historii szkoły – mówi dyrektor ZSP nr 1 Dariusz Żywicki. Maturzystów szkoła ma około 50, są to uczniowie dwóch połączonych klas, w których zdobywają zawód: mechanika, elektryka, mechatronika i informatyka.

mwk

Łowicz | TLK z Warszawy do Łowicza

Pociąg ruszy po święcie Trzech Króli

Dodatkowy pociąg spółki PKP Intercity, który ma wyjeżdżać z Warszawy Centralnej w kierunku Łowicza po godzinie 16, zacznie kursować od 7 stycznia. – Otrzymaaliśmy od prezesa PKP Intercity informację, że pociąg trafi do rozkładu po święcie

Trzech Króli – powiedział nam burmistrz Krzysztof Kaliński. Przypomnijmy, że o przywrócenie do rozkładu jazdy pociągów, który wszedł w życie 15 grudnia 2013 roku, szybkiego połączenia po godz. 16 z Warszawy do Łowicza walczyli od kilku tygodni

pasażerowie oraz zaangażowało się miasto. Ostatecznie burmistrz podczas jednego z wyjazdów do Warszawy dowiedział się od wiceminister Elżbiety Bienkowskiej, że połączenie zostało przywrócone. Walkę pasażerów i lokalnych władz o przywrócenie

połączenia relacjonowaliśmy kilkakrotnie na łamach NŁ.

Obecne ustalenia są takie, że pociąg ten będzie kursował od poniedziałku do czwartku na odcinku z Warszawy Centralnej do Kutna, z przystankami w Sochaczewie i Łowiczu. W piątki oraz w niedziele pociąg będzie kursował w wydłużonej relacji do Bydgoszczy, w soboty nie będzie jeździł w ogóle. Do Łowicza ma dojechać w niecałą godzinę.

mak

Aktualności

O czym znani ludzie marzą na początku nowego roku... str. 9

Gmina Łyszkowice | „Nie” dla sprzedaży działki w centrum gminy

Budynek do rozbiórki, ale działka cenna

Chociaż na komisjach wielu radnych skłaniało się ku zbyciu jednej z gminnych nieruchomości, to jednak podczas głosowania na sesji 30 grudnia opinia Rady Gminy była co tego pomysłu negatywna. Trzeba przyznać, że podobne sytuacje – odrzucenia projektu uchwały wypracowanego na komisjach – nie zdarzają się w tej gminie często.

Chodziło o działkę w samym centrum Łyszkowic, przy ulicy Gminnej (vis a vis przedszkola). Ma ona 10 arów powierzchni, stoi na niej, będący w bardzo złym stanie, budynek z czerwonej cegły. Dawniej był to obiekt komunalny, jednak ponieważ groził zawaleniem, jego mieszkańcom zapewniono w tym roku nowe miejsca zamieszkania. Zdaniem fachowców remontowanie budynku byłoby nieopłacalne, stąd pojawił się pomysł jego sprzedaży.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu zaprotestował na sesji sołtys Łyszkowic Piotr Klimkiewicz. – To jest centrum gminy, miej-

scie strategiczne, którego szkoda byłoby się tak łatwo pozbyć – przekonywał. – Gmina się rozwija, więc może kiedyś pojawią się pieniądze na to, żeby je jakoś sensownie wykorzystać, zbudować coś, co posłuży społeczności. Mamy już w tej miejscowości całkiem niedaleko przykład obiektu gminnego, który trafił w prywatne ręce, a nic się w nim nie dzieje, tylko szpeci okolicę, z czym nic już nie można zrobić.

– Osobiście też skłaniałbym się raczej, żeby budynek rozbrać i wyczyścić teren, ale nie pozbywać się go – mówiła potem przewodnicząca rady gminy Irena Pająk. – Z tego, co wiem,



Odkąd w tym budynku nie ma już lokatorów, władze gminy mogą myśleć o innym wykorzystaniu działki.

takie sugestie również padały na komisjach.

– Przecież można wyrazić zgodę na sprzedaż, a potem określi cenę minimalną – uważa z kolei Stanisław Felczyński z Urzędu Gminy. – Zgoda radnych nie zmuszałaby jeszcze gminy do sprzedaży działki za wszelką

cenę, natomiast dałaby możliwość zrobienia dobrej transakcji, gdyby nadarzyła się okazja.

Ostatecznie nikt z radnych nie głosował za wyrażeniem zgody na zbycie się nieruchomości. Uchwała została odrzucona, przy dwóch głosach wstrzymujących.

Gmina Łowicz | Wybory uzupełniające Nowy sołtys od stycznia

20 grudnia radni gminy Łowicz podjęli uchwałę o przeprowadzeniu wyborów sołtysa Jamna. Tym samym przyjęli rezygnację Władysława Skwamy, która została złożona na sesji 8 listopada, o czym pisaliśmy w NŁ. Zgodnie ze statutem Rady Sołectkiej, wybory powinny zostać przeprowadzone najpóźniej 3 miesiące po złożeniu rezygnacji przez sołtysa. – Zależymy od tego, czy odbędą się one do 20 stycznia – powiedziała nam Beata Orzeł, sekretarz gminy. Data wyborów zostanie ustalona przez wójta gminy w porozumieniu z pra-

cownikami gminy i uwzględnieniu specyfiki sołectwa.

Na wniosek wójta gminy przez wskazanego członka Rady Sołectkiej wsi Jamno zostanie zwołane zebranie wiejskie jako organ uchwałodawczy sołectwa. W zebraniu wiejskim będą uczestniczyć mieszkańcy sołectwa, radni rady gminy oraz wójt gminy. Głosować mogą wszyscy mieszkańcy sołectwa, zameldowani lub stale zamieszkujący na jego obszarze, posiadający czynne prawo wyborcze do rady gminy i nie pozbawieni z mocy prawa uprawnień wyborczych.

Drugi wojewódzkie | Mosty i przepusty Konserwacja zakończona

Dobiegła końca przedzimowa, bieżąca konserwacja obiektów inżynierskich usytuowanych w ciągach czterech dróg wojewódzkich administrowanych przez Rejon Dróg Wojewódzkich w Łowiczu. Prace za 188.416,69 zł przeprowadziła spółka Grawil z Włocławka. Roboty obejmowały m.in. naprawy konstrukcji betonowych, renowację ich powłok ochronnych, roboty regulacyjne

koryta cieków wodnych oraz naprawy lub częściową wymianę uszkodzonych barier ochronnych.

Konserwacji poddanych zostało łącznie 7 mostów oraz 4 przepusty, w tym w Czerniewie, most na drodze w Piątku, przepusty w Oszkowicach, Chruslinie, most i przepust w Mystkowie, most w Kołacinie i Gzince oraz dwa mosty na drodze nr 705 w Boli-mowie.

Gmina Łowicz | Ostatnie zmiany w 2013 Więcej dochodów, mniej wydatków

20 grudnia na sesji Rady Gminy Łowicz przyjęto poprawki do tegorocznego budżetu. Gmina zaoszczędziła na inwestycjach ponad 126 tys. Jest to związane z kosztami inwestycji, jakie zaplanowano na ten rok. Po przetargach okazały się one niższe od zakładanych. Uwzględniając taki stan rzeczy, podpisano aneksy do umów na remont świetlicy w Wygodzie i w Guźni – zaoszczędzono tu nieco ponad 12 tys. zł oraz aneks do umowy na budowę chodnika w Guźni, opiewający na kwotę niższą o 114 tys. zł.

Z tej samej przyczyny zmalała pożyczka, jaką gmina miała zaciągnąć z WFOŚ na budo-

wę kanalizacji w Zielkowicach o 208 tys. zł.

Gmina Łowicz dopiero teraz otrzymała dotację z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na rozbudowę infrastruktury wodociągowej, choć prace te zostały zakończone w 2012 roku. Ma w budżecie zatem o 45 tys. zł więcej. Dodatkowo 25 tys. zł dotacji udzieli jej powiat łowicki na budowę chodnika w Guźni.

Przyjęto również zmiany polegające na przeniesieniu 77 tys. zł z utrzymania dróg na: konserwację rowów – 21 tys. zł, gospodarkę ściekową i ochronę wód – 40 tys. zł, utrzymanie psów w schronisku – 16 tys. zł.

Sprostowania

W nr 51 NŁ na str. 4, w tekście pt. Skwer może być imienia błogosławionej Lament, napisałem, że na skwerze pomiędzy ulicami Żabią a Mickiewicza znajduje się kapliczka św. Jana Nepomucena, pomyliłem się, jest ona poświęcona św. Rochowi. Za pomyłkę przepraszam.

Tomasz Bartos

W nr 52 NŁ w artykule o jasełkach w SP nr 2 w Łowiczu, błędnie zostały podane przez nas nazwiska małych aktorów. W rolę diablów wcieliła się Kinga Kłoszewska, zaś rolę Maryi zagrała Kinga Fox, a nie na odwrót, jak napisaliśmy. Za pomyłkę serdecznie przepraszam.

Bogusława Kukiela

RZUT OKIEM | OPŁATEK NA SESJI RADY GMINY



Sympatycznym akcentem zakończyła się ostatnia w 2013 r. Sesja Rady Gminy Chąsno z 27 grudnia – radni, wójt, sołtysi, pracownicy urzędu i goście po zakończeniu obrad przetłumaczyli się opłatkiem i złożyli sobie życzenia na nadchodzący rok. – To był, moim zdaniem, dobry rok, oczywiście jak na możliwości budżetowe tej gminy – mówił wójt Dariusz Reczulski. – Nie byłoby tak, gdyby nie państwa praca, cierpliwość, ale także wyrozumiałość dla pewnych, trudnych decyzji. Za to przede wszystkim dziękuję.

Łowicz | Roboty w mieszkaniach na Bratkowicach

Zostało jeszcze około 100 wodomierzy do wymiany

Jeszcze około 50 mieszkań, głównie na osiedlu Bratkowice w Łowiczu, muszą odwiedzić pracownicy krakowskiej firmy Ista, która wymieniała na zlecenie Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej wodomierze. Roboty miały zakończyć się do świąt Bożego Narodzenia, ale hydraulikom nie udało się dotrzeć do wszystkich lokatorów. Dlatego też kolejny raz zapukają do drzwi osób, których nie zastali, w pierwszych tygodniach nowego roku.

– Firma zasygnalizowała nam, że zakończyła regularne roboty,

ale zostało jeszcze do wymiany około 100 wodomierzy w lokalach, do których nie uzyskali dostępu. Kontaktujemy się z tymi lokatorami indywidualnie. Mogło na przykład kogoś nie być przez kilka dni w domu – wyjaśnia prezes spółdzielni Armand Ruta.

Krakowska firma rozpoczęła wymianę wodomierzy zimnej i ciepłej wody na osiedlu Bratkowice w Łowiczu z miesięcznym opóźnieniem. Poślizg wynikał z tego, że firma wcześniej nie „dogadała się” z producentem

i musiała czekać na wodomierze. Wymianie podlegało łącznie około dwa tysiące wodomierzy w blokach od 1 do 24 na osiedlu Bratkowice oraz w budynku nr 22 na osiedlu Dąbrowskiego. Kosztowała ona łącznie ok. 90 tys. zł. Wymieniane są wodomierze, którym skończył się lub kończy okres legalizacji. Wymiana wodomierzy w spółdzielczych blokach odbywa się co roku w sezonie jesiennym i zimowym już od kilku lat. Jest to związane z koniecznością legalizacji tych urządzeń co 5 lat. Ponie-

waż koszt legalizacji jest zbliżony do kosztu wymiany, spółdzielnia zdecydowała, że wodomierze będą wymieniane na nowe.

Kto następny?

Wybrane zostały budynki, w których wodomierze będą wymieniane w następnej kolejności. Zgodnie z zapowiedziami będą to bloki w drugiej części osiedla Bratkowice od numeru 27 do 45. Wymienionych ma zostać w tych blokach łącznie 1.570 wodomierzy, co szacunkowo ma kosztować ok. 80 tys. zł.

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

osobowe ■ bagażowe
■ ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Łowicz | Budżet miasta na 2014 rok przyjęty

Wiele inwestycji, ale na małą skalę

dokończenie ze str. 3

Miasto chciałoby w 2014 roku sprzedać nieruchomości o przeznaczeniu produkcyjno-usługowym w obrębie Łowickiej Wsi, działki pod zabudowę mieszkaniową i usługową na Korabce przy ul. Grunwaldzkiej i Gen. Włada, nieruchomości przy ul. Filtrowej, Starorzecze, Katarzynów, Niciarnianej oraz zabudowane grunty po 4 kotłowniach miejskich. – Przecież aż się prosi, żeby budować w miejscach po kotłowniach, tak jak to się już dzieje w miejscu po kotłowni na Dąbrowskiego – mówił burmistrz Kaliński.

Już po pierwszym zapoznaniu się z projektem budżetu na 2014 rok można stwierdzić, że na terenie Łowicza nie będzie realizowana żadna duża inwestycja, podobna skalą np. do zrealizowanej w 2013 roku przebudowy ulic: Koziej, Długiej, Bonifratskiej, części Stanisławskiego i Ułańskiej z budową ronda przy SP 2. Burmistrz Krzysztof Kaliński przedstawiając projekt mówił, że po inwestycjach w centrum Łowicza przyszedł czas aby zająć się przedmieściami i drobniejszymi pracami. – Mamy bardzo konkretny, czytelny, bezpieczny i do zrealizowania budżet – mówił.

Władze Łowicza planują w przyszłym roku wydać na inwestycje niecałe 9 milionów złotych. To o ponad 867 tys. zł mniej niż w ubiegłym roku.

Kosztowna kanalizacja Łódzkiej i nie tylko

Najbardziej kosztowną tegoż roczną inwestycją ma być budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Łódzkiej i Ekonomicznej, na co zapisane zostało w uchwale budżetowej 900 tys. zł. Miasto ma aktualne pozwolenie na budowę. Włączenie kolektora kanalizacji będzie w ul. Uchanka, dalej sieć będzie poprowadzona ulicą równoległą do ulicy Ekonomicznej, do ul. Łódzkiej. Na Łódzkiej kolektor jest zaplanowany po zachodniej stronie ulicy. Wybudowana też zostanie przepompownia ścieków.

Kolejne 400 tys. zł pochłonać ma budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Armii Krajowej – a konkretnie na odcinku od ul. Małszyce do granic miasta. Istniejące tam nieruchomości nie mają przyłączy sanitarnych.

200 tys. zł ma kosztować przynajmniej częściowe załatwienie problemów z zatykającą się z powodu przeciążeń kanalizacją w blokach na Starzyńskiego. W tym celu wybudowana ma zostać za 200 tys. zł kanalizacja sanitarna w nowym ciągu w ul. Broniewskiego w celu przełączenia ścieków płynących kolektorem w ul. Starzyńskiego.

Kolejne 100 tys. złotych ma zostać wydane na budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Lokalnej w dzielnicy Korabka. Ulica ta odchodzi w prawo z ul. Armii Krajowej – naprzeciwko tzw. Czerwonej Góry.

Aż 400 tys. zł zaplanowane zostało na budowę w różnych miejscach Łowicza, np. w parku Błonie, separatorów substancji ropopochodnych i osadników piasku na wylotach

kanalizacji deszczowej do cieków wodnych.

Z gospodarką ściekową związany jest też wydatek 202 tys. zł na wykonanie pierwszego etapu dokumentacji technicznej na remont kapitalny i przebudowę miejskiej oczyszczalni ścieków.

Które ulice do naprawy

Miasto przekaże 200 tys. zł dla łowickiego starostwa powiatowego na modernizowanie przebudowy jezdni i chodników na ul. Armii Krajowej w Łowiczu. Jest to droga powiatowa i będzie ona modernizowana w ramach dużego zadania dofinansowanego pieniędzmi rządowymi.

Największa kwota w tym rozdziale – 500 tys. zł – zapisana została na modernizowanie odcinkami następujących dróg: ul. Zgoda, Wygoda, Cicha, 11 Listopada, Włókiennicza, Gdańska i Młyńska. Na zniszczonych odcinkach tych dróg planowane jest wykonanie nakładek asfaltowych, po wcześniejszym sfrezowaniu i wyrównaniu nawierzchni. 200 tys. zł zaplanowano na przebudowę części ul. Grunwaldzkiej, na odcinku od ul. Krótkiej do Poznańskiej, przy nowym bloku. Wykonany tam



Budżet na 2014 rok został przyjęty 17 głosami za przy 3 wstrzymujących. Burmistrz nie krył zadowolenia z tego tytułu.

też zostanie odcinek kolektora deszczowego.

Kompleksowa przebudowa ul. Pijarskiej wraz z chodnikami ma kosztować 200 tys. zł. Planowane jest ułożenie na niej nawierzchni z kostki granitowej lub cegły klinkierowej. Na budowę z kostki betonowej na ul. Braterskiej zaplanowano 190 tys. zł, na budowę nawierzchni z takiej samej kostki na ul. Magnoliowej i Wierzbowej na Górkach – 210 tys. zł.

Ciągi pieszo-jezdne z betonowej kostki wraz z oznakowaniem i infrastrukturą podziemną na ul. 17 Stycznia mają kosztować 350 tys. zł, budowa kanalizacji deszczowej w ul. Płockiej na odcinku od ul. Kiernozkiej w stronę ul. Małszyce – 100 tys. zł. Na budowę nawierzchni jezdni na ul. Nadburzańskiej i Dolnej z betonowej kostki lub asfaltu zapisano kolejne 100 tys. zł. Wykonany ma tam zostać odcinek drogi o długości ok. 200 metrów.

Za 90 tys. zł mają powstać zatoki parkingowe wraz z chodnikiem w ul. Blich – na wysokości

cmentarza katedralnego. Na wykonanie dokumentacji technicznych związanych z budową dróg zaplanowano 250 tys. zł. Projektowane mają być drogi dojazdowe do wiaduktu kolejowego, ul. Płocka, Polna i Niciarniana.

Na wykup gruntów, który ma być prowadzony przez cały rok, a które będą przeznaczone w przyszłości m.in. pod ulice, przeznaczone w budżecie zostało 1,5 mln zł.

Ma powstać nowy blok komunalny

Dokończenie rozpoczętej w tym roku przebudowy dwóch budynków przy ul. Kaliskiej 6 i Kaliskiej 6a, w których mają mieścić się m.in. Środowiskowy Dom Samopomocy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ma kosztować 650 tys. zł. Inwestycja ma być zakończona w tym roku. Po raz pierwszy od 3 lat zapisane zostały pieniądze (60 tys. zł) na budownictwo mieszkaniowe – a konkretnie na przygotowanie dokumenta-

cji techniczno-budowlanej budowy bloku wielorodzinnego. Blok ma w przyszłości powstać przy ul. Krudowskiego w Łowiczu – na Korabce, obok już istniejących bloków. Kolejne 70 tys. zł zarezerwowano na doposażenie miejskich placów zabaw na osiedlu Konopnickiej i na ul. Miodowej na Górkach w dodatkowe urządzenia zabawowe i rekreacyjne. Nowe kserokopiarki do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Gimnazjum nr 2 mają łącznie kosztować 21 tys. zł. Na oświetlenie ulic w budżecie przewidziana została kwota 100 tys. zł.

Rezerwa inwestycyjna stanowić ma w budżecie 1,62 mln zł. Pieniądze z niej będą uruchamiane w momencie, gdyby ktoś z prac okazały się droższe niż planowano.

Inwestycje wybrane bezpośrednio przez mieszkańców

Pierwotnie projekt zakładał powstanie rezerwy inwestycyjnej w wysokości 1,9 mln zł, ale pieniądze z tej rezerwy zostały przesunięte autopoprawką burmistrza na wykonanie nowych inwestycji, nie wyszczególnionych w pierwotnym projekcie budżetu. Są to inwestycje, które zostały wprowadzone do budżetu po konsultacjach z zarządami osiedli i mieszkańcami Łowicza, poprzez m.in. głosowanie osobiste i internetowe. Mieszkańcy osiedli wybierali spośród 3 proponowanych inwestycji.

O tym, co mieszkańcy spośród nich wybrali, pisaliśmy obszernie w poprzednich numerach NŁ. Na każdą z nich miasto zamierza przeznaczyć do 40 tys. zł. Będą to: budowa parkingu przy ul. Nowej – od strony zachodniej klasztoru bernardy-



Zapisane zostały pieniądze na przygotowanie dokumentacji budowy bloku wielorodzinnego przy ul. Krudowskiego.

nek, budowa chodnika w parku Mickiewicza, chodnika przy ul. Ciemnej, miejsc postojowych między blokami 16a, 10, 7, 15 na os. Kostka, uporządkowanie i doposażenie w bramki itp. boiska przy placu zabaw na os. Czajki, dodatkowe zabawki na placu zabaw przy ul. Miodowej, przebudowa ul. Wegnera i Rotstada. Planowane jest tam wykonanie nawierzchni jezdni wraz z kanalizacją deszczową i oświetleniem. Wybudowany ma też zostać chodnik przy ul. Nadburzańskiej (do ul. Warszawskiej).

Na Bratkowicach zaś mieszkańcy postanowili, że miasto powinno wydać 40 tys. zł na zagospodarowanie zieleni ochronnej – posadzenie drzew i krzewów iglastych przy ul. Tuszewskiej – od strony drogi krajowej nr 14. – To się naprawdę przyda. Wiem to ja i inni mieszkańcy, którzy mieszkają w blokach niedaleko „czternastki”. Hałas coraz częściej był uciążliwy – powiedział nam mieszkający na tym osiedlu zastępca komendanta łowickiej Komendy Powiatowej Policji. Andrzej Rokicki. Mieszkańcy Zatorza postanowili natomiast, że „ich” 40 tys. zł powinno zostać wydane na doposażenie placu zabaw na os. Konopnickiej. mak

REKLAMA



U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

- do 250 osób

Nowa Sala Weselna w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne: od 100 osób do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

KREDYT **KREDYTY**
Chwilówki
Z LEKKĄ SPŁATĄ *Drogą jest tylko jeden*
KONSOLIDACYJNY
Wysokie kwoty kredytu długi okres kredytowania
SZYBKE POŻYCZKI CHWILÓWKI
GOTÓWKOWY NA DOWOLNY CEL na oświadczenie
PORADY NASZYCH DORADCÓW KLIENTA
Łowicz, ul. Stanisławskiego 18
tel. (46) 830 01 61, kom. 795 495 401

TRANSPORT GRATIS
„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69
wszystkie rodzaje polskiego
węgla
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
kostka orzech groszek koks ekogroszek luzem lub worek brykiet, miąż węgłowy

PRODUCENT OKIEN SIB Łowicz
z widokiem na przyszłość
RABAT ZIMOWY
Energoszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym
NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX - szyba o dodatnim bilansie energetycznym
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl
OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

Łowicz | Nie będzie szkoły muzycznej w Gimnazjum nr 1

Prywatna szkoła muzyczna stanie się publiczną

dokończenie ze str. 1

Chęć nieszkodzenia istniejącej już placówce nie jest jedynym motywem podjętej decyzji. Miasto, które chciałoby uruchomić szkołę od zera, musiałoby przygotować bazę lokalową, skompletować pedagogów, którzy ze względu na specyfikę placówki niemal wszyscy byłiby spoza Łowicza, oprócz tego szkołę należałoby wyposażać w instrumenty. Organizacyjnie byłoby to złożone i drogie przedsięwzięcie. Porozumienie ze szkołą prywatną odsuwa ten problem od miasta, ponieważ działająca placówka ma już uprawnienia szkoły publicznej.

Nic też dziwnego, że przeprowadzona w szkole wizytacja pracownika Centrum Edukacji Artystycznej, komórki podlegającej bezpośrednio Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, mająca na celu potwierdzić jej możliwości prowadzenia szkoły publicznej wypadła pozytywnie.

Jeśli miasto dostanie z ministerstwa zgodę na powoła-

nie szkoły na bazie szkoły przy ul. Mickiewicza (odpowiedź na wniosek miasta spodziewany jest na początku przyszłego roku), zawrze z nią odpowiednie porozumienie i wystąpi o dotację z Ministerstwa Edukacji Narodowej na jej prowadzenie. Dotacja ta będzie przekazywana do szkoły, podobnie jak dziś dzieje się w przypadku szkoły pijarskiej. Innymi słowy: szkoła będzie publiczna, bezpłatna, tyle że jej organem prowadzącym nie będzie ratusz.

Joanna Sylwestrzak, jest zadowolona z propozycji miasta. Wcześniej, przypomnijmy,



Funkcjonowaniu szkoły I stopnia niewiele się zmieni. Zyskają rodzice, którzy nie będą uiszczać

gdy informowaliśmy o pomysśle utworzenia przez łowicki samorząd oddzielnej szkoły publicznej, była pełna obaw. Uważała, że jej placówka przegra konkurencję ze szkołą, która będzie nieodpłatna. A trzeba dodać, że przez lata inwestowała ona w szkołę, wybudowała jej siedzibę i zapewniła wyposażenie.

– To rozwiązanie sprawi, że tak naprawdę w funkcjonowaniu szkoły I stopnia niewiele się zmieni. Zyskają tylko rodzice, którzy nie będą uiszczać czesnego za naukę swoich dzieci – powiedziała nam dyr. Sylwestrzak. W jej ocenie dotacja, którą będzie przekazywać ratusz, w pełni pokryje koszty funkcjonowania placówki. Dodała też, że edukacja publiczna w szkole realizowana byłaby tylko w zakresie szkoły muzycznej I stopnia. II stopień realizowałaby szkoła prowadzona przez nią szkoła prywatna.

Obecnie w szkole Joanny Sylwestrzak uczą się 64 osoby, ale możliwości lokalowe są większe. Bywały lata, gdy

w szkole uczyło się 80 dzieci i placówka miała jeszcze rezerwy.

Czy uczniowie klas starszych będą musieli płacić

Pozostaje jednak pytanie, na które jeszcze nie ma odpowiedzi: czy Samorządowa Szkoła Muzyczna I stopnia obejmie w przyszłym roku tylko klasę I, czy też uda się wciągnąć do niej też pozostałych pięć klas tego stopnia, działających już w szkole prywatnej.

– Nasz wniosek o powołanie publicznej szkoły muzycznej jest ogólny, informujemy tylko o zamiarze dokonania powołania – wyjaśnia nam sekretarz miasta Maria Więckowska. Zaznacza ona, że rozwiązanie wskazane w tym dylematu wymaga oceny prawnej oraz kolejnych rozmów, dyskusji i porozumień z ministerstwem oraz samą placówką. Przypomnieć jednak należy, że ratusz zamierzał pierwotnie powołać w przyszłym roku do życia szkołę publiczną, do której prowadzono by nabór tylko do I klasy. Takie ograniczone roz-



Występ uczniów klas młodszych szkoły muzycznej I stopnia z Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Łowiczu.

wiązanie, które sprawiłoby, że przy ul. Mickiewicza działałaby przez pewien czas zarówno publiczna, jak i prywatna szkoła muzyczna I stopnia, może jednak zrodzić niezadowolenie wśród rodziców, szczególnie rodziców dzieci tej drugiej grupy, starszych, które nadal za naukę musiałyby płacić.

Obawy Joanny Bolimowskiej

Jedną z głównych inicjatorek powołania do życia Samorządowej Szkoły Muzycznej Joanna Bolimowska nie do końca jest zadowolona z rozwiązania, jakie znalazło miasto. Uważa, że pomysłodawcom chodziło o powołanie do życia szkoły, która całkowicie podlegałaby ratuszowi. Dostrzega bowiem zagroże-

nie, że prywatna szkoła może w pewnym momencie z różnych względów zerwać współpracę z ratuszem. Biorąc pod uwagę wysoką dotację na ten cel i tradycje Łowicza uważam, że powinno być nas na to stać – podkreśla. Cieszy się jednak, że szkoła może ruszyć i miasto poczyniło konkretne kroki, aby do tego doprowadzić, bo – jak podkreśla – inicjatorem powołania Samorządowej Szkoły Muzycznej chodziło o otwarcie możliwości edukacji muzycznej dla wszystkich. Chodzi o utalentowane dzieci, których rodziców nie jest stać na kilkusetzłotowe czesne, a dla których szkoła muzyczna ma być szansą nie tylko na rozwinięcie talentu, ale także na związanie się z muzyką zawodowo w dorosłym życiu. **tb**



Pracownicy firmy z Piaskowa mają do wykonania ponad kilometr ogrodzenia wokół parku w Arkadii.

Arkadia | Park zamknięty dla zwiedzających Trwa wymiana ogrodzenia

– Musieliśmy zdecydować o czasowym zamknięciu dla zwiedzających parku w Arkadii ze względu na wymianę otaczającego go ogrodzenia. Chodziło o bezpieczeństwo zwiedzających. Część prac realizowanych jest na terenie samego parku, m.in. spawanie stalowej konstrukcji, po parku porusza się też część sprzętu technicznego firmy realizującej prace – powiedziała nam rzecznik prasowy Muzeum w Nieborowie i Arkadii Monika Antczak.

Zapowiada jednak, że miłośnicy spacerów po parku będą mogli go ponownie odwiedzić w pierwszych dniach nowego roku. Wtedy bowiem prace będą już zakończone.

Stare ogrodzenie było w fatalnym stanie. Pracownicy Zakładu Usług Budowlanych z Piastowa Tadeusza Głowińskiego powiedzieli nam, że niektóre drewniane sztachety niemal rozpada-

ły się w rękę. Zresztą o jego nie najlepszej kondycji można było się przekonać przez ostatnie lata przejeżdżając drogą wzdłuż parku. W kilku miejscach ogrodzenie się przewracało.

Muzeum w Nieborowie otrzymało na realizację prac wsparcie finansowe z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przez swoją nadrzędną jednostkę, którą jest Muzeum Narodowe

w Warszawie. Z tego źródła pochodzi 214 tys. zł, które otrzymała firma wykonująca prace. Zlecenie jest duże, bo wymianie podlegało ma ogrodzenie otaczające park o łącznej długości ok. 1.250 m.

Nowe ogrodzenie będzie nawiązywać wyglądem do starego, z tą różnicą, że drewniane sztachety będą przykręcone do stalowych ram. Oprócz tego na całej długości będzie jednolite, tym samym zrezygnowano z siatki od strony wschodniej. Aby zapewnić większą trwałość, ogrodzenie zostało miejscami przesunięte o około 1 m w głąb parku – wcześniej miejscami stało ono na skarpie przydrożnego rowu. W związku z tym dokonano wycięcia kolidujących z nim drzew. Pozwolono sobie na to m. in. ze względu na ich zły stan. W ramach zlecenia wymienione zostaną także trzy bramy prowadzące do parku. **tb**

REKLAMA

PROGRAM „MIESZKANIE DLA MŁODYCH” DOSTĘPNE DWA

NOWE MIESZKANIA

3850 zł/m²
CENA BRUTTO

www.osiedle-grunwaldzka.pl

Łowicz, ul. Grunwaldzka tel. 601 92 65 77

A.J. MATUSIAK

www.matusiakzlom.pl

Głowno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Mleczarni)

MECHANIKA POJAZDOWA

RECYKLING POJAZDÓW

- wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300

Nowy Rok | Jaki będzie 2014 rok?

Ile osób, tyle marzeń i planów

Dziennikarze NŁ spytali kilka osób o plany i marzenia związane z 2014 rokiem.

Podsumowując zebrane informacje, można śmiało powiedzieć, że ile osób, tyle różnych marzeń. Każdemu jednak do realizacji zamierzeń potrzebne jest zdrowie. Oto co usłyszeliśmy.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Na pewno żyjemy w czasach, w których krystalizuje się sytuacja społeczno-ekonomiczna naszego miasta, Łowicza. Trudno w tym momencie określić jasno swoje plany, ale chciałbym realizować projekt Parku Handlowego Tuszewska i zakończyć go w 2015 roku – powiedział nam przedsiębiorca **Dariusz Karski** z Łowicza. – Myślę również o rozpoczęciu prac nad nowym projektem mieszkaniowym z terminem realizacji na lata 2015/2016. Marzy mi się, aby zniknęły rudery z naszego miasta bądź zostały odrestaurowane. Tak jak to się dzieje na Nowym Rynku, Zduńskiej, Stanisławskiego i Podrzecznej.

– Rok 2013 był dla mnie dobry, zarówno prywatnie jak i zawodowo – dodał. – Moim marzeniem jest, aby 2014 rok w niczym mu nie ustępował. Tego życzę również wszystkim mieszkańcom Łowicza i Ziemi Łowickiej.

– W 2014 roku jak i w poprzednim najważniejsze jest zdrowie, o które trzeba dbać poprzez aktywność sportową i zdrowe odżywianie – mówi **Kamil Sobol**. – Bez zdrowia ciężko myśleć o celach i marzeniach. Zawodowo, jako prezes Łowickiej Akademii Sportu, cieszę się, że w okresie wiosennym ruszymy z czymś nowym, nieznanym na terenie województwa łódzkiego, a mianowicie z sekcją wioślarską smoczycy łodzi, czyli rekreacja i sport zarazem dla każdego. Bardzo ważne jest dla nas, aby kontynuować i rozwijać, jak



Najważniejsze jest zdrowie, o które trzeba dbać poprzez aktywność sportową i zdrowe odżywianie

w latach ubiegłych, rekreację kajakową na Bzurze, aby wypoczywanie kajaką w Łowiczu stało się weekendową praktyką dla mieszkańców. Planujemy też dwa duże komercyjne wydarzenia sportowo-kulturalne na skalę ogólnopolską, ale na chwilę obecną jeszcze nie odkryje kart.

Osobiście chciałbym mieć więcej czasu na czytanie zaległych pozycji książkowych. No i oczywiście podróże – aby było ich jak najwięcej, bo to właśnie z nich czerpię pozytywną energię i wiedzę. Wszystkim czytelnikom życzę uśmiechu na co dzień i zdrowia.

– Moje plany i marzenia są przede wszystkim związane z życiem i funkcjonowaniem gminy Sanniki i jej mieszkańców. Planujemy wiele inwestycji, które poprawią estetykę naszej gminy, poprawią komfort i bezpieczeństwo życia naszych mieszkańców – mówi wójt gminy Sanniki **Gabriel Wieczorek**. Najważniejszą inwestycją to zagospodarowanie centrum Sannik poprzez wyburzenie wszystkich zabudowań związanych z budynkiem komunalnym przy ul. Warszawskiej 138 oraz samego budynku mieszkalnego. Chcemy zacząć tworzyć rynek w centrum Sannik. Potrzeba to kilkanaście lat, ale właśnie teraz chcemy zacząć ten proces.

Poza tym – budowa pierwszego etapu kanalizacji na osiedlu przy ul. Witosa, termomodernizacja dwóch budynków szkół w Sannikach i Osmolinie, a także budowa kilkunastu kilometrów dróg i nowej studni przy hydroforni w Lubikowie. To są moje marzenia – zrealizować te inwestycje w 2014 roku. Przyziemne, ale dla nas – mieszkańców tej gminy – najważniejsze.

– Przede wszystkim zamierzam kontynuować to, co robiłem razem z przyjaciółmi w tym roku – deklaruje **Krzysztof Cipiński**, pracownik ŁOK (nasz rozmówca m.in. koordynował w Łowiczu akcję charytatywną Szlachetna Paczka oraz akcję Gwiazdy na Gwiazdkę – przyp. red.). Było dobrze, ale wiem, że można to robić jeszcze lepiej. Chciałbym też zająć się nowymi projektami charytatywnymi, żeby móc pomagać nie tylko w listopa-

dzie i grudniu, ale również we wcześniejszych miesiącach. Czego bym życzył sobie? Wystarczy, żeby mi zdrowie dopisywało – mówi skromnie.

– Pierwsze, co przychodzi mi na myśl, tak na szybko, to żeby dzieci były zdrowe. Jeśli zaś chodzi o plany związane z działalnością samorządową, to trzeba pamiętać, że przed nami są wybory samorządowe. Będę kandydował do Rady Powiatu Łowickiego. Marzy mi się, żeby zarówno w Radzie Powiatu Łowickiego, jak też w Radzie Miejskiej w Łowiczu Prawo i Sprawiedliwość miało większą rolę i mogło odgrywać znaczącą rolę w samorządach. Życzymy sobie i ludziom, żebyśmy wygrali te wybory – powiedział nam **Marcin Kosiorek**, szef powiatowych struktur PiS.

– 2014 rok zapowiada się dla mnie nadzwyczaj interesująco. Wydział Promocji przygotowuje pod okiem burmistrza kilka nowych zadań. Planujemy zorga-

I JA MOI KOCHANI...
MAM POLITYCZNE MARZENIE,
BYM NIE MUSIAŁ WIAĆ Z PODWÓRKA,
GDY ŚNIEŻEK STOPNIEJE!



nizować m.in. wybory Księżanki i Księżaka, Paradę Folkloru, Księżackie Jadło z pięcioma tysiącami porcji zupy z ryby. Przed nami także trzy wyjazdy na największe festiwale ludowe i rzecz jasna, stałe, sprawdzone imprezy. Najbardziej gorący okres czeka nas jednak z uwagi na listopadowe wybory samorządowe. Po raz pierwszy w miejskiej radzie zasiądą tylko ci, którzy otrzymają największą ilość głosów. Istotnym dla Łowicza będzie wybór burmistrza (mam nadzieję obecnego). W powiecie natomiast stoczy się zażarta walka o władzę między PiS a PSL.

W obliczu powyższych wydarzeń trudno snuć prywatne plany. Bardzo chciałbym zobaczyć Jerozolimę, ale pewnie mi się to znowu nie uda. Może w 2015? – zastanawia się naczelnik ratuszowego Wydziału Promocji i jednocześnie radny powiatowy **Artur Michalak**.

– Nie mam większych planów na przyszły rok, a marzenia są zawsze i zwykle dalekosiężne – mówi wicedyrektor Zespołu Szkół na Grunwaldzkiej w Łowiczu **Agnieszka Rutkowska**. – Mam dużo pomysłów i planów związanych z pracą:

akcje ekologiczne, charytatywne, konkursy matematyczne, jeśli czas na to pozwoli. Prywatnie, chciałabym wyjechać na jakiś prawdziwy, dobry koncert muzyczny (np. Chór Aleksandrowa) oraz zmodyfikować swoją działkę. Nic mi więcej nie przychodzi do głowy.

Sprecyzowane plany na przyszły rok ma Jacek Rybus, pracownik Ratusza, przewodnik PTTK i pasjonat Łowickiego. Planuje wydać album fotograficzny „Łowickie nekropolie” – Mam już gotową publikację. Szukam teraz sponsorów, aby ją wydać. Album zrobiłem z kolegą Sylwestrem Cichalem – mówi. Planuje też pozyskanie funduszy (znalezienie sponsora strategicznego) na działalność Foto Art. Galerii Ekspozycja 34 przy ul. Zduńskiej 34. – Chcemy zrobić, podobnie jak w ubiegłym roku, 12 wystaw – deklaruje. Chciałby też dokończyć zbieranie materiału do albumu „Krzyże i kapliczki przydrożne Gminy i Miasta Łowicza”.

Zamierza także uczestniczyć w Łowickiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. – Raz z przyjaciółmi, dwa w celu zebrania materiału do publikacji o tej jednej z najstarszych pielgrzymek w Polsce. Materiały zbieram już od kilku lat. Co chwila natrafiam na coś nowego. Obecnie chcę zmienić kształt tworzonej publikacji – mówi. Chciałby też zrobić prawo jazdy na motor, odrestaurować Jawę 250. – (...) i jeszcze marzenie – ale pewnie nie na ten rok, ale na życie: kupno samochodu: Skoda 1000 MB, 100, lub starej Rapid – mówi **Jacek Rybus**.

A jakie Wy, drodzy Czytelnicy, macie plany na 2014 rok? Co byście chcieli zmienić w Łowiczu? Co Wam się podoba, a co nie? Zachęcamy do dzielenia się swoimi uwagami i opiniami z dziennikarzami NŁ wszelkimi możliwymi sposobami: telefonicznie, przez e-mail, sms, formularz na stronie www.lowiczanie.info, facebook i osobście. Czekamy na Wasze sugestie każdego dnia, nie tylko przy Nowym Roku. ■

REKLAMA

<p>www.szkielkalowicz.pl</p> <p>Restauracja Szkielka</p> <p>Łowicz ul. św. Floriana 11</p> <ul style="list-style-type: none"> • sala bankietowa do 350 osób • sala klubowa do 120 osób • catering 	<p>www.dworek-nieborow.pl</p> <p>Dworek Biała Dama</p> <p>Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)</p> <ul style="list-style-type: none"> • restauracja • pokoje gościnne • konferencje
<p>• wesela • komunie • przyjęcia</p> <p>tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12</p>	

REKLAMA

Zapraszamy na

Bal Walentynkowo-Ostatkowy

do sali w Klewkwie

• 15 lutego 2014r. • koszt 160 zł od pary

zapewniamy: • 3 dania ciepłe • zimne przekąski • owoce • ciasta • napoje zimne i gorące

Do zabawy zagrzewać będzie „Duet Dance”

Informacje oraz zapisy: tel. 537-040-533

FIRMA PYSZNE PAPU

świadczy usługi kateringowe

CENY PROMOCYJNE

tel. 667-992-096

organizujemy: wesela, komunie, chrzciny, bankiety i imprezy okolicznościowe

WOLNE TERMINY

tel. 667 759 067

do dyspozycji sala do 250 i 100 osób

Sala Bankietowa **Konkret**

Oferujemy:

- przyjęcia weselne
- komunie
- imprezy okolicznościowe
- catering

tel. 506-140-647

Hotel Restauracja Dobieszów

organizujemy:

- wesela • szkolenia i kursy
- imprezy plenerowe
- komunie, chrzciny
- imprezy okolicznościowe

tel. 42/710-90-90

www.hoteldobieszow.com.pl

Łyszkowice | Nowy plac zabaw oddany

Gotowy do użytku, czeka już tylko na wiosnę

Plac zabaw przy Szkole Podstawowej w Łyszkowicach został 10 grudnia oficjalnie oddany do użytku. Na razie jest zabezpieczony na zimę – zabawki pokryte są folią. Dzieci będą mogły z niego korzystać na wiosnę.

Leży on w miejscu, w którym znajdował się dawny, zlikwidowany plac zabaw, na ogrodzonym ze wszystkich stron terenie

szkoły i ma służyć wyłącznie jej uczniom. Przypomnijmy, że publiczny, otwarty plac zabaw powstaje z kolei przy Gminnym Ośrodku Kultury.

Szkolny plac zabaw zajmuje powierzchnię 321,40 m² i jest usytuowany na specjalnie przygotowanym, płaskim podłożu, pokrytym z zewnątrz tzw. „bezpieczną nawierzchnią” (miękkie i bezpieczne dla zdrowia tworzywo sztuczne) w kolorze pomarańczowym i niebieskim. Na terenie dookoła nawierzchni zostanie posiana trawa.

Atrakcją dla najmłodszych będą drewniane (montowane na stalowych elementach) urządzenia, wymuszające różne formy aktywności – pokonywanie przeszkód, wspinanie, chodzenie na czworaka, przeskoki, przepłyty czy zwisy.

Ponadto zostały zamontowane cztery ławki i kosz na śmieci.

Plac zabaw został zrealizowany w ramach programu rządowego „Pomocna szkoła”. Kosztował przeszło 120 tys. zł, z czego połowę pokryło ministerstwo, a połowę gmina.



Nowy plac zabaw przy Szkole Podstawowej w Łyszkowicach, zabezpieczony przed zimą.

Gmina Kiernozia | Dziury na drodze z Woli Stępowskiej do Stępowa

Część załatwili, resztę zostawili

Użytkownicy drogi powiatowej z Woli Stępowskiej do Stępowa są zdumieni, że dziury w niej załatwiono tylko częściowo, podczas gdy największe zostały nietknięte. W związku z tym napisali pismo do starosty z żądaniem naprawienia tej drogi jak należy. Wpłynęło ono do starostwa 22 listopada.

MAGDALENA SZYMAŃSKA-TOPOLSKA

magda.topolska@lowiczanie.info

Na drodze powiatowej z Woli Stępowskiej do Stępowa znajdowało się wiele dziur, które zdaniem mieszkańców stwarzały zagrożenie dla zdrowia i życia uczestników ruchu. Niektóre miały nawet kilkanaście centymetrów głębokości. Wielu kierowców uszkodziło tam swoje pojazdy. Pęknięcie miski olejowej, rozcięcie opony czy pogięcie felgi – to nie były przypadki jednostkowe.

Stan tej drogi uległ znacznemu pogorszeniu na wiosnę. Kiedy roztopił się śnieg, odkrył dziury w asfalcie. Przez cały sezon nie zrobiono z nimi nic. Mieszkańcy kilkakrotnie apelowali do wójty, by wysłał on pismo do powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w tej sprawie. Nie doczekawszy się tego, postanowili sami takie podanie sporządzić. 6 listopada zostało ono napisane. Zbieranie podpisów zajęło jednak dwa tygodnie, dlatego zostało ono o tyle później wysłane. Podpisa-

ło się pod nim ponad 200 mieszkańców.

7 listopada w NŁ ukazała się krótka informacja na temat stanu owej drogi, a dwa dni później, jak utrzymują mieszkańcy, dziury zostały załatwione. Nie wszystkie. Ich zdaniem te największe pozostały. Takiego stanu rzeczy nie może zrozumieć radny Michał Grupiński, który zaangażował się w tę sprawę, redagując pismo do starosty i PZDiT. – Uważam, że jak się coś robi, to powinno się to robić porządnie – mówi. Nie pojmuję, jak można załatać tylko część drogi, a niewielki odcinek, wymagający naprawy, pozostawić.

Anna Gajek-Sarwa, dyrektor PZDiT, twierdzi, że dokonała wizji lokalnej tej drogi. Nie stwierdziła wówczas rażących jej uby-



Zdaniem Anny Gajek-Sarwy, stan drogi wynika z tego, że ma ona bardzo słabą podbudowę.

Jej zdaniem największe dziury zostały załatwione, pozostały dwie w środku drogi, które nie stanowią większego zagrożenia dla uczestników ruchu. Jeśli pogoda pozwoli, będą one naprawione w styczniu. – Podziwiam opinię mieszkańców, że najlepiej byłoby położyć na tej drodze nową nakładkę asfaltową, jednak w chwili obecnej z powodu braku funduszy jest to niemożliwe. Droga ta ma 3 km długości – mówi dyrektor.

Zdaniem Anny Gajek-Sarwy, stan tej drogi wynika z tego, że ma ona bardzo słabą podbudowę. Stanowią ją jedynie kamienie, którymi najprawdopodobniej – jak dowiedzieliśmy się od radnego Grupińskiego, rolnicy niegdyś sami utwardzili ten szlak komunikacyjny. Na nie został położony asfalt. Nierówności, które w ciągu lat na niej powstały, są skutkiem tego, że obecnie jeździ po niej zbyt ciężki sprzęt. Nie jest to niczyja wina. Konie zamienione zostały na ciągniki i samochody dostawcze. Świat idzie do przodu, a droga pozostała jak dawniej.

Anna Gajek-Sarwa uważa, że większość usterek samochodów jest wynikiem nie tyle wyrw w asfalcie, ile tym, że droga ta jest

bardzo nierówna. – Jej gruntowny remont jest jak najbardziej wskazany – mówi dyrektor PZDiT, ale jak zawsze, sprawa rozbija się o kwestię pieniędzy.

Zastanawiającym jest fakt, że droga taka jak ta, o szerokości 3-3,5 m, ma status drogi powiatowej. Formalnie, by powiatową mogła się zwać, powinna mieć przynajmniej 5 m szerokości. Poszczególne kategorie nadaje drogom Urząd Wojewódzki. Anna Gajek-Sarwa uważa, że nazwanie tej drogi powiatową to błąd klasyfikacji, przeprowadzonej w 1999 roku. Droga ta nie została sklasyfikowana ani jako wojewódzka, ani jako gminna, dlatego przydzielono jej kategorię powiatową, choć z definicji taką może być droga łącząca dwa powiaty. Ta ich nie łączy.

Kategoria każdej drogi może być zmieniona, ale to wiąże się z wyrażeniem zgody zarówno obecnego zarządcy drogi, jak i podmiotu, któremu miałaby ona być przekazana. Przejęcie drogi wiąże się z jej zarządzaniem i tym samym z jej utrzymaniem – naprawami i odśnieżaniem. A na to potrzebne są pieniądze, których samorządy mają coraz mniej. ■

Domaniewice | Gospodarka odpadami
Zmiany w deklaracjach i terminach opłat

Dwie uchwały w dziedzinie gospodarki odpadami podejmowano na sesji Rady Gminy Domaniewice 30 grudnia. Zmiany dotyczyły deklaracji oraz terminów wnoszenia opłat za odbiór śmieci.

W pierwszym przypadku władze gminy zdecydowały się wziąć pod uwagę pojawiającą się coraz częściej interpretację dotyczącą wzorów deklaracji, które muszą składać mieszkańcy z całej Polski. W przypadku wielu innych gmin organy nadzoru, takie jak nadzór prawny wojewody czy Regionalna Izba Obrotowa cofają uchwały dotyczące wzorów deklaracji do poprawki. Uchwały Rady Gminy Domaniewice są prawomocne, ale mimo wszystko zdecydowano się na wprowadzenie pewnych zmian porządkowych, które zasugerowano samorządom. I tak np. w nowej uchwale dotyczącej deklaracji pojawia się adnotacja, że można je składać nie tylko osobiście lub pocztą, ale także drogą elektroniczną, z tym, że musi być ona opatrzo-

na tzw. bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Z deklaracji usunięto też niektóre zapisy, a także rubryki, które wymagały podania zbyt wielu danych osobowych, np. imienia ojca. Fakultatywne stało się też podawanie numeru telefonu.

Co najważniejsze, wprowadzenie nowych deklaracji nie skutkuje koniecznością złożenia ich w Urzędzie Gminy po raz kolejny. Dopiero w przypadku dokonywania zmian np. przy rezygnacji ze zbiórki selektywnej na na rzecz nieselektywnej lub na odwrót będzie można wykorzystać nowy wzór deklaracji.

Zmiany w terminach

Poważniejszą z punktu widzenia mieszkańców nowością jest zmiana terminu dokonywania opłat za odbiór śmieci. Będą one nadal uiszczane w systemie kwartalnym, ale nie jak dotychczas, do 15 dnia miesiąca następującego po zakończeniu danego kwartału. Ze względu na problemy z księgowaniem opłat (za ostatni kwartał 2013 roku pieniądze będą napływać jeszcze do połowy stycznia roku następnego) zdecydowano, że opłaty powinny być uiszczane do końca danego kwartału, i tak: za I kwartał do 31 marca, za II do 30 czerwca, za III do 30 września, a za IV do 31 grudnia. ■

RZUT OKIEM | ŻYCZENIA DLA SYLWESTRA



Z koszem do wójty.

Po zakończeniu obrad ostatniej ubiegłorocznej sesji Rady Gminy Bielawy, 30 grudnia 2013 r., radni, sołtysi i urzędnicy pospieszyli do wójty Sylwestra Kubińskiego z imiennymi życzeniami. Na zdjęciu kosz upominkowy wręczają wójtowi radne Anna Miszczak i Henryka Kierzkowska. W kolejce z życzeniami i bukietem kwiatów czekali już przedstawiciele sołtysów. ewr

Gm. Łyszkowice | Opał dla szkół i urzędu
Przygotowania do zimy

Firma DAMO z Małszyc wygrała przetarg na dostawę oleju opałowego do placówek oświatowych z terenu gminy.

Ma ona dostarczyć olej do Przedszkola w Łyszkowicach i Szkół Podstawowych w Stachlewie, Seligowie i, w razie potrzeby, także w Kalenicach. Łącznie będzie to ok. 45 litrów substancji. Oferta opiewa na cenę 168300 zł.

Z kolei za dostarczenie opału do szkół ogrzewanych węglem

kamiennym i eko-groszkiem odpowiadać będzie firma Bartex PPHU z Teresina. Ma ona dostarczyć 140 ton węgla-kostki do Zespołu Szkół Publicznych w Łyszkowicach i 45 ton eko-groszku do Szkoły Podstawowej w Kalenicach.

Ta sama firma dostarczy też 40 ton eko-groszku na ogrzewanie budynku Urzędu Gminy. Cena całego zamówienia to 142449 zł.

Teraz Urząd Gminy musi jeszcze wyłonić dostawcę, który zapewni olej napędowy dla autobusów szkolnych, w ilości 25000 litrów.

Termin składania ofert minął w Sylwestra. tm

**Sukcesy uczniów
ze Zduńskiej Dąbrowy
w rolniczych olimpiadach. str. 19**

Punkt zapalny

Łowicz | Prywatne firmy próbują przejąć zlecenia dla Czerwonego Krzyża

Rok spokoju na stołówce i u opiekunek osób starszych

Łowicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża tuż przed świętami Bożego Narodzenia wystartował w dwóch przetargach organizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na kluczowe dla niego zadania: przygotowywanie posiłków dla podopiecznych ośrodka oraz usługi opiekuńcze dla osób starszych. Do tej pory był jedynym oferentem, w tym roku o mały włos straciłby realizowane od wielu lat zlecenia.

TOMASZ BARTOS
tomasz.bartos@lowiczanie.info

Dyrektor MOPS Marek Dziedziela nie ukrywa, że ze współpracy z PCK w zakresie obu realizowanych zadań jest bardzo zadowolony, ale obowiązujące prawo o zamówieniach publicznych zobowiązuje go do corocznego przeprowadzenia przetargu i jak przyznaje, głównym kryterium oceny ofert pozostaje w tym przypadku takie samo, jak w niemal każdym innym przetargu – jest nim cena.

W przetargu obejmującym wydawanie posiłków, który ostatecznie 18 grudnia zakończył się pozytywnie dla PCK, w tym roku wzięła udział firma cateringowa Maxi Food z Łodzi, zajmująca się m.in. obsługą stołówek szkolnych. Jej oferta została jednak odrzucona, ponieważ nie znalazła się w niej informacja o tym, czy na czas prowadzenia zlecenia dysponuje ona lokalem, służącym do przygotowania i wydawania posiłków. Dyrektor Dziedziela powiedział nam,

że nie przyniosły rezultatu próby ośrodka, aby oferent określił to miejsce. Firma po decyzji o odrzuceniu jej oferty miała czas złożyć odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej, ale tego nie zrobiła. Zaproponowane przez nią stawki były niższe, za śniadanie i gorącą zupę firma chciała odpowiednio 4,48 zł i 4 zł, zaś PCK za oba posiłki po 4,86 zł. Szefowa łowickiego biura PCK Jolanta Głowacka powiedziała nam, że pieniądze te dotyczą tylko posiłków wydawanych przez PCK dla podopiecznych ośrodka, którzy otrzymują z niego specjalną kartę. – Prawda jest jednak taka, że nikt, kto przyjdzie na naszą stołówkę, nie wyjdzie z niej głodny, czy kartkę z MOPS ma, czy nie – powiedziała nam Głowacka.

PCK to organizacja społeczna, która co roku pozyskuje warzywa, owoce i inne produkty do przygotowania posiłków od darczyńców. Zbierają je uczniowie szkół i przedszkoli. Dzięki temu jest w stanie stworzyć zapasy. Oprócz tego, dzięki pomocy dużych łowickich firm wydaje ok. 100 paczek z żywnością dla korzystających

ze stołówek przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy – tego nie obejmuje zlecenie MOPS. Kontakty takie udaje się utrzymywać od początku istnienia stołówki PCK, czyli od 1994 roku.

PCK jest szczodry, firma na pewno postępowałaby inaczej

Personel stołówki powiedział nam, że wśród korzystających z niej są osoby w trudnej sytuacji życiowej i takie, dla których udanie się do ośrodka i załatwienie papierów umożliwiających pobieranie posiłków jest przedsię-



Prawda jest jednak taka, że nikt, kto przyjdzie na naszą stołówkę, nie wyjdzie z niej głodny, czy kartkę z MOPS ma, czy nie.

wzięciem przekraczającym ich możliwości. Ci, którzy przychodzą biorą zazwyczaj litr zupy w słoiku i mają nie tylko obiad, ale też kolację.

Dyrektor Dziedziela doskonale wie o tej dodatkowej działalności stołówki PCK i przyznaje, że jeśli wydawaniem posiłków zajęłaby się prywatna firma, to wątpliwe jest, aby chcieli pomagać jej sponsorzy. Prawdopodobnie więc wydawałaby tylko posiłki w ilości określonej ceną zaproponowaną w ofercie. A to odbiłoby się negatywnie na wielu korzystających z tej formy pomocy. Głowacka przypomina, że w przeszłości już raz PCK przegrał przetarg na wydawanie posiłków, ale restaurator, który wygrał przetarg, ostatecznie wycofał się z realizowania zlecenia. – Korzystający z oferty stołówki to specyficzna grupa ludzi, niektórzy są dość trudni w kontaktach – ocenia.

Opieka domowa na razie bez zmian

PCK wygrał też przetarg na usługi opiekuńcze: pomoc osobom starszym, chorym i niepełnosprawnym w domu, choć

w tym przypadku był o włos od przegranej. MOPS unieważnił pierwszy przetarg, bo cztery oferty, które wpłynęły, swoją wartością przekroczyły kwotę 270 tys. zł, którą zarezerwowano na ten cel w budżecie miasta, MOPS przed przygotowaniem projektu budżetu występował o kwotę znacznie wyższą – 360 tys. zł. Oprócz PCK oferty złożyły firmy z Głogowa z woj. dolnośląskiego, Ozimka z woj. opolskiego i z Warszawy. Stawki godzinowe 3 oferentów: PCK i dwóch firm opiewały na 11 zł, zaś jedna, firmy z Głogowa, na 10,50 zł. W drugim przetargu wystartował natomiast PCK, który zaoferował ogólną kwotę za zlecenie wynoszącą 270 tys. zł i firma Nowa Nadzieja z Lublina, która złożyła ofertę o 19 tys. zł droższą.

Dyrektor Dziedziela, udziałem firm zewnętrznych w realizowaniu zlecenia na opiekę nie jest zdziwiony, choć jak zaznacza, realizowanie tego zadania, w tym jeden z niewłaściwych i bardzo specyficzny element działalności ośrodka. To troska o grupę około 60-70 osób, które w dużej mierze lub całkowicie są



Biorą zazwyczaj litr zupy w słoiku i mają nie tylko obiad, ale też kolację.

zależne od pomocy opiekunek. Wśród tych osób są takie, które kwalifikują się do Domu Pomocy Społecznej. Co więcej, dyrektor zdaje sobie sprawę, że zmiana firmy i ewentualna zmiana personelu odbiłaby się negatywnie na realizacji tego zlecenia.

– Osoby te obsługiwane są przez 10-12 siostr PCK, które odwiedzają je w domach, z częścią podopiecznych znają się od lat, ufają sobie, a to jest bardzo ważne w tych relacjach. Nowa osoba udająca się do takiej podopiecznej potrzebowałaby będzie kilku tygodni, zanim zostanie zaakceptowana. Nie wyobrażam sobie sytuacji, gdy tej akceptacji nie będzie i w ciągu krótkiego czasu opiekunki będą się zmieniać kilkakrotnie.

Dyrektor Dziedziela niepokoi się przyszłość tego zlecenia. Boi się sytuacji, które od czasu do czasu zdarzają się w kraju: że firmy wygrywające przetarg zapewniają o wysokim standardzie swych usług i wyszkolonym personelu, którym jakoby dysponują – po czym okazuje się, że usługi opiekuńcze realizują osoby przypadkowe, nieposiadające podstawowej wiedzy o tej pracy i niemożące odnaleźć się w jej specyfice. Dlatego zarówno Dziedziela jak i Głowacka przewidują, że firma, która wygrałaby przetarg, chciałaby zapewne przejąć opiekunki PCK. ■



Choinki wycięte sprzed bloku nr 14 leżą jeszcze na trawniku. Za chwilę ich gałęzie zostaną pocięte maszynowo na drobne kawałki.

Łowicz | Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

Jedni chcą światła, drudzy cienia

W ostatnim czasie odebraliśmy dwa sygnały od mieszkańców Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zaniepokojonych wycinką drzew prowadzoną na os. Dąbrowskiego i Bratkowicach. Mają oni obawy, że drzewa wycinane są bez wymaganych zezwoleń, mają też przekonanie, że zieleni na łowickich osiedlach jest mało, więc żal im każdej wyciętej sztuki.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA
mirka.wolska@lowiczanie.info

Prezes ŁSM Armand Ruta uspokaja, że na każde wycięte drzewo ma zgodę z Urzędem Miejskiego.

Mieszkańcy Bratkowic napisali do nas m.in. na temat usuwania drzew, zwłaszcza w okolicach zatoczek parkingowych. Obawiają się, że robią to osoby nieuprawnione, może nawet wandalę. – Wycinka jest wbrew woli mieszkańców osiedla, ponieważ przyczynia się do zubożenia zieleni. W okresie letnim drzewa dają cień nam i parkującym na osiedlu samochodom – piszą. W liście też skarżą się, że jakiś czas temu interweniowali

już w biurze ŁSM, ale zostali zignorowani.

Podobny był ton wypowiedzi mieszkańca osiedla Dąbrowskiego, którego zdenerwowała prowadzona 19 grudnia wycinką choinek rosnących przed blokiem nr 14 (od strony ulicy Długiej). – Mieliśmy tu piękne świerki, które sami posadziliśmy. Rosły tu 25 lat i nikomu nie przeszkadzały. Było trochę cienia i życia, ponieważ gniazdowały na nich ptaki. Teraz to pozostanie nam patrzeć tylko na beton i asfalt – interweniował w naszej redakcji mieszkaniec. – Kto wydał na to zgodę?

Prezes ŁSM wyjaśnił nam, że prace prowadzone są na wszystkich osiedlach przez firmę Makro Flora Marcina Bieguszewskiego. Spółdzielnia nie ma do tego odpowiedniego sprzętu,

a pracownicy kwalifikacji, aby prace wykonywać we własnym zakresie. Powinny się one zakończyć do końca roku.

– Do każdego drzewa mamy zezwolenie z Urzędu Miasta, można je zobaczyć w administracji. Wycinamy drzewa, które są zbyt blisko budynków i wrastają w kanalizację lub ich gałęzie wchodzą w okna lub balkony. Wycinamy też drzewa chore, które mają połamane lub suche gałęzie. Robimy to dla bezpieczeństwa mieszkańców – mówi Armand Ruta. – Mamy bardzo dużo pism z prośbami o wycięcie drzew i – proszę mi wierzyć – podchodzimy do tego naprawdę bardzo rozsądnie.

Prezes zapewnił nas również, że wiosną przyszłego roku prowadzone będą nasadzenia – tam, gdzie jest na to miejsce. ■

Łowiczanie Roku



Z takiej pozycji startuje się do biegu. Zdjęcie z roku 2012, z Zakopanego.



Zbigniew Bródka – łyżwiarz i strażak. O tym, kim jest z zawodu, świadczy też napis na dresie.

Łowiczanie Roku | Bezdyskusyjna decyzja

Zbigniew Bródka Łowiczanie Roku 2013

**dokończenie ze str. 1
i str. 3 NŁ wydania
dla Zychlina**

Nikt nie przedstawił konkurencyjnej kandydatury i już po kilku minutach zatwierdzono, przez akklamację, że tytuł Łowiczanie Roku 2013 przypadnie w udziale właśnie znakomitemu łyżwiarzowi z Domaniewic, na co dzień strażakowi zawodowemu w łowickiej jednostce PSP.

Powód był oczywisty: jeszcze nigdy sportowiec z Łowickiego nie osiągnął takiego sukcesu: nie wygrał klasyfikacji generalnej żadnych światowych rozgrywek. Bródka to zrobił: po serii znakomych startów na przełomie 2012 i 2013 roku, z których większość miała miejsce w pierwszych trzech miesiącach 2013, sięgnął 10 marca po Puchar Świata, w konkurencjach zimowych zdobyty wcześniej tylko przez Adama Małysza i Justynę Kowalczyk. Marzec był dawno, ale takich triumfów się nie zapomina, tym bardziej, że pod koniec roku, znakomitymi wynikami w tegorocznej edycji Pucharu Świata, bródka o sobie przypomniał.

Więc przypomnijmy go i my. Opierać się będziemy w znakomitej większości na tekstach pisanych o nim przez naszych reporterów – bo przecież pisaliśmy o nim na naszych łamach w mijającym roku wielokrotnie. Bo wiem, gdy już wyjawiliśmy laureatowi, że tytuł jemu został przyznany – on akurat musiał z Łowicza wyjechać, oczywiście na zawody, w tym przypadku na Mistrzostwa Polski w Zakopanem, gdzie przebywał w chwili zamykania tego numeru NŁ.

Mróz go nie odstraszył

Zbigniew Bródka urodził się prawie 29 lat temu w Głownie. Jego rodzina początkowo mieszkała w Lisiewiczach. Kiedy mały Zbyszek miał 8 lat, przeprowadzili się do Domaniewic, gdzie ich dom stoi do dziś.

Gdy Zbyszek uczęszczał do szkoły podstawowej w Domaniewicach, wypatrzył go tam Mieczysław Szymajda – nauczyciel wychowania fizycznego i trener klubu Błyskawica Domaniewice.

Chłopiec wkrótce rozpoczął regularne treningi w short tracku. – czyli jazdę na łyżwach na zwykłym, „hokejowym” lodowisku. Jak wspominał Szymajda, Bródka wyszedł z pierwszej licznej grupy uczniów, którzy zaczęli jeździć w pierwszych latach funkcjonowania naturalnego lodowiska przy szkole w Domaniewicach. Inne dyscypliny sportu specjalnie go nie interesowały – najważniejsze były łyżwy.

Od początku wykazywał ogromny zapał do tego, co robił. Mama Halina wspomina, że nawet gdy na dworze panował przeraźliwy mróz, Zbyszek wraz z kolegami, udawał się na treningi. Ćwiczył wcześniej rano, przed lekcjami, potem także popołudniami. – Namawiać się ich nie namawiało – dodaje pani Halina. – Sami byli chętni.

Smykałkę do short tracku miała także jego dwa lata młodsza siostra, Joanna, ale ona, koniec końców, zrezygnowała z wyjątkowo ciężkich w tej dyscyplinie sportu treningów.

Skąd w rodzinie taki zapał do sportu? Tego do końca nie wiadomo. Tata mistrza, Andrzej, przy-



Z żoną Agnieszką i córką Gabrysią.

znaje, że na łyżwach jeździł, ale nigdy nie traktował tego ponad amatorską zabawę. To Szymajda potrafił zafascynować tym sportem. Tym bardziej że Zbyszek mógł zobaczyć, jak wiele pracy jego trener wkłada w to, by on i inni w ogóle mogli jeździć: przecież domaniewickie lodowisko jest naturalne – i istnieje tylko dzięki upartej, codziennej pracy pana Mieczysława.

**Z short tracku
na długie dystanse**

Treningi w Błyskawicy Zbigniew Bródka kontynuował także w szkole średniej. Przez trzy lata uczęszczał do liceum elektronicznego w Zgierzu. W klasie maturalnej przeniósł się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku.

Potem losy rzuciły Zbyszka aż do Opola. Tam studiował na Akademii Wychowania Fizycznego. Skończył także fizjoterapię.

Karierę Bródki w short tracku zahamowała kontuzja. Na jednych z zawodów doszło do kolizji z udziałem kilku łyżwiarzy. W wyniku kraksy doznał m.in. urazu ścięgien. Rehabilitował się przez kilka miesięcy.

Short track to sport kontuzjogenny. Oprócz ścięgien zdarzały się Zbyszce problemy z kolanami. Mniej więcej 5 lat temu uznano więc, że dla jego zdrowia korzystniejsze będzie występowanie na dłuższych dystansach. Dzięki zapałowi, pracy, wręcz uporowi szybko udało mu się osiągać coraz lepsze wyniki także i w tej dziedzinie. Imponująca, zdobyta w short tracku kolekcja medali i pucharów znajdująca

się w rodzinnym domu z roku na rok stawała się coraz większa: Mistrzostwa Polski, występy w kadrze, wyjazd na Igrzyska Olimpijskie w Vancouver w 2010 roku...

Życie na walizkach

Bycie członkiem rodziny zawodowego sportowca, zwłaszcza z krajowego i światowego topu, to ciągle podróże. Wie o tym także rodzina Bródków. Rodzice zdążyli się przyzwyczaić do ciągłych wyjazdów syna na obozy i na zawody.

W ten tryb życia weszła także pani Agnieszka – od trzech lat małżonka Zbigniewa Bródki. Poznali się 7 lat temu. Jak sama przyznaje, jest zupełnie innym niż jej mąż typem człowieka – domatorką, której sporty były raczej obce. – Mąż kupił mi ostatnio rower, żebym się też czasem trochę poruszała – śmieje się.

Od początku wiedziała, czym zajmuje się Zbyszek, najpierw wydawało jej się, że to miłe, że może tak sobie jeździć po świecie. Dopiero potem poznała prawdziwe oblicze życia z osobą wyczynowo zajmującą się sportem.

W sezonie zdarza się, że jej męża częściej w domu nie ma, niż jest. – Niekiedy w miesiącu częściej widuję go na Skypie, niż w domu – opowiada pani Agnieszka. – Zdarza się tak, że wróci, przepakuje się, przebierze i znów w drogę.

Kiedy tylko jest możliwość, a zawody czy obozy odbywają się bliżej domu: w Warszawie, a nawet Zakopanem czy Berlinie, rodzina pozwala sobie na wspólny wyjazd i kibicowanie Zbyszkowi.

Nie samymi łyżwami człowiek żyje

Koniec okresu najbardziej wzmoczonych zawodów nie oznacza, że Zbigniew Bródka może spokojnie wrócić na łono rodziny. Nic z tych rzeczy. Czołowy polski panczenista jest bowiem zawodowym strażakiem.

Od trzech lat pracuje w JRG PSP w Łowiczu. Pracę rozpoczął praktycznie zaraz po powrocie z igrzysk w Vancouver. – Nie wiem, czy był wtedy dobie w domu – przypomina sobie jego ojciec, Andrzej Bródka.

Dzięki przychylności szefów, choćby w ustawianiu grafików, udaje mu się łączyć treningi i zawody z zawodowymi obowiązkami.

Na co dzień Zbigniew Bródka jeździ do wypadków, pożarów, latem pomaga w usuwaniu gniazd os. Miewał już w swojej pracy także zadania ekstremalne, ale nie lubi o nich opowiadać. – Nieraz wraca po ciężkiej akcji i nie chce powiedzieć, co się stało – opowiada pani Agnieszka.

Jak sam mówi, praca strażaka daje mu satysfakcję. Rodzina dodaje też, że dawka napięcia, której po prostu potrzebuje. Ostatnio do niebezpiecznego sportu i niebezpiecznego zawodu dodał też niezbyt bezpieczne hobby. – Kupił sobie motor – opowiada żona i dodaje z uśmiechem. – Mówi, że ma za mało adrenaliny.

Droga po Puchar Świata

Poważnie o nim zaczęło się mówić po grudniowych (2012) zawodach Pucharu Świata w Astanie w Kazachstanie. Był wtedy trzeci w biegu na 1500m – co było jego pierwszym podium w pucharowych startach. W styczniu, w niemieckim Inzell, na tym samym dystansie był już drugi –



W pełnym biegu, na torze, na zakręcie.



Jeszcze nigdy sportowiec z Łowickiego nie osiągnął takiego sukcesu: nie wygrał klasyfikacji generalnej żadnych światowych rozgrywek.

co spowodowało, że wskoczył na pierwsze miejsce klasyfikacji generalnej. Potem były Mistrzostwa Świata w wieloboju łyżwiarskim w norweskim Hamar. Bródka był tam najlepszy na 500 m. i drugi na 1500 m., w pierwszej z tych konkurencji bijąc swe rekordy życiowe. Na 10 km był ósmy – ale tam też pojechał szybciej, niż kiedykolwiek wcześniej. – Zajmując drugie miejsce na 1500 m na Mistrzostwach Świata potwierdziłem, że to moja mocna strona – mówił nam wtedy Bródka. – Szczególnie, że cała czołówka jechała po mnie, znając już mój rezultat.

Swe aspiracje do triumfu w pucharze podkreślił zdecydowanie w Erfurcie, na kolejnych zawodach cyklu, gdzie na 1500 m. był najlepszy. W finałowym starciu na tym dystansie, od 8 do 10 marca w Heerenveen w Holandii, był drugi – broniąc tym samym pierwszej pozycji w klasyfikacji generalnej.

– Puchar Świata pojedzie do Polski, to jest już pewne – z dumą komentował wtedy Zbigniew Bródka. – Dziękuję wszystkim, którzy dobrnęli ze mną do koń-

ca pucharowej przygody. To coś niesamowitego zapisać karty historii. Dziękuję mojej rodzinie za wsparcie: mojej żonie Agnieszce z córką Gabrysią oraz moim rodzicom. Moje podziękowania kieruję również do trenerów Wiesława Kmiecika i Witolda Mazura oraz fizjoterapeuty Arkadiusza Skonecznego. Dziękuję także wszystkim zawodnikom naszej kadry, z którymi miałem przyjemność przygotowywania się w tym sezonie. Dziękuję panom komendantom Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu za umożliwienie mi skutecznego pogodzenia obowiązków zawodowych i sportowych. Chciałbym podziękować i wspomnieć mojego pierwszego trenera – Mieczysława Szymajdę i trenera kadry – Krzysztofa Niedźwiedzkiego, pod okiem którego stawiałem swoje pierwsze kroki na torze długim. Wybaczcie, jeśli o kimś zapomniałem.

Dziękuję kibicom, tym bliższym i dalszym, za te wszystkie gratulacje i dobre słowa. Pozdrawiam sportowo i trzymajcie nadal kciuki za nasze dobre starty – kończył domaniewiczanin. – Zaczęło się od naszych zabaw na lodzie, a doszedł aż po Puchar Świata – nie ukrywał wtedy swojego szczęścia Mieczysław Szymajda, który wysłał sms tej treści do naszego championa. – Ważne są te pierwsze kroki, szczególnie, gdy prowadzą do takiego wyniku. Dzięki wielkie! Mam nadzieję, że łyżwiarstwo trochę odżyje – odesłał mu sms Bródka.

W Soczi raz już był

Zorganizowane już po zakończeniu rozgrywek Pucharu

Świata, pod koniec marca w Soczi, Mistrzostwa Świata na poszczególnych dystansach nie dały mu wprowadzić indywidualnego medalu: na 1500 m był szósty (–Przed sezonem szóste brałbym w ciemno, teraz na pewno liczyłem na więcej – komentował na gorąco dla NL), a na 1000 m piąty, ale na każdym z nich plasował się na lepszej pozycji niż rok wcześniej. Podium było natomiast w klasyfikacji drużynowej: Bródka z Konradem Niedźwiedzkim, Rolandem Cieślakiem i Janem Szymańskim sięgnęli po brąz. To było mocne zwyciężenie udanego sezonu 2012/2013.

Telewizje w Domaniewiczach

Już nazajutrz po triumfie w Pucharze Świata, do Domaniewicz przyjechali reporterzy ogólnopolskich mediów, którzy chcieli porozmawiać z pierwszym trenerem Bródki, Mieczysławem Szymajdą, rodziną panczenisty i sąsiadami. Odwiedzili również jednostkę Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, gdzie Bródka pracuje. Pierwsi z kamerą byli

na miejscu reporterzy TVN24 i TVN, potem były tam też ekipy TVP 1, TVP 2 i Polsatu. Ekipa TVN24 była w Domaniewiczach w poniedziałek 11 marca kilka minut po godz. 10. Reporter Piotr Borowski i operator kamery Hubert Szczepanik przyjechali do gimnazjum, w którym pracuje Mieczysław Szymajda. To dzięki niemu bowiem panczenista połknął bakcyła łyżwiarstwa. Trener poświęcał jemu i jego kolegom swój prywatny czas, przygotowywał lód przed lekcjami, często w nocy wylewał hektolitry wody. Jego zaangażowanie mobilizowało do treningu, a dziś procentuje.



Nawet gdy na dworze panował przeraźliwy mróz, Zbyszek wraz z kolegami, udawał się na treningi. Ćwiczył wcześniej rano, przed lekcjami, potem także popołudniami.

NA ŁYŻWACH, CHOĆ ZIMY SĄ KIEPSKIE

Jak łyżwiarze trenują bez lodu?

– Jeżdżą na rolkach i ćwiczą ślizgi na specjalnej desce w góralskich skarpetach zakładanych na buty. Skarpetki, w których ćwiczy Zbyszek, specjalnie na jego buty wykonała babcia Marysia z Rogóżna. One są nieco krótsze, bo my u górali kupujemy takie zwykłe dłuższe. On ma skarpetki typowo na but robione, z mocnej wełny. Jak jeździ na desce, to cały jest mokry, bo w to naprawdę wkłada się dużo wysiłku.

Dzięki telewizyjnym programom cały kraj dowiedział się, że zdobywca

Pucharu Świata ćwiczy na ręcznie przygotowywanym przez pana lodowisku albo na desce w skarpetkach od babci. A jak w porównaniu z Polską trenowanie łyżwiarstwa szybkiego wygląda w innych krajach. Czego u nas brakuje?

– W Polsce w wielu miastach są lodowiska, ale nie ma sekcji short-tracku, bo przede wszystkim brakuje ludzi, którzy by to ogarnęli. Potrzeba na to faktycznie dużo pieniędzy, ale musi też być ktoś, kto się na tym zna i wytrwa. Byłem na wielu otwarciach lodowisk, wszędzie obiecywano sobie, że sekcje powstaną i nie powstały. Tam, gdzie są zawodnicy, którzy zęby

zjedli na tym sporcie i na pewno chętnie poprowadziliby takie sekcje zawodowo, jest wiele barier, nie ma pieniędzy na ich zatrudnienie i koło się zamyka. Twierdzą jednak, że w innych krajach też nie jest tak słodko, jakby się mogło wydawać, wcale nie ma wielu sekcji, bo short-track jest trudnym sportem, kontuzyjnym. W Czechach i na Słowacji są kluby, ale niewiele, natomiast jeżeli już klub gdzieś jest, to zazwyczaj trzyma poziom. My z Błyskawicą na zgrupowania jeździmy do Sanoka, Zbyszek trenuje na torze w Berlinie, czasem też w Mińsku.

Mieczysław Szymajda w rozmowie z Elżbietą Woldan-Romanowicz

→



Radosna chwila w Heerenveen. Zbigniew Bródka z Pucharem Świata w rękę. Po lewej Bart Swings, z prawej Havard Bokko.



Sportowcy UKS Błyskawica Domaniewice z trenerem Mieczysławem Szymajdą (pierwszy z lewej), rok 2003. Zbigniew Bródka (trzeci z lewej) brał wówczas udział w mistrzostwach świata juniorów w short-tracku.

Krótką rozmową wstępna o tym, czego wywiad będzie dotyczył, podłączenie kabla z kamery do wozu transmisyjnego, a później odliczanie do wejścia na antenie rozmowa podczas programu „Dzień na żywo”. – Trochę się stresuję, ale dam radę – mówił tuż przed rozpoczęciem wywiadu Mieczysław Szymajda. Wiedział, co chce powiedzieć.

Rozmowa rozpoczęła się w sali gimnastycznej w gimnazjum w Domaniewicach. Na początku reporter TVN 24 zaznaczył, że Zbigniew Bródka pochodzi z miejscowości, w której nie ma toru łyżwiarskiego, a mimo to osiągnął tak spektakularny sukces. Później pytał on Mieczysława Szymajdę o to, w jaki sposób Zbyszek trenował w Domaniewicach, skoro nie ma w tej miejscowości toru. Szymajda odpowiadał, że łyżwiarz pracuje w Domaniewicach nad swoją kondycją głównie w miesiącach letnich i wiosennych. Ćwiczy w sali gimnastycznej i na siłowni.

Kiedy padło hasło siłownia, reporter wraz z Szymajdą przeszli do szkolnej siłowni, gdzie oprócz kilkudziesięciu par rolek, na których ćwiczą młodzi łyżwiarze, znajduje się m.in. deska, na której łyżwiarz ćwiczy tzw. ślizgi łyżwiarskie. Trener opowiadał widzom, w jaki sposób można na niej pracować. – Deska musi być umocowana na sztywno, na buty zakłada się wełniane skarpetki wykonywane przez górali i jeździ po desce w pozycji łyżwiarskiej, a więc na nogach lekko ugiętych w kolanach – mówił.

Dziennikarz pytał trenera również o to, jakim człowiekiem na co dzień jest Zbyszek. Szymajda podkreślał, że jest skromnym i inteligentnym mężczyzną, który na swój sukces pracował 18 lat. Szymajda przyznał też, że jest zaskoczony i zadowolony z wyniku, jaki osiągnął jego podopieczny. Jego recepta to: trzeba po prostu chcieć i pracować, a sukces przyjdzie.

Zaraz po zakończeniu tego wywiadu reporterzy nagrali z panem Mieczysławem drugi materiał, który można było obejrzeć w TVN 24 w programie „Między godz. 15 a 16”. Rozmowa przebiegała bardzo podobnie jak poprzednia. Podczas przygotowywania tego tematu, materiał został jednak poszerzony o wizytę reporterów w wypożyczalni łyżew, która znajduje się w szkolnej piwnicy przy lodowisku, oraz o to, w jaki sposób powstaje tafla lodu w Domaniewicach. – Nie ma żadnych maszyn. To lodowisko własnoręcznie robione – opo-



Zdobycie Pucharu Świata przez męża oznaczało dla pani Agnieszki wizytę dziennikarzy telewizyjnych.

“
W Łowiczu rozumieją jednak wyjątkową sytuację swojego pracownika. Tak dopasowujemy służby, żeby praca nie kolidowała mu z treningami czy zawodami.

wiedział domaniewiczanin. Trener wspominał, jak zaczynał od 5 par łyżew. Przez kilkanaście lat ubierał ich ponad 600. Wszystkie leżą w piwnicy szkoły, w której uczy.

Po zakończeniu wywiadu z Szymajdą, ekipa pojechała do PSP w Łowiczu, gdzie rozmawiała z komendantem straży o pracy Zbigniewa Bródki, bo łączenie zawodu strażaka i łyżwiarza nie jest łatwe. W Łowiczu rozumieją jednak wyjątkową sytuację swojego pracownika. – Tak dopasowujemy służby, żeby praca nie kolidowała mu z treningami czy zawodami. A nie chodzi tutaj tylko o sezon zimowy, ale też o okres letni, kiedy trzeba trenować i trzymać formę. Ale warto tak robić, czujemy dumę, Zbigniew może być wzorem dla innych, jego postawa motywuje nas do ciężkiej pracy – mówił komendant Jacek Szeligowski.

Na zakończenie reporterzy ponownie wrócili do Domaniewic, by po godz. 15. połączyć się na żywo z reporterami programu informacyjnego, a następnie zaprezentować zebrany wcześniej materiał o Szymajdzie i pracy zwycięzcy w straży.

U Pani Agnieszki w domu

Telefon od ekipy TVN odebrała w pamiętny poniedziałek 11 marca rano również żona Zbyszka – Agnieszka Bródka. – To było zaskoczenie. O 9 dostałam telefon, że przyjdzie do mnie dziś ekipa TVN, by porozmawiać o mężu dla „Faktów” – opowiadała nam pani Agnieszka. Nie ukrywa, że był to dla niej duży stres, ponieważ przebywała sama z 9-miesięczną córeczką w domu i nie spodziewała się takiej wizyty.

W rozmowie z reporterką Justyną Bocheńską Agnieszka Bródka podkreślała, że to dla całej rodziny wielki sukces i ogromna radość. Nic nie przychodzi jednak łatwo, życie ze sportowcem wcale nie jest takie łatwe. Zbigniew Bródka mnóstwo czasu poświęca na treningi, do tego dochodzą częste wyjazdy. – Non stop coś robi – mówiła żona sportowca. Podkreślała, że w Polsce brakuje zadanych lodowiska, na którym panczeniści mogliby ćwiczyć, w rezultacie jej mąż często wyjeżdża za granicę. Nawet zaś jeśli jest w domu, to pracuje w straży lub robi coś innego. – Mąż mówi, że lubi dużo adrenaliny. W pracy jego życie nara-

żone jest na niebezpieczeństwo, na lodzie też nie jest łatwo, bo mogą zdarzyć się różne kontuzje, a jeszcze jakby było mało, to kupił sobie motor – opowiadała. – Marzę, by mąż zdobył na igrzyskach swój wymarzony medal i wtedy może usiądzie na dłużej w domu, choć nie wiem, czy się bardziej nie rozkręci i nie będzie miał większych marzeń... – przyznawała.

Nie było żadnego przypadku

Wtedy też, jeszcze przed mistrzostwami w Soczi, rozmawialiśmy ze Zbigniewem Bródką, oczywiście przez telefon, bo w Polsce go nie było. Mówił nam wtedy, że zwycięstwo w Pucharze Świata dla niego wielką radością i szczęściem, to potwierdzenie, że warto marzyć i zdobywać marzenia. – Na ten wynik złożyła się powtarzalność i cykliczność. Nie było żadnego przypadku. Byłem liderem pucharu od 4 zawodów. Jestem waleczny – mówił.

Domaniewiczanin opowiadał nam, że tuż przed startem starał się nie wywoływać dodatkowej presji. Miał dużą motywację, by sięgnąć po najwyższe miejsce. Jego założenie było takie, że musiał znaleźć się na podium lub przynajmniej wejść do pierwszej piątki, by wygrać puchar. – Od początku narzuciłem tempo i czekałem na rywala – przyznawał.

Żałował tylko, że swój sukces przeżywa daleko od rodziny, wiedział, że 25 marca wróci do Pol-



Zbyszek Bródka przed 10 laty.

ski, a od 2 kwietnia do pracy w straży. – Jest mi ciężko bez żony i dziecka, nasza psychika poddana jest kolejnym próbom, ale przede mną ostatnie mistrzostwa w tym sezonie – mówił wówczas w rozmowie z nami. No i nie ukrywał, że myśli już o najważniejszej dla każdego sportowca imprezie – igrzyskach olimpijskich.

“
W pracy jego życie narażone jest na niebezpieczeństwo, na lodzie też nie jest łatwo, bo mogą zdarzyć się różne kontuzje, a jeszcze jakby było mało, to kupił sobie motor

Cieszył się całe Domaniewice

Powrót do Polski i do rodzinnych Domaniewic miał królewski. Gdy 25 marca miał lądować na Okęciu, na powitanie wyruszyły mu dwa autokary – szkolny pomarańczowy gimbus i czerwony autobus Państwowej Straży Pożarnej. Na powitanie mistrza pojechali jada zawodnicy UKS Błyskawica, kibice, przyjaciele i strażacy. Jednym z inicjatorów powitania go na lotnisku był Mieczysław Szymajda.

Trener cieszył się, że swój największy jak dotąd sukces jego wychowanek osiągnął w barwach rodzimego UKS Błyskawica, bo choć w czasie studiów reprezentował AZS Opole, to po powrocie na ziemię łowicką wrócił również do macierzystego klubu: – Wiadomo, że jeżeli Zbyszek będzie miał propozycję z klubu, który zaoferuje mu lepsze warunki i większe pieniądze, będzie mógł odejść – zapewniał trener, który wraz z około trzydziestką zawodników Błyskawicy cieszył się, że Zbyszek Bródka swoje największe dotąd sukcesy osiąga jako jeden z nich.

Na powitanie klubowi kole-dzy przygotowali dla niego banery z napisami w stylu „Zbigniew Bródka naszym Mistrzem jest”. Na lotnisku na Zbyszka czekałi oczywiście także jego wzruszeni rodzice, Halina i Andrzej i przedstawiciele władz powiatu łowickiego w osobach wicestarosty Dariusza Kosmatki, przewodniczącego Rady Powiatu Krzysztofa Górskiego i ubranego po łowicku radnego Waldemara Wojciechowskiego. Żona, Agnieszka Bródka z dziewięciomiesięczną Gabrysią czekały na Zbyszka w domu.

Jacek Szeligowski, komendant KP PSP w Łowiczu, a więc na co dzień szef Zbyszka, przywiózł dla niego statuetkę strażaka stojącego na kuli ziemskiej jako podziękowanie za to, co uczynił dla Polski, ale też dla swojej komendy: – To jest wyjątkowy człowiek, sumienny. →



Gala powitalna w Domaniewicach



Na lotnisku Okęcie witali Bródkę także koledzy ze straży



Powitanie na lotnisku.
Zbigniew Bródka ze swoim pierwszym trenerem Mieczysławem Szymajdą i młodzieżkim zawodnikiem UKS Błyskawica Adamem Wołkiem. Bródka nigdy nie ukrywał, że wiele zawdzięcza swemu pierwszemu trenerowi.



Na Okęciu oczekiwano go z takimi transparentami...



... i w strojach ludowych.



Zbyszek z kibicami z Domaniewic na lodowym stadionie w Berlinie.



Po zdobyciu Pucharu Świata upamiętnił go już, w samym muzeum w Sromowie Wojciech Brzozowski. Obok figurka Justyny Kowalczyk, w głębi „leci” Adam Matysz.

Ma bardzo dużą wydolność i sprawność fizyczną, bardzo przydatną w służbie na rzecz ratowania życia, zdrowia i mienia. Już niedługo, bo z początkiem kwietnia, wraca do służby. Jestem z niego dumny, dlatego tutaj dziś jesteśmy – mówić.

Sto lat i gratulacje

Gdy Bródka się pojawił, w czerwonej kurtce reprezentacji z białym orzełkiem na piersi, pogodnie uśmiechnięty i wyraźnie zaskoczony rozmachem powitania, rozległy się entuzjastyczne oklaski, a dziennikarze wszystkich mediów otoczyli ciasnym kołem. Po kilku króciutkich wypowiedziach do kamer Zbyszek ciepło witał się z rodzicami, a wszyscy zgromadzeni śpiewali mu „Sto lat!”. Gratulacjom wydało się nie mieć końca.

– Czujemy przede wszystkim wielką radość – mówiła Halina Bródka po powitaniu syna – To duma i radość, że marzenia mu się spełniają. Nigdy nie sięgaliśmy tak daleko myślami, nie spodziewaliśmy się aż takiego sukcesu – przyznawała. Sam Zbyszek dziękował za gorące powitanie, mówił o ciężkiej pracy na sukces i zachęcał media do popularyzacji łyżwiarstwa szybkiego. A na konferencji prasowej mówił o potrzebie jak najszybszej budowy przynajmniej jednego profesjonalnego krytego toru do trenowania łyżwiarstwa szybkiego, by zawodnicy nie byli zmuszani do wyjazdów treningowych za granicę i rozłąki z rodziną. Zbigniew Bródka bowiem, oprócz szlifowania formy w rodzinnych Domaniewicach, na treningi jeździ m.in. do Berlina.

Kilka godzin później Domaniewice witały Zbyszka Bródkę wybuchem wielkiej radości i morzem biało-czerwonych flag. Spotkanie zorganizowano w sali

gimnastycznej domaniewickiej szkoły. Czekali tam nasi uczniowie, kibice, sąsiedzi, przyjaciele, sportowcy i samorządowcy. Było „Sto lat”, wiwaty i gratulacje, był też tort przygotowany dla Mistrza, który podzielono między uczestników powitania.

Nowy sezon pod znakiem Olimpiady

W rozpoczętym w listopadzie sezonie 2013/2014 zawody Pucharu Świata będą przeznaczone Igrzyskami Olimpijskimi w Soczi, zaplanowanymi na dni 8-23 lutego. Nic dziwnego, że Zbigniew Bródka planuje starty tak, by szczyt formy wypadł na

lutu. Czy wróci z Rosji z medalem? Tego mu życzymy, a jego dotychczasowe wyniki zdają się wskazywać, że forma rośnie: w inauguracyjnym starcie na swym koronnym dystansie 1500 m, w kanadyjskim Calgary, był Bródka ósmy, potem w Salt Lake City w USA – szósty, w Astanie trzeci, a ostatnio w Berlinie – już drugi. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata na tym dystansie jest już czwarty. Z pewnością rywale czują już jego oddech na plecach.

Wykorzystano teksty naszych dziennikarzy: Pawła Dolińskiego, Anety Marat, Jakuba Lenarta i Elżbiety Woldan-Romanowicz.



Zbigniew Bródka przed kilkoma tygodniami. Czy w Soczi będzie miał okazję, by tę flagę unieść w geście triumfu?



Berlin, grudzień 2013. Zbyszek Bródka na podium z Denitem Juskovem i amerykańskim Mantia.



Trener Mieczysław Szymajda „nie odpuszcza” zawodnikom nawet w Nowy Rok. 1 stycznia rano na „białym Orliku” na os. Konopnickiej trenowało 3 zawodników. Od lewej, obok trenera stoją: Dawid Sztampke, Dawid Grabowicz i Adam Wołek.

Trenuje 29 następców Zbigniewa Bródky

– Zarejestrowanych mam obecnie 29 zawodników, z tego zdecydowana większość jest chłopaków, dziewcząt trenuje dziesięć – powiedział nam Mieczysław Szymajda, pierwszy trener łyżwiarstwa Zbigniewa Bródky. W sezonie zimowym treningi odbywają się nawet kilka razy w tygodniu. – Im więcej, tym lepiej. Czas spędzony bezpośrednio na lodzie, później procentuje. Lód trzeba wyczuwać... – opowiada Szymajda.

Co jednak, jeśli pogoda jest taka jak teraz, temperatury tylko w nocy i nad ranem są minusowe, bądź oscylują w okolicach zera? Naturalnego lodowiska, które rokrocznie przygotowuje na boisku przy szkole w Domaniewicach Mieczysław Szymajda nie ma, ponieważ jest zbyt

ciepło. – Przyjeżdżamy na lodowisko do Łowicza, na „białego Orlika” na osiedlu Konopnickiej. Najlepiej jak na lodowisku nikogo nie ma, więc przyjeżdżamy najczęściej w weekendy wcześniej rano – opowiada trener Szymajda. Trenują kiedy tylko jest wolny lód i zawodnicy mają czas. – Ja zawsze czas znajduję. Przyjadę nawet z jedną osobą. Jak ktoś chce trenować, to ja nie mogę mu powiedzieć, że „słuchaj, ale nie dzisiaj” – mówi trener.

Trójkę zawodników spotkaliśmy na lodowisku w Łowiczu w noworoczną środę, 1 stycznia 2014 roku, już od godziny 9.00. Nie był to trening planowany, na którym wymagana jest obecność zawodników, ale trener Szymajda zachęcał do wzięcia w nim

udziału. Tego dnia w trwającym ponad godzinę treningu uczestniczyło 3 zawodników: Adam Wołek, Dawid Grabowicz i Dawid Sztampke. Trenowali m.in. szybkie starty oraz „wyczuwali” lód jeżdżąc po nim bez odrywania łyżew od nawierzchni oraz bez wymachów rękoma.

Treningi na lodowisku w Łowiczu to jednak zbyt mało, żeby utrzymać formę w zimę. Dlatego też w mniej mroźne dni, kiedy nie ma lodowiska w Domaniewicach, zawodnicy trenują jazdę na... rołkach w szkolnej sali gimnastycznej oraz na specjalnej desce. – To zwykła, wyszlifowana i przycięta deska. Zawodnik zakłada na buty grube skarpety góralskie i trenuje ruchy jak na lodzie – mówi Szymajda.

mak

**Koderki zaśpiewają
w dwóch kościołach
w Łowiczu str. 18**

Punkt zapalny

Łowicz | O tej sprawie mówiło się w całej Polsce

Pijany ksiądz potrącił kobietę i uderzył w latarnię

Nietrzeźwy, 66-letni emerytowany kapelan Wojska Polskiego Jan O., jadąc 26 grudnia swoją Kia Cee'd tuż przed godz. 9 spowodował na przejeździe kolejowym na ul. 3 Maja wypadek: potrącił pieszą, po czym uderzył w słup oświetlenia elektrycznego, łamiąc go u podstawy. Duchowny spieszył się na mszę.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

O wypadku pisaliśmy w poprzednim numerze, zamykającym w drugie święto, dziś znamy więcej szczegółów. Ksiądz Jan O. jechał ul. 3 Maja od strony Starego Rynku. Na przejeździe kolejowym wjechał na chodnik sąsiadujący z pasem jezdni po której się poruszał. Po chodniku szła 41-letnia mieszkanka Łowicza, która wracała z kościoła. Wyszła z niego w towarzystwie rodziny, ale odłączyła się od niej, aby skręcić do bankomatu i dlatego szła sama. Samochód księdza potrącił ją, po czym uderzył w betonowy słup oświetlenia energetycznego.

Prędkość samochodu była na tyle duża, że przeniosło się to na siłę uderzenia. Słup został złamany u podstawy, przewrócił się na samochód, łamiąc się jeszcze w dwóch miejscach. Kobieta została odrzucona na bok. Michał D., jedna z osób, która była chwilę po zdarzeniu na miejscu wypadku, powiedział nam, że w opinii świadków, gdyby na drodze samochodu nie stanął słup, kobieta mogłaby zginąć, lub zostać poważnie poszkodowana. Ksiądz miał wysiąść z auta, po czym ponownie do niego wsiąść i nawet próbować uruchomić silnik, nie odjechał jednak, bo nie pozwolili na to świadkowie. Poszkodowana trafiła do łowickiego szpitala ze wstrząsem mózgu, raną głowy, stłuczeniami kończyn oraz miednicy.

Po przybyciu na miejsce policjantów, ksiądz został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak się okazało, miał go w dm³ 0,95 mg, co oznacza 1,8 promila. Po zakończonych czynnościach na miejscu funkcjonariusze nie zatrzymali duchownego, udał się on wolno do domu. Otrzymał jednak wezwanie na przesłuchanie na godz. 12 dzień później, 27 grudnia.

Internauci komentujący zdarzenie na naszej stronie internetowej pytali – Dlaczego został tak łagodnie potraktowany? Rzecznik prasowy łowickiej Komendy Powiatowej Policji asp. Urszula Szymczak, po-

wiedziała nam, że stało się tak, ponieważ nie zostały spełnione przesłanki procesowe, aby środek taki wobec duchownego zastosować. – Mężczyzna nie uciekał, nie zacierał śladów – podkreśliła – współpracował z policjantami. Bez problemu zbadana została zawartość alkoholu w wydychanym przezeń powietrzu, jak też pobrano od niego krew w celu potwierdzenia jego stanu nietrzeźwości.

Na bani na przesłuchanie

Dzień później ksiądz przybył do łowickiej Komendy Powiatowej Policji na przesłuchanie jako podejrzany, miano mu też postawić zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Duchowny jednak zaskoczył zarówno policjantów jak i zebranych pod drzwiami komendy reporterów ogólnopolskich mediów, bo przybył... nietrzeźwy. Przesłuchanie się nie odbyło.

– Stan, w jakim znajdował się mężczyzna, wzbudził podejrzenia policjanta, który miał przeprowadzić z nim czynności, dlatego poddał go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – powiedziała nam rzeczniczka komendy asp. Urszula Szymczak. Jan O. wy-



ZBIGNIEW BONCZAK
terapeuta,
trzeźwy alkoholik

Jak w każdym środowisku, również wśród księży pojawia się problem z alkoholem. To są normalni ludzie, tak jak każdy i mogą ulegać pokusie. Ci ludzie są osobami samotnymi i kiedy pojawia się problem, nie mają wsparcia w kimś bliskim i czują się zagubieni. Najważniejsze jest, żeby zareagować jak najwcześniej, bo to się może źle skończyć. To jest bardzo ciężki temat.



Uderzenie było tak mocne, że Kia skosiła słup z lampą uliczną.



Ksiądz Jan O. wychodzi w towarzystwie policjantów z budynku Prokuratury Rejonowej w Łowiczu w dniu złożenia przez niego zeznań.

dmuchał 1,8 promila. Jak dodaje Szymczak, lekceważący stosunek Jana O. do wymiaru sprawiedliwości, był podstawą zastosowania wobec niego środka zapobiegawczy w postaci zatrzymania w policyjnym areszcie, do czasu wytrzeźwienia, aby mógł złożyć wyjaśnienia w sprawie popełnionego czynu. Złożył je więc dopiero 28 grudnia: ks. Jan O. został wtedy przewieziony radiowozem do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu przy ul. Kaliskiej i tam przesłuchany. Jego wejście do budynku, w którym mieści się prokuratura, odbyło się ponownie w świetle fleszy.

Jechał do Bednar

Duchowny złożył wyjaśnienia w sprawie. Rzecznik Pro-

kuratury Okręgowej w Łodzi, Krzysztof Kopania, powiedział nam, że ksiądz przyznał się do winy. Podczas przesłuchania w prokuraturze wyjaśniał, że pił alkohol zarówno w wigilię, w pierwszy dzień świąt, jak i bezpośrednio przed jazdą samochodem w drugi dzień świąt. Zeznał, że jechał dość szybko i stracił panowanie nad pojazdem. Spieszył się odprawić mszę w kościele w podłowickiej miejscowości – my ustaliliśmy, że chodziło o Bednary.

Miał zastąpić tamtejszego proboszcza, który się rozchorował. Ks. Jan O. był częstym gościem tej parafii, zdarzało mu się w niej już wcześniej odprawiać msze, jeszcze kilka lat wcześniej msze odprawiał

także w łowickim kościele pi jarskim. Widywano go też np. w kościele w Rybnie. Ks. Jan O. nie pracował jednak w żadnej z parafii diecezji łowickiej.

To nie był pierwszy raz

Prokuratura postawiła duchownemu zarzuty spowodowania wypadku, w następstwie którego potrącona kobieta trafiła do szpitala z obrażeniami ciała oraz kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, mimo wcześniejszego skazania za takie samo przestępstwo. Okazało się bowiem, że ksiądz był już w 2010 roku skazany za jazdę po pijanemu, zapłacił wówczas grzywnę oraz miał zabrane na 1 rok prawo jazdy. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia. Prokuratura Rejonowa w Łowi-

czu uznała, że wystarczającym środkiem zapobiegawczym będzie dozór policyjny, polegający na obowiązku stawiania się w łowickiej komendzie 2 razy w tygodniu, poręczenie majątkowe w wysokości 5 tys. zł oraz zakaz opuszczania kraju.

Rzecznik diecezji łowickiej, ks. Piotr Karpiński, podkreślił w rozmowie z nami, że ks. Jan O. mieszka w prywatnym mieszkaniu, na jednym z osiedli i nie podlega diecezji łowickiej, ale warszawsko-praskiej. Ks. O. nie miał, ani nie ma zezwolenia na pracę duszpasterską na terenie diecezji łowickiej.

Sprawa wypadku z udziałem księdza była głośno opisywana w ogólnopolskich mediach, swoje relacje przekazywały z Łowicza TVN24 oraz Polsat. O sprawie można było przeczytać w większości portali i gazet. Sprawa jest bulwersująca, bo duchowny, był nie tylko pijany w czasie zdarzenia, ale przybył też pijany na przesłuchanie dzień później.

Reakcja strony kościelnej, mimo okresu świątecznego, była szybka: już 28 grudnia obie kurie diecezjalne związane z duchownym wydały wspólne oświadczenie. Przytaczamy je poniżej w całości. ■

OŚWIADCZENIE KURII

Z ogromnym ubolewaniem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o wypadku, w którym poszkodowaną została kobieta potrącona samochodem przez kapłana prowadzącego auto po spożyciu alkoholu. Ta sytuacja zasługuje na potępienie i nigdy nie powinna się być wydarzyć. Żaden człowiek, ani tym bardziej kapłan, nigdy nie powinien prowadzić samochodu po spożyciu alkoholu.

Dlatego zarówno Diecezja Warszawsko-Praska, do której przynależny ów kapłan, jak i Diecezja Łowicka, na terenie której zamieszkuje od 20 lat jako emeryt, przepraszają za tę sytuację i proszą o wybaczenie tak poszkodowaną w wypadku, jak i jej bliskich oraz wszystkich, których ta sytuacja dotknęła, poruszyła i zgorszyła. Jednocześnie zapewniamy o wsparciu duchowym i duszpasterskim dla poszkodowanej kobiety i będą współpracować z organami państwowymi w tej sprawie.

Dołożą także starań, by sprawca wypadku podjął leczenie po wyjaśnieniu sprawy przez organy państwowe. Oświadczenie zostało podpisane przez ks. dr Dariusza Szczepaniuka, kanclerza Kurii Warszawsko-Praskiej oraz ks. dr Piotra Karpińskiego, rzeczniczkę prasowego Diecezji Łowickiej.

Aktualności

Łowicz | Zapowiadamy koncerty Koderki dwa razy zaśpiewają w kościołach

Zespół Dziecięco-Młodzieżowy Koderki przez kolejne dwie niedziele będzie kołował w dwóch łowickich kościołach zakonnych. 5 stycznia o godzinie 16.00 członkowie zespołu wystąpią w kościele ojców pijarów, a w następną niedzielę, 12 stycznia o godzinie 10.00 w ko-

ściele siostr bernardynek w Al. Sienkiewicza.

Koderki w aranżacjach ludowych wykonują najpiękniejsze kołody i pastorałki.

Członkowie zespołu zapewnią oprawę muzyczną podczas mszy św., ale także dadzą krótki koncert po jej zakończeniu. **kp**



Absolwenci Pijarskiego LO życzyli sobie przede wszystkim szczęścia w życiu osobistym i powodzenia na studiach.

Edukacja | Absolwenci odwiedzili „Pijarską” Opłatek i sentymentalny powrót

Chociaż są już studentami, nie zapominają o szkole, którą ukończyli rok czy kilka lat temu. Absolwenci z kilku ostatnich roczników Pijarskiego LO w Łowiczu spotkali się w swojej dawnej szkole 27 grudnia na spotkaniu opłatkowym.

Mogli znów spokojnie porozmawiać z kolegami, byłymi wychowawcami, nauczycielami i z dyrektorem, złożyć sobie wzajemne życzenia, przełamać się opłatkiem i pomodlić. Spotkanie prowadził o. Edward Leśniak.

Marcin i Mateusz ukończyli Pijarskie LO w 2010 roku. Teraz są na III roku studiów – pierwszy

na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi (kierunek – zdrowie publiczne), drugi na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie (geodezja i kartografia).

– Każda okazja żeby się spotkać z niewidzianymi dawno kolegami i nauczycielami jest dobra – mówił Marcin. – Przypominają się oczywiście niektóre, ciekawe przeżycia w tej szkole, a było ich naprawdę dużo. To były fajne czasy, było łatwiej niż na studiach. – Przez trzy lata zmieniło się w tej szkole bardzo dużo – dodaje Mateusz. – Jednak poziom nauczania jest cały czas bardzo wysoki. To dzięki nauce w tej szkole jesteście teraz na studiach, na które chcieliśmy się dostać. **tm**

Łowicz | Spotkanie popielgrzymkowe

„Zieloni” spotkali się w Seminarium

Ponad 30 osób uczestniczyło w spotkaniu opłatkowym pielgrzymkowej grupy zielonej.

Odbyło się ono w ostatnią niedzielę ubiegłego roku, 29 grudnia, w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Przed spotkaniem odprawiona została msza święta w seminarialnej kaplicy. Spotkania takie odbywają się co roku.

Pątnicy z grupy zielonej Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej, zwanej również grupą łowicką, w większości pochodzą z dekanatów łowickich: katedralnego i św. Ducha w Łowiczu oraz z Nieborowa, Kiernozi, Domaniewic i Bełchowa. Grupa liczyła podczas ostatniej pielgrzymki ponad 100 pielgrzymów. Większość grupy stanowili ludzie młodzi – uczniowie gimnazjów, szkół średnich oraz studenci, choć były też wyjątki. Najmłodszy pielgrzym tej grupy podczas ostatniej XVIII LPPM miał 9 lat. W tegorocznym spotkaniu

opłatkowym w Seminarium jednak nie uczestniczył.

Był natomiast obecny na spotkaniu jeszcze młodszy gość. Jedną z pątniczek, która przyszła na spotkanie, była bowiem w stanie błogosławionym. – Witam Was wszystkich. Tych, których widać i tych, których jeszcze nie widać, ale są z nami – mówił rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu ks. dr Sławomir Wasilewski, który pomagał wielokrotnie przy organizacji pielgrzymki i utożsamia się z pielgrzymkową grupą zieloną.

Czego sobie życzyli uczestnicy spotkania łamiąc się opłatkiem? – Bracie, siostrzo, spotkajmy się na następnej pielgrzymce – powtarzano często. Życzeli też sobie błogosławieństwa bożego na przyszłorocznym pątniczym szlaku, wytrwałości w drodze nie tylko na Ja-



Spotkanie opłatkowe pielgrzymkowej Grupy Zielonej poprowadził ks. Sławomir Wasilewski.

sna Górę, ale również w dążeniu do własnych celów. – Można powiedzieć, że zapisy na następną pielgrzymkę w naszej grupie już się rozpoczęły – żartował ks. Wasilewski. Większość przybyłych na spo-

tkanie deklarowała, że pójdzie w 2014 r. na pielgrzymkę.

Po połamaniu się opłatkiem pątnicy z grupy zielonej zaszedli do poczęstunku, podczas którego była okazja do wspólnego śpiewania kołod. **mak**

Łowicz | Parafia M.B. Nieustającej Pomocy Królewski orszak przejdzie ulicami Korabki

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Brzozowej w Łowiczu zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli. Już po raz drugi parafia organizuje 6 stycznia Orszak Trzech Króli w ramach ogólnopolskiej akcji wspieranej przez fundację pod taką samą nazwą.

Uczestnicy orszaku zbierają się o godz. 9.20 na ul. Grunwaldzkiej przy Zespole Szkół. Ks. proboszcz Adam Domański zachęca do udziału w wydarzeniu mówiąc, że można przebrać się tak, aby poczuć się „po

królewsku”. Chodzi o barwne stroje, a także o korony. W ubiegłym roku przebrania takie miały szczególnie dzieci. W orszaku mile widziane będą też osoby grające na instrumentach. Można zabrać ze sobą śpiewniki, choć parafia planuje je rozdawać.

Orszak wyruszy ze śpiewem i muzyką ulicami osiedla (na razie nie wiadomo, którymi). Prawdopodobnie dojdzie do kapliczki na rogu ul. Strzeleckiej i Legionów, do kościoła parafialnego na Korabce dojdzie na mszę św. o godz. 10. **mwk**

Łowicz | Szkolne koło PCK w II LO Licealiści zbierali 1,8 tys. złotych na paczki dla dzieci

Od 17 do 20 grudnia, na ulicach Łowicza oraz pod marketami po kilka godzin dziennie, uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego z Łowicza, działający w szkolnym klubie Polskiego Czerwonego Krzyża, prowadzili kwestę.

Dochód z niej przeznaczony zostanie na zakup produktów, które znajdują się w około 100 paczkach, które będą przygotowane dla dzieci z rodzin mających problemy finansowe. **tb**

Szefowa biura łowickiego oddziału PCK Jolanta Głowacka powiedziała nam, że przekazanie paczek odbędzie się w czasie zabawy choinkowej, która zostanie przygotowana dla dzieci przez licealistów w ich szkole. Dzieci, które zostaną obdarowane, wytypował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu. Jak zaznacza Głowacka, ciągle poszukiwani są sponsorzy, którzy mogliby wesprzeć licealistów zarówno w przygotowaniu paczek, jak i samej zabawy. **tb**

Łowicz | Wizyty duszpasterskie

Kogo odwiedzi ksiądz

Trwają wizyty duszpasterskie we wszystkich parafiach Łowicza. Poniżej przedstawiany ich plan na najbliższe dni.

Parafia katedralna

W piątek, 3 stycznia, duszpasterze odwiedzają wiernych mieszkających w Świerzyżu II (od godz. 10) oraz w Łowiczu (od 17.) przy ulicach: 1 Maja, Końskim Targu, Magazynowej, Basztowej, Napoleońskiej, Parkowej i Pałacowej.

4 stycznia od godziny 10 odwiedzeni będą mieszkańcy ul. Klickiego. Ofiary zebrane w czasie kołody zostaną przekazane na budowę kaplicy przy Cementarnej na Blichu, termomodernizację domu parafialnego i uregulowanie opłat za remonty w bazylice katedralnej.

Parafia Świętego Ducha

Piątek, 3 stycznia od godz. 9 – Pilszków (3 kapłanów), od godz. 16 – os. Starzyńskiego, blok nr 2 (3 kapłanów), od godz. 19 – os. Dąbrowskiego, blok nr 4 (2 kapłanów).

Sobota 4 stycznia od godz. 9 – Jastrzębia (domy przy os. Górki) – 1 kapłan.

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

3 stycznia – od godz. 16 – os. Bratkowice nr 41 i 42. Sobota, 4 stycznia od godz. 10 – os. Bratkowice nr 35, 38 i 39; od godz. 12 – os. Bratkowice nr 10.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W parafii na Korabce w tym roku wizyty duszpasterskie od-

bywają się również w niedziele. Ks. proboszcz Adam Domański wprowadził taką zmianę po to, aby w czasie wizyt spotykać się z całymi rodzinami. Ma nadzieję, że parafianom spodobają się takie rozwiązania. 3 stycznia księża zaczną odwiedzać parafian od godz. 16 – mieszkających przy ul. Przelotnej i Zagrodowej – jeden ksiądz od trasy poznańskiej, drugi wyruszy od końca ul. Zagrodowej. Trzeci dołączy do nich po zakończeniu wieczornej mszy św. Sobota, 4 stycznia – od godz. 9 – ul. Chełmońskiego – trzech księży; od 17. – Listopadowa, Jordana i Poznańska – jeden ksiądz; Grunwaldzka – drugi ksiądz.

5 stycznia – od godz. 15 – ul. Korczaka oraz Makuszyńskiego – trzech księży. 6 stycznia – od godz. 16 – ul. Bortnowskiego – dwóch księży (jeden od początku, drugi od końca).

Wtorek, 7 stycznia – od godz. 9 – Chaśno Nowe – od początku i od końca. **mwk, tb, tm**

Łowicz

Jasełka przedszkolaków tym razem w kościele

Jutro, tj. w niedzielę 5 stycznia, po zakończeniu mszy św., która rozpocznie się o godz. 10.00 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu wystąpią dzieci z Przedszkola nr 5 Jaś i Małgosia. Pokazą jasełka przygotowane w grupie Stokrotki, pod kierunkiem Magdaleny Sieroty. O przedstawianiu tym pisaliśmy na naszych łamach, ponieważ premiera odbyła się w przedszkolu 13 grudnia. Od tego czasu jasełka wystawiane były już dwukrotnie: dla uczniów ze SP nr 3 oraz SP w Popowie. **mwk**

REKLAMA

OPONY

OSOBOWE
CIĘŻAROWE

DOSTAWCZE

sprzedaż - serwis

OPONY ZIMOWE

w atrakcyjnych cenach

195/65 R15	Michelin Alpin A4 - 235zł/szt. Kleber Krisalp HP2 - 185zł/szt.
205/55 R16	Michelin Alpin A4 - 380zł/szt. Kleber Krisalp HP2 - 280zł/szt.

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

Bratoszewice | XXI Wojewódzka Olimpiada Wiedzy Rolniczej

Ósme miejsce to jest sukces

Błażej Staniaszek, uczeń technikum kształcącego w zawodzie rolnik z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie zajął 8. miejsce w tegorocznej, XXI edycji Olimpiady Wiedzy Rolniczej organizowanej przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowicznanin.info

– To bardzo trudna olimpiada, a już sam awans do wojewódzkiego finału jest dużym sukcesem – mówi opiekunka Błażeja, Jolanta Bilka, która w Zduńskiej Dąbrowie jest nauczycielką produkcji roślinnej. Powodów do satysfakcji ma więcej, ponieważ poza Błażem do finału wojewódzkiego (który odbył się 20 listopada, również w Bratoszewicach) zakwalifikowali się Janusz Błachowicz, Kamil Kucharski, Adam Lisiecki, Michał Wasilewski i Karol Wybraniec – także przyszli technicy rolnictwa. Z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu na Blichu do finału dostała się Ewelina Owczarek.

W sumie w finale było 30 osób wyłonionych z eliminacji w oddziałach: Bratoszewice, Piotrków Trybunalski oraz Kościerzyna.

Nie uczą się tego w szkole

Dlaczego olimpiada jest trudna? Jolanta Bilka powiedziała nam, że pytania układają

specjaliści od doradztwa rolniczego, tematyka jest bardzo szeroka i trudno się ukierunkować, ponieważ obejmuje zagadnienia dotyczące produkcji roślinnej, zwierzęcej, BHP, Wspólnej Polityki Rolnej, zasad wzajemnej zgodności, mechanizacji rolnictwa, odnawianych źródeł energii – w dużej części wykraczające poza program nauczania w technikum. Ponadto w jednej olimpiadzie spotykają się młodzi rolnicy praktycy, studenci i uczniowie. Większość z nich uważa, że na odpowiedź na pytania finałowe jest bardzo mało czasu.

Mimo to szkoła w Zduńskiej Dąbrowie zachęca do udziału w niej – np. perspektywą lepszych ocen z przedmiotów zawodowych. Ale dobra wola nauczycieli nie wystarczy, uczniowie też muszą mieć chęci, by włożyć sporo pracy w przygotowania. – Jako nauczyciele poświęcamy na to sporo czasu, a jak jest sukces, to bardzo się cieszymy – mówi opiekunka finalisty. Nie ukrywa, że sukces w olimpiadzie daje dobrą markę szkole, ale ma też świadomość, że uczniowie potrzebują szerokiego zakresu wiedzy rolniczej. – Chodzi o to, by uczniowie, którzy będą zajmować się rolnic-

twem mieli wykształcenie, wiedzę, gdzie szukać informacji, jakie będą im potrzebne. Dziś więc potrzebuje ludzi wykształconych – podkreśla nasza rozmówczyni.

Staramy się nadgonić Unię

Błażej Staniaszek cieszy się z sukcesu, jaki osiągnął, zwłaszcza, że uczy się dopiero w klasie II czteroletniego technikum. Zdecydował się na udział w olimpiadzie z dwóch powodów: chciał zdobyć wiedzę na temat Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i liczył na lepszą ocenę z produkcji roślinnej. O nagrodzie rzeczowej nie myślał – dostał bezprzewodową myszkę komputerową, laureaci – aparaty fotograficzne. Rodzice Błażeja mają gospodarstwo w Gosławicach w gminie Bedlno i chłopak wiąże swoją przyszłość z rolnictwem – chciałby studiować na SGGW, a potem pracować zarówno w gospodarstwie, jak i poza nim. W jakiej dziedzinie – tego jeszcze nie wie.

– Na lekcjach nie są poruszane tematy starań o dotacje unijne, a my musimy się tego uczyć, żeby nadganiać Unię – mówi uczeń. ■

Bratoszewice | Konkurs o bezpieczeństwie pracy w rolnictwie

Piotr Jadczyk został laureatem

Uczeń klasy IV Technikum Weterynaryjnego w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego z Zduńskiej Dąbrowie zdobył I miejsce w finale wojewódzkiego Konkursu wiedzy o bezpieczeństwie pracy w rolnictwie.

Piotr Jadczyk uzyskał największą liczbę punktów spośród 480 uczestników z 18 szkół ponadgimnazjalnych z woj. łódzkiego – bo tylu uczniów przystąpiło do szkolnego etapu konkursu.

Finał odbył się 11 grudnia w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Brało w nim udział 30 uczniów, w tym aż 7 ze Zduńskiej Dąbrowy. Byli to: Justyna Chojnacka, Piotr Jadczyk, Przemysław Świdrowski, Bartosz Stasiak, Damian Szafoni, Jakub Lewandowski i Gabriel Lewandowski. Do udziału w olimpiadzie przygotowali się pod kierunkiem Bogumiły Łanieckiej – nauczycielki produkcji zwierzęcej oraz chowu i hodowli zwierząt.

W finale konkursu udział brał również Kacper Wilk, uczeń III klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu w Łowiczu. W końcowej punktacji zajął miejsce w drugiej dziesiątce.

Uczestnicy finału rozwiązywali najpierw pisemny test, w iście



Piotr Jadczyk (trzeci z lewej) - laureat konkursu w gronie finalistów.

zawrotnym tempie – na 30 pytań było 30 minut. W taki sposób wyłoniono 10 finalistów, którzy przystąpili do części ustnej, też niełatwej, ponieważ każdy losował zestaw 3 problemowych pytań.

Piotr Jadczyk otrzymał cenne nagrody: tablet, plecak i inne przedmioty, ufundowane m. in. przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Państwową Inspekcję Pracy oraz Kuratorium – wszystkie instytucje z Łodzi.

Szkoła w Zduńskiej Dąbrowie dodatkowo nagrodzona została pucharem za najlepsze promowanie zasad bezpiecznej pracy wśród uczniów. Taką samą nagrodę otrzymał również Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobryszycach, którego uczniowie zajęli w finale II i III miejsce.

Zofia Rosa, wicedyrektor ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie podkreśla jednak, że najcenniejsza w konkursie jest wiedza, jaką uczniowie zdobyli, ponieważ od wdrożenia jej w życie zależy zdrowie, a czasem życie uczniów i ich najbliższych.

– Rolnictwo indywidualne pod względem możliwości kontrolowania przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest nietypowym sektorem polskiej gospodarki. Posiadanie gospodarstw na własność ogranicza możliwość kontroli instytucji państwowych w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie – mówi wicedyrektor. Tymczasem – jak wiemy, bo często pisaliśmy o tym na naszych łamach – wypadki w gospodarstwach niestety zdarzają się często, a bywają tragiczne. mwk

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz ul. Blich 32c

Największy wybór mebli w regionie!



SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Fotoreportaż



Zima dała się we znaki. Strażacy z łowickiej jednostki OSP 21 stycznia usuwali śnieg zalegający na dachach szkół i przedszkoli. Na dachu Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu zalegała 30-centymetrowa warstwa.



Zabójstwo na ul. Podrzecznej. 23 stycznia od ciosów nożem zginęła w biały dzień przed własnym zakładem fryzjersko-kosmetycznym w Łowiczu 40-letnia Małgorzata Sz. Zabił ją jej 54-letni były mąż Cezary Sz.

Fotografia | Rok 2013 w obiektywie naszych reporterów

Jeden rok w kilkunastu obrazach

Wiele wydarzyło się w minionym roku, który w nocy z wtorku na środę pożegnaliśmy. Niektóre wydarzenia miały miejsce w takich okolicznościach, że niemożliwym było je zilustrować fotografią – ale przy niektórych byliśmy. Oto kilkanaście najciekawszych, naszym zdaniem, fotografii prasowych, wykonanych przez naszych dziennikarzy w roku 2013. Przypomną one w skrócie, co się w minionych 12 miesiącach wokół nas działo.



Zbigniew Bończak, lider Gminnej Grupy Abstynenckiej „Nie ma mocnych” w Zdunach obchodził w tym roku 18. rocznicę życia w trzeźwości. Na zdjęciu: w tańcu podczas balu z okazji 17. rocznicy powstania Grupy.



Niecodzienny proces, który miał miejsce 29 stycznia w Sądzie Rejonowym w Łowiczu przyciągnął uwagę mediów ogólnopolskich. Policjant łowickiej drogówki wytoczył fotomodelce Patrycji Pająk proces cywilny o zwrot pieniędzy m.in. za operację powiększania biustu.



Prezes PiS Jarosław Kaczyński uwzględnił Łowicz w kalendarzu spotkań z wyborcami i 20 kwietnia gościł w naszym mieście. Przybyło około 500 osób nie tylko z powiatu łowickiego, ale też spod Żychlina – jak widoczna na zdjęciu studentka. W środku poseł PiS Grzegorz Schreiber.



Anna Staniszevska była jedną z osób, które wystąpiły 10 maja w programie „Kawa czy herbata” transmitowanym z trójkątnego rynku w Łowiczu. Obok niej pojawiło się wielu innych znanych łowiczaniek. Wizyta ekipy TVP cieszyła się w Łowiczu dużym zainteresowaniem. Prawie 4700 osób przeczytało relację, a ponad 600 obejrzało film z tego wydarzenia na naszym portalu internetowym łowiczanie.info. Można tam było przeczytać wiele pozytywnych komentarzy. Łowiczanie okazali się dumni z tego, jak zaprezentował się Łowicz, niektórzy pisali, że cieszą się, iż Łowicz to ich mała ojczyzna.



Obfite opady deszczu spowodowały podniesienie się poziomu wody w Bzurze, która po ulewie 5 czerwca przekroczyła o kilka centymetrów stan ostrzegawczy. Najbardziej weszły wody Kalinówki, Bobrówki, Mrogi, Zwierzynca. Woda przelewała się przez stawy, rowy przydrożne i melioracyjne. W niektórych wsiach wdarła się do gospodarstw. Przelewająca się przez drogę woda w Lisiewiczach Dużych uszkodziła m.in. dwa przepusty.



Sezon truskawkowy zaczął się w maju i z tygodnia na tydzień owoców było coraz więcej. Na placu w Sannikach rolnicy przesypywali truskawki z łubianek, do których są rwane na polach, do większych pojemników dostarczanych przez firmy zajmujące się skupem owoców.

MARCIN KUCHARSKI



3 sierpnia w Łowiczu otwarto bazę United Oilfield Services przy ul. Ekonomicznej w Łowiczu, na uroczystości obecny był premier Donald Tusk. Z lewej prezes United Oilfield Services Dennis McKee.

MIROSLAWA WOLSKA-KOBIERECKA



44,25 sekundy – taki czas osiągnęła żeńska drużyna z OSP w Wiciu w części bojowej powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych, które odbyły się 22 września. Na zdjęciu komendant zarządu OSP w Wiciu Waldemar Wojciechowski, częstujący zawodniczkę przed startem cukierkami. Drużyna wygrała w swojej kategorii, a jej czas był lepszy od wielu zespołów męskich.

TOMASZ BARTOSZ



W lipcu Michał Wójt prezentował mural Stowarzyszenia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Kolorowe malowidło nadało nowy wizerunek starym i zniszczonym murom na tylnej ścianie komórek przynależnych do komunalnej kamienicy przy narożniku ulic Mostowej i Starorzecz w Łowiczu.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



Orkan Ksawery, który nawiedził okolice Łowicza w nocy z 5 na 6 grudnia dał się nam we znaki. TIR-y i samochody z przyczepami nie były w stanie utrzymać się przy silnym wietrze na śliskiej drodze.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



Wiele emocji 29 września na XVI Turnieju Wsi Gminy Bolimów wzbudziła konkurencja, w której panie mocowały się na ręce.

Od lewej: Justyna Matyjek z Ziemiarki i Ewa Przyżycka z Ziąbek, która zajęła w tej konkurencji pierwsze miejsce.

MARCIN KUCHARSKI



W niedzielę 29 września o godzinie 15.27 doszło do wypadku na przejeździe kolejowym z automatycznymi półrogatkami w Zdunach Wsi. Ford, którym jechało dwóch pijanych mężczyzn w wieku 33 i 38 lat, został uderzony przez pociąg w przednią część. Obaj ocalili. – Nawet szyba nie została potłuczona – dziwili się strażacy uczestniczący w akcji.

MARCIN KUCHARSKI



Tłumy wiernych przybyły 23 listopada do katedry na mszę dziękczynną za posługę odchodzącego na emeryturę, 75-letniego biskupa, Józefa Zawitkowskiego.

Eucharystii, która trwała ponad 2 godziny, jubilat przewodniczył i sam wygłosił homilię. Podczas kazania towarzyszyli mu w roli „łowickiej asysty” Zbigniew Zagajewski z Domaniewic i Andrzej Marat ze Starych Grudz.

MARCIN KUCHARSKI

Okrucho życia

Serdeczne podziękowania

za udział w pogrzebie

ś.P.

Adama Jankowskiego

Rodzinie, Znajomym, Panu Przewodniczącemu i Radnym Rady Miejskiej w Łowiczu, Panu Przewodniczącemu Rady Powiatu Łowickiego, Pracownikom Urzędu Miejskiego oraz Dyrektorom i Pracownikom jednostek i zakładów miejskich, Pani Dyrektor i emerytowanym oraz obecnym Pracownikom I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego, a także Przedstawicielom instytucji i stowarzyszeń łowickich składa rodzina

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Franciszek Góreczny (1902-1975)



Franciszek Góreczny (1902-1975)

Uczył myśleć, a nie klepać lekcje. Kochał młodzież, lubił z nią pracować – choć własnej rodziny nie założył. Uwielbiał książki. Jego uczniowie i uczennice pamiętają go do dziś.

20 grudnia minęła kolejna rocznica śmierci człowieka bardzo zasłużonego dla miasta Żychlina, a w szczególności dla żychlińskiej oświaty i kultury – profesora Franciszka Górecznego. Ponad dwadzieścia lat był on nauczycielem historii w Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Żychlinie i wychowawcą wielu pokoleń. Angażował się w liczne działania dla miasta. Napisał Kronikę Żychlina od czasów najdawniejszych do grudnia 1966. Był to jego dar jako historyka na tysiąclecie państwa polskiego.

Franciszek Góreczny urodził się 12 września 1902 roku w Restarzewie, gmina Chociw, powiat Łask, woj. łódzkie. Był synem Wawrzyńca i Małgorzaty z domu Tomczyk. Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1919 roku wstąpił do gimnazjum ogólnokształcącego koedukacyjnego Polskiej Macierzy Szkolnej w Belchatowie, ukończył je w 1923 roku. Wybrał sobie zawód nauczyciela. Latem 1923 roku ukończył dwa kursy metodyczno-pedagogiczne, a w 1924 roku ukończył Kurs Nauczycielski w Pabianicach.

Rozpoczął pracę nauczycielską, początkowo w szkole powszechnej w Widawie (1923-1926), a później jako kierownik szkoły w Wielkiej Wsi (1926-1935) i Burzeniu (1935-1939).

W czasie wojny i okupacji większość czasu przebywał w Podklasztorze-Sulejów, pow. Opoczno. W międzyczasie wywieziony był na prace przy okopach nad Wisłą koło Puław. Jego rodzina przeżyła gehennę wojenną, przesładowana i zamęczona przez Niemców siostra zmarła w obozie, brat wrócił z obozu chory. W czasie wojny prowadził tajne nauczanie w Sulejowie. W aktach odnajdujemy pismo Kuratora w Łodzi, w którym zalicza mu 4 lata, 11 miesięcy i 18 dni

pracy nauczycielskiej w szkołach polskich na terenach okupowanych od 1 lutego 1940 roku do 18 stycznia 1945 roku. Po wyzwoleniu kontynuował pracę nauczycielską, uczył historii najpierw w Liceum Ogólnokształcącym w Sieradzu (1945-1952), a później w LO im. A. Mickiewicza w Żychlinie. W 1972 r. przeszedł na emeryturę, ale jeszcze przez dwa lata pracował na kontrakcie.

Prof. Góreczny podczas pracy stale się dokształcał. Uczestniczył w różnych kursach wakacyjnych z historii oraz nauki o Polsce i propedeutyki nauk społeczno-ekonomicznych, logiki i organizacji pracy wychowawczej. W 1954 r. ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku.

Poza pracą zawodową pracował naukowo jako historyk w Polskim Towarzystwie Historycznym i brał czynny udział w Zjazdach Historyków Polskich.

Cale życie był aktywnym działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego. W latach 1923-1939 działał jako prezes ogniska ZNP, najpierw w Widawie, potem w Burzeniu i Sieradzu. Do końca życia był czynnym członkiem i prelegentem w ZNP. Dwukrotnie był delegatem powiatowym na Krajowy Zjazd Delegatów ZNP w Warszawie. Należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego od 1945 r., był czynnym członkiem, wygłaszał referaty i był delegatem na zjazdy powiatowe i wojewódzkie.

Wielkie zasługi położył na polu szerzenia idei oszczędności. Zorganizował i sam prowadził przez wiele lat SKO w Liceum Ogólnokształcącym w Żychlinie. W uznaniu jego zasług, za wkład pracy i osiągnięcia o charakterze wychowawczym jako opiekuna SKO Wojewódzki oddział PKO w Łodzi nadał mu 1 sierpnia 1956 r. dyplom honorowy oraz książeczkę PKO z wkładem pieniężnym.

Bardzo lubił młodzież i pracę z nią. Przez parę lat prowadził szkolne pismo, zdobywając osobiście papier i troszcząc się o ich wydruk na powielaczu. Był

ceniony jako wzorowy nauczyciel; w dowód uznania dla swej pracy przez parę lat otrzymywał dodatek specjalny pieniężny.

Był wielkim miłośnikiem książek, zgromadził dużą bibliotekę, miał wiele białych kruków, w testamentie przekazał ją swojej rodzinie. Grał też na skrzypcach.

Położył wielkie zasługi dla popularyzacji wiedzy historycznej w Żychlinie. Przez wiele lat wygłaszał za pośrednictwem miejskiego radiowęzła cykliczne pogadanki o historii Żychlina i okolic. Prowadził systematyczne badania naukowe – całe wakacje przesiadywał w bibliotekach poszukując potrzebnych informacji.

Dla fabryki Emit w Żychlinie opracował monografię tego zakładu, opracował również monografię Żychlina od czasów najdawniejszych do grudnia 1966 roku – a także okolic, m.in. Orłowa i Oporowa. Przed śmiercią pisał monografię swej rodzinnej okolicy – Widawy, śmierć przerwała jej dokończenie.

Franciszek Góreczny zmarł 20 grudnia 1975 w szpitalu w Łasku na nadciśnienie tętnicze. Pogrzeb odbył się 23 grudnia 1975 roku. Pochowany został w miejscowości rodzinnej, w Restarzewie.

Jego kolega, pan Ludwik Zalewski, wspomina go następująco: aktywny działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz stary kawaler, można powiedzieć troszeczkę dziwak i fanatyk poszukiwań starych czasów we wszystkich miejscowościach, gdzie się kiedykolwiek znalazł. Pasjonował się historią, jeździł po różnych okolicach i opracowywał ich dzieje, między innymi historię Żychlina, Orłowa, Oporowa, wielu miejscowości, swoich stron także.

– Pan Franciszek Góreczny to solidny, poważny, pełen wewnętrznej spokoju, stateczny Pan – wspomina Lidia Dąbrowska. – Klasa bardzo go lubiła. Był bardzo życzliwy.

– Jako nasz wychowawca nie czynił różnic w trakto-

Wyrazy najgłębszego współczucia
Panu Krzysztofowi Janowi Kalińskiemu
Burmistrzowi Miasta Łowicza
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
Rada Miejska w Łowiczu
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Wyrazy współczucia
dla Burmistrza Miasta Łowicza
KRZYSZTOFA JANA KALIŃSKIEGO
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
Dyrektor i Pracownicy
Zakładu Obsługi Przedszkoli Miejskich w Łowiczu
oraz Dyrektorzy i Pracownicy
Przedszkoli Miejskich w Łowiczu

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Krzysztofowi Sobczakowi
z powodu śmierci

Teściowej

składają
Zarząd, Managerowie i pracownicy
Takeda Pharma Sp. z o.o. w Łyszkowicach

REKLAMA

FIRMA
H.SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE
www.h.skrzydowska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodzi
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

JECHALI PO PIJANEMU | 26-29.12.2013

W okresie od 26 do 29 grudnia policja zatrzymała następujących nietrzeźwych kierowców.

■ 26 grudnia o godzinie 21.29 na ul. Powstańców w Łowiczu, patrol policji zatrzymał samochód osobowy Kia, który prowadził 35-letni mieszkaniec Świdnicy, badanie zawartości alkoholu wykazało, że mężczyzna posiadał go w organizmie 0,42 promila. W chwili zatrzymania ciążył na mężczyźnie zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nałożony przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

■ 28 grudnia o godz. 10.50 w Nowej Niespuszy zatrzymano 40-letniego mieszkańca powiatu ł-

wickiego, który kierował samochodem osobowym Opel Vectra - 2,7 promila.

■ 28 grudnia o godz. 14.50 w Łyszkowicach zatrzymano 52-letniego mieszkańca Skierniewic który kierował samochodem Skoda Felicia, jak się okazało pomimo prawomocnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który wydał Sąd Rejonowy w Skierniewicach. Mężczyzna był trzeźwy.

■ 29 grudnia o godz. 11.16 w Żłakowie Borowym zatrzymano 55-letniego mieszkańca powiatu łowickiego, który kierował Volkswagensem Golfem - 0,78 promila.

■ 29 grudnia o godz. 14.22 w Świerzynie II zatrzymano 58-letniego mieszkańca powiatu łowickiego, który poruszał się rowerem - 0,32 promila.

waniu uczennic – dodaje Anna Studzińska. – Był człowiekiem grzecznym i jednocześnie zdystansowanym. Doświadczenie powodowało jego tolerancję. Miał duże poczucie humoru, który wobec rzadkich ku temu okoliczności w szkole czasami tylko przejawiał. Towarzyszy mi wspomnienie klasy, która była żeńska i wszystkie uczennice przychodziły ubrane w granatowe fartuszki z białymi kołnierzykami. Za uważywszy, że jedna z uczennic pewnego razu nie miała kołnierzyka, który trzeba było zmieniać codziennie, pan profesor skomentował: „Terenu, a ty znowu jesteś nieubrana!”. Spowodowało to salwę śmiechu, a koleżanka już zawsze przychodziła do szkoły „ubrana”.

Był moim nauczycielem historii przez cztery lata, przez dwa ostatnie także jako wychowawca klasy – wspomina uczennica z lat 1968-1972. – To on doprowadził nas do matury, gdy ze szkoły odeszła pani Duńska-Walczak, polonistka. Otaczał nas opieką jak ojciec. Zawsze emanował z niego spokój. Uczył myśleć, a nie klepać lekcje. Uczył też nadawania sensu naszemu życiu oraz wzajemnej życzliwości. To był człowiek z klasą, romantyk, człowiek z już zamierzonej epoki, gdzie liczyło się dobre wychowanie i honor. Dystyngowany starszy pan, zawsze elegancki, z aksami pod szyją. Kochał wiersze Jana Kochanowskiego i Mikołaja Reja. Mieszkał w bloku na ul. Hanka Sawickiej 2, miał jeden pokój z wnęką na kuchnię. Pokój był ciasny, gdyż z olbrzymią biblioteczką. Był pełen książek, które leżały poukładane nawet na podłodze. Mimo to zawsze bezbłędnie trafiał na potrzebną... Z wielkim pietyzmem dotykał ksiąg i opracowań o Napoleonie, bo tę postać ukochał najbardziej – jego umiejętności wojenne, sztukę walki. Swoją pasją nas zarażał. Pomagał mi przepisywać dzieje Żychlina, a potem historii Emitu. Ileż on odwiedził uczelni, bibliotek, archiwów, by zrobić to rzetelnie! Pamiętam te popołudnia w jego kawalerce, w której mieszcilo się nas czasem i kilkanaście. Z panem profesorem Górecznym utrzymywałam stały kontakt, może trochę luźniejszy w czasie moich studiów, korespondowałam z nim do śmierci.

Śpij spokojnie, profesorze – dodaje Urszula Weber-Król. – My pamiętamy.

Anna Maria Wrzesińska
Towarzystwo Miłośników
Historii Żychlina

ODESZLI OD NAS 20.12.-30.12.2013

†20 grudnia: Kazimiera Nowak, l.88, Łódź.

†21 grudnia: Janina Nowińska, l.88, Łowicz.

†23 grudnia: Ryszard Figurski, l.77, Głowno; Teresa Bogacz, l.75, Jamno; Bogdan Zabost, l.55, Goleńsko.

†24 grudnia: Kazimiera Łącka, l.78, Głowno; Krystyna Brzeska, l.60; Zofia Krukowska, l.61.

†26 grudnia: Genowefa Klepczyńska, l.90, Głowno; Eugenia Dudek, l.88, Łowicz.

†27 grudnia: Natalia Wilk, l.91, Jamno.

†28 grudnia: Maria Gugnacka, l.78, Głowno.

†30 grudnia: Barbara Szafarowicz, l.75.



Misyjni kolednicy z parafii w Złakowie Kościelnym, od lewej: Agnieszka Kubica, Monika Wójcik, Kasia Gluba, Marta Sobarińska, Karolina Kubica i Justyna Workowska ze Złakowa Borowego.



Ania i Paulina Warackie okoliczne domy na swojej wsi obchodzą z szopką z tektury, zrobioną przez ich braci.

Trzech Króli | Kolednicy z gwiazdą, szopką i Herody

To już zanikająca tradycja

„Trzej Królowie przyjechali, o tej gwieździe miarkowali, a ta gwiazda śliczna pani z jedwabnymi rękawami swoje dwory omiała, bo się gości spodziewała. Szczodry dzień, szczodry dzień, na konopie i na len. Żwawo, żwawo nie będziemy czekać, bo musimy dalej uciekać”.

KATARZYNA PIOTRKIEWICZ
kasia.piotrkiewicz@lowicznanin.info

Tak śpiewali jeszcze przed paru laty członkowie rodziny Warackich z Małszyc, którzy przez wiele lat kultywowali tradycję koledowania w wigilię Trzech Króli. Paweł Waracki chodził około 30 lat temu, by zachować tradycję swoich przodków, jeszcze około 10 lat temu chodziły jego dzieci. Teraz już trudno spotkać u nich na wsi koledników, a nawet jeśli są to najwyżej dwie grupki. – Przed laty chodziło 10 albo 13 takich grupiek – mówi Paweł Waracki. Zwyczaj chodzenia koledników z gwiazdą, szopką bądź chodzenia tzw. Herodów to stara ludowa tradycja. Kolednicy chodzący z gwiazdą, to byli chłopcy w wieku od 10 do 14 lat. Zwykle było ich trzech lub czterech. Obnosili gwiazdę zrobioną z tektury i oklejną kolorowymi papierami. Była ona umocowana na kijku w ten sposób, żeby można ją było obracać. Wchodząc do domów, zwykle śpiewali koledę i poruszali gwiazdą.

Obok koledników z gwiazdą w tym samym czasie chodzili kolednicy z szopką. Było ich zazwyczaj trzech w wieku od 10 lat wwyż. Dwóch z nich nosiło szopkę, a jeden kosz na podarki.



Od lewej: Marek, Damian i Radek Waraccy przy szopce, którą sami zrobili.

Shopki były najczęściej robione z tektury w kształcie graniastopuła na podstawie prostokątnej. Czas ich koledowania rozciągał się od 26 grudnia do 2 lutego.

W przypadku tzw. Herodów było nieco inaczej – było to całe przedstawienie, wykonywane przez chłopców w wieku powyżej 16 lat, którzy sami przygotowali sobie stroje i przebierali się za: Setnika, Heroda, Anioła, Diabła, Śmierć, dwóch albo czterech rycerzy i Florka. Chłopcy chętnie byli przyjmowani w domach i obdarowywani pieniędzmi i różnymi produktami, np. jajkami czy kiełbasą.

Głównymi odtwórcami owych widowisk była młodzież rzemieślnicza bądź ludzie zajmujący się ich organizowaniem dla celów zarobkowych. Występy Herodów odbywały się jedynie do Trzech Króli.

Nie w każdej wsi tak samo

Dziś zwyczaj koledowania jest już niemal martwy, choć na kilku wsiach w naszym regionie, w bliższej lub dalszej od pierwotnej formie jest on kultywowany.

– Jak my dawniej chodziliśmy – mówi pan Paweł z Małszyc – to już przed świętami w szkole zgadywaliśmy się z chłopakami co do szczegółów i przygotowaliśmy stroje oraz gwiazdę. – Ludzie przyjmowali nas bardzo



Święto Trzech Króli było doskonałą okazją do przebierania się za królów, pastuszków, diabłów, czy innych postaci nawiązujących do starej tradycji ludowej.

chętnie, a niejednokrotnie wyglądali za nami z niecierpliwością – wspomina dalej. Opowiadał także, że kiedyś, gdy domy nie posiadały ogrodzeń, podchodzono pod okna gospodarzy i tam śpiewano, ale nie zapraszano ich zazwyczaj do domów. – Pamiętam, jak sąsiadka nas kiedyś zaprosiła do środka na paczki – to było nietypowe. – Jak wyszłam za mąż i sprowadziłam się do męża do Małszyc, to była to dla mnie nowość, ponieważ w moich okolicach nie było takiej tradycji – mówi Lilla Waracka. Opowiadała też, że jednego roku, jak jej dzieci wróciły z obchodzenia domów, to pojechali do Chrusli, do jej rodzinnej miejscowości, by tam też obejść domy z szopką. Wywołali tym wielkie zdziwienie u mieszkańców tej miejscowości, którzy pierwszy raz spotkali się z takim obyczajem.

Dziewięć lat temu wykonały szopkę. Jednego roku małą, skromną, wykonaną z tektury, zaś kolejnego wielką szopkę z drewna, przykrytą strzechą, w której znajdowały się figurki Świętej Rodziny, Trzech Króli, pastuszków i zwierząt. – Gdy szli po raz ostatni, to dziewczyny – Ania i Paulina – wzięły małą szopkę, a chłopaki – Marek, Radek i kuzyn Damian – tę wielką – wspomina pani Lilla. Ta nowa szopka była na tyle duża, że chłopcy po przejściu kilku domów musieli wrócić po

wózek, na którym przewozili ją do kolejnych posesji. Chodzenie z szopką to dla dzieci nie tylko zachowanie tradycji, ale również niezły zarobek. Dzieci państwa Warackich jednego roku otrzymały łącznie ok. 1500 zł, co wychodziło po 500 zł na jedną osobę i do tego oczywiście jeszcze mnóstwo słodyczy.

By zaśpiewali wszystkie koledy

– Wieczór 5 stycznia był zawsze zarezerwowany dla koledników. – relacjonuje dalej pani Lilla. – Zanim odwiedziła nas pierwsza grupa koledników, to ustawialiśmy na stole kilka kucek pieniędzy dla każdej z grup – dodaje. – Pamiętam, jak tata zawsze mówił, żeby dać im pieniądze na końcu, jak przestaną śpiewać, by zaśpiewali wszystkie koledy – dodała jej córka Judyta.

W domu państwa Warackich wspomniano, że zdarzało się, że po ich wsi chodzili nie tylko miejscowi kolednicy, ale także grupki z sąsiednich wsi, np. Kłewkowa czy łowickiej Korabki. – Wiem, że jednego roku po ul. Strzeleckiej chodziły trzy panie i śpiewały koledy, a pieniądze uzyskane w ten sposób złożyły jako ofiarę u żłóbka – wspominał pan Paweł.

Na szczytny cel: na misje w Afryce

Od kilku lat w parafii Złaków Kościelny chodzą jako koledni-

cy członkowie przyparafialnego Koła Misyjnego i zbierają pieniądze na potrzeby określonego kraju, w którym są prowadzone misje. W tym roku polskie dzieci będą wspierały rówieśników z Republiki Konga i Demokratycznej Republiki Konga, gdzie Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci dofinansowuje działalność kilkudziesięciu ośrodków pomocy, domów dla dzieci ulicy, przedszkoli i szkół, a także programy ochrony życia dla dzieci ubogich, odrzuconych, osieroconych i okaleczonych.

Koło wysłało koledników już od kilku lat. Organizują się w grupy ok. 10-osobowe, złożone z osób w różnym wieku. Przebierają się za postacie biblijne i z gwiazdą oraz z koledą na ustach wędrują po wsiach parafii. Ich czas koledowania nie przypada na 5 ani 6 stycznia, ale już na 27 i 28 grudnia. Kolednikom udaje się zebrać pieniądze w kwocie od 800 do 1500 zł.

W tej samej akcji biorą również udział członkowie z Koła Misyjnego w Bobrownikach. Ewa Baigazin, która prowadzi koło, powiedziała nam, że 5 stycznia po części wsi Bobrowniki będą chodziły dzieci z 3. klasy szkoły podstawowej oraz z gimnazjum.

– Nie damy rady obejść całej wsi, bo jest nas za mało – dodaje. W ramach zbierania pieniędzy na misje dzieci z Bobrownik pójdą w tym roku po raz drugi. Wcześniej też chodziły, ale z miejscową katechetką Agnieszką Szymańską. – W związku z tym, że w tym roku zbieramy na Kongo, to spróbujemy się przebrać w stroje nawiązujące do kultury tego państwa – dodaje. Dzieci będą ubrane też w tradycyjne stroje koledników, ponieważ przed wyruszeniem, jak powiedziała opiekunka koła, przedstawiają krótkie jasełka w kościele.

Zwyczaj koledowania na Trzech Króli to powoli wymierająca tradycja. Już tylko nieliczne grupki dzieci starają się organizować na ten dzień, bądź to ze względów tradycyjnych, bądź też zarobkowych. Miejmy nadzieję, że pobudzimy u niektórych ciekawość i chęć wyruszenia w tym roku z szopką, gwiazdą i koledą. ■

Aktualności



Pobyt w Tropical Island koło Berlina w Niemczech – największym wodnym parku rozrywki w Europie, wydaje się snem na jawie zwłaszcza, gdy na dworze słupek ręci spada w okolice zera.

Gmina Łowicz | Przyjemne z pożytecznym Wycieczka do Niemiec

36 uczniów z Gimnazjum im. J. Korczaka w Popowie oraz 9 uczniów z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu spędziło weekend za granicą. Wyjazd do Tropical Island koło Berlina oraz na jarmark bożonarodzeniowy do Dreżna zorganizowała nauczycielka języka niemieckiego z gimnazjum w Popowie Liliana Sobczyńska. Cały piątek, 13 grudnia, nocleg i sobotę spędzili w największym wodnym parku rozrywki w Europie. Korzystali z różnych atrakcji wodnych, grali w piłkę i podziwiali piękne drzewa palmowe, tropikalną roślinność, ptaki oraz oryginalne domki, posagi, nawiązujące do klimatów rejonu Bali, Borneo, Tajlandii i Samoa.

W sobotę w godzinach popołudniowych udali się do Dreżna na najstarszy jarmark bożonarodzeniowy, którego tradycja sięga roku 1434.

Mieli możliwość zobaczenia pięknie oświetlonych budowli w Dreżnie, dekoracji świątecznych, 14-metrowej piramidy świątecznej z ruchomymi figurkami, spróbowania przysmaków niemieckich, owoców w czekoladzie, strucli dreźnieńskiej czy innych słodkości.

Ten wyjazd był doskonałą lekcją języka niemieckiego, ponieważ nie obyło się bez konieczności rozmowy z Niemcami. Wszyscy szczęśliwie wrócili w niedzielę, 15 grudnia. **mst**

Łowicki PiS | Spotkanie opłatkowe

Życzyli spokojnych świąt

20 grudnia w restauracji Szkiełka w Łowiczu odbyło się spotkanie wigilijne członków Prawa i Sprawiedliwości z powiatu łowickiego oraz parlamentarzystów PiS startujących w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Parlamentu Europejskiego z okręgu łowickiego.

Posel Grzegorz Schreiber, senator Przemysław Błaszczak, europoseł Janusz Wojciechowski, radni miejscy i powiatowi składali sobie życzenia przede wszystkim spokojnych świąt, pełnych ciepła rodzinnego, z dala od polityki i wielkiego świata.

Pełnienie funkcji publicznej jest trudne do pogodzenia z życiem prywatnym. Praca posła czy senatora wiąże się z perma-

nentną nieobecnością w domu, ciągłymi spotkaniami z tysiącami ludzi, stowarzyszeniami i związkami. Każdy chce być wysłuchany, wszyscy pragną, by ich problemy były zauważone i rozwiązane. Praca z ludźmi jest wymagająca. Trzeba starannie dobierać słowa, żeby nikogo nie urazić, organizować spotkania, nawet jeśli można spodziewać się nieprzychylnych komentarzy czy antagonistycznych

wystąpień. – Ostatnio byłem na spotkaniu, gdzie pewna pani powiedziała mi wprost: „Po co pan tutaj przyjechał?” – mówił senator Błaszczak. Jego zdaniem polityk musi być przygotowany na tego typu reakcje społeczne, nie może się obrażać jak małe dziecko, ale powinien wyjść problemom naprzeciw.

Posel Grzegorz Schreiber ceni sobie spotkania z ludźmi, ponieważ wtedy można swobodnie

porozmawiać, poznać sprawy, które ich trapią i szukać dla nich konkretnych rozwiązań. A takie jak to opłatkowe, na którym są obecni nie tylko członkowie partii, ale również jej sympatycy, pozwalają parlamentarzystom poznać i porozmawiać z tymi, których bezinteresownie zaangażowanie pozwala politykom wygrać wybory.

Święta są wytchnieniem dla wszystkich. Jak bardzo cenne są



Spotkanie opłatkowe stanowi okazję do rozmów polityków różnych szczebli administracji państwowej. Na zdjęciu od lewej: Ryszard Małesa – radny powiatowy, Andrzej Grabowski i Grzegorz Schreiber – poseł RP.

to chwile wiedzy zwłaszcza ci, którzy mają małe dzieci, bo one wprost rosną w oczach. Marcin Kosiorek, przewodniczący łowickiego PiS, ma siedmioletniego

syna Karola i 9-miesięczną córkę Łucję. – To, co robisz, jest ważne, jednak rodzina to skarb największy – mówił w rozmowie z nami na trzy dni przed świętami. **mst**

REKLAMA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Łódzkie
nabiera prędkości

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

JEŻELI CHCESZ: • zwiększyć swoje szanse na rynku pracy • poznać swoje mocne strony • zmienić charakter pracy • dowiedzieć się jaki zawód będzie dla Ciebie najlepszy

zapraszamy na BEZPŁATNE WARSZTATY Z BILANSU KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

JEŻELI: • masz wykształcenie średnie bez matury • chcesz przystąpić do matury

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY

zapraszamy na **BEZPŁATNE**

Zapraszamy osoby dorosłe w wieku 25-64 lat (oraz osoby nie uczące się w wieku: 18-24 lat) z województwa łódzkiego.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Zajęcia odbywają się w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych **Główno, Plac Wolności 11/13**

ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DO ZAJĘĆ, PODRĘCZNIKI I CATERING

INFORMACJA: tel. 790-878-991 oraz na stronie www.loglowno.pl

PROJEKTOWAŁA
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W GŁOWNIE
Projekt POKL *Dzisiaj matura jutro kariera*

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Głownie
www.loglowno.pl

Głowno, Plac Wolności 11/13
tel. /fax 42 7107638 • 790878991
e-mail: loglowno@gmail.com

Nowy adres: Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a

SPRZEDAŻ RATALNA – **stolmebl@op.pl**

tel. kom.:
602 471 279
508 730 980

Dekoratorium:
697 733 360

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwałe solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

www.stolmebl.com

Dla oszczędności energii
z coraz droższego opału (węgiel, olej, gaz)

ocień stan izolacyjności swojego domu czy lokalu

I ZLEĆ BADANIE KAMERA TERMOWIZYJNĄ

Zlecenia przyjmujemy pod tel. **501-074-060**

KREDYTY

- z opóźnieniem do 180 dni • gotówkowe do 120 miesięcy • hipoteczne • konsolidacyjne z opóźnieniami • dla firm bez zdolności pod zastaw hipoteczny lub auta
- dla osób ze złym BK-iem pod zastaw hipoteczny do 4 lat • inwestycyjne i firmowe • chwilówki różnego rodzaju • leasingi

ZAPRASZAMY
wszystkich zainteresowanych na ul. 3-go Maja 9 w Łowiczu lub kontakt telefoniczny 504-515-182

NARTY SNOWBOARD'S

ATOMIC, SALOMON, FISCHER, HEAD, BURTON, VÖLKL

sprzet nowy i używany:
narty i buty narciarskie
snowboardy i buty snowboardowe
narty i buty biegowe
kaski, kijki
sprzet dziecięcy

501 240 510

SKUP ZŁOMU

najwyższe ceny - gotówka od ręki

ŁOWICZ ul. Blich 2
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00

512-611-814

stalowego i metali kolorowych

AUTO-Szkola Cezar

Cezary Warzywoda
Łowicz, ul. Tuwima 5 (os. Górki)
tel. 605-334-900

ROZPOCZĘCIE KURSU kat. B
piątek, 17 stycznia
godz. 16⁰⁰

• jazdy doszkalające

Problemy konsumentów | Nie daj się nabić w butelkę (VII)

Wysoki rachunek za niechciane SMS-y

Kontynuujemy cykl publikacji, które specjalnie dla gazet zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych przygotowała Federacja Konsumentów. Omawiamy w nich liczne przykłady nieuczciwego traktowania konsumentów przez sprzedawców towarów i usług – i podpowiadamy, jak sobie w takich sytuacjach radzić.

Czym właściwie są SMS-y o podwyższonej opłacie?

Jest to usługa telekomunikacyjna z dodatkowym świadczeniem, która może być realizowana przez inny podmiot niż nasz operator. Usługi o podwyższonej opłacie, czyli SMS-y Premium, stosowane są w konkursach radiowych i telewizyjnych, przy pobieraniu aplikacji, w głosowaniach, np. w rozrywkowych programach telewizyjnych, w których wynik jest uzależniony od woli widzów.

Koszt takiego SMS-a wynosi od 0,50 PLN + 23% VAT dla numerów 7000-7099 do kilkudziesięciu złotych przy numerach rozpoczynających się cyfrą 9. Za wysłanie SMS-a Premium operatorzy pobierają jednakową dla wszystkich użytkowników telefonów komórkowych opłatę, niezależnie od przynależności do sieci konkretnego operatora i planu taryfowego abonenta.

Zdarza się, że konsumenci, mimo że nie rejestrowali się wcześniej w żadnych konkursach, grach, nie ścigali na swój telefon porad, otrzymują SMS-a o treści: „Wróżka przygotowała specjalnie dla Ciebie horoskop miłosny. Jeśli chcesz go otrzymać, wyślij SMS o treści XYZ pod numer 7xxx. Koszt SMS-a 1,22 zł z VAT. Regulamin konkursu na stronie www.....pl”. Konsument decyduje się na skorzystanie z usługi w tej cenie bez czytania regulaminu, po czym

okazuje się, że znajdowała się w nim klauzula, iż rzeczywista wartość wysłania SMS-a wynosi 25 zł. Podobnie jest w przypadku SMS-a o treści: „Wygrałeś 100 tys. lub nowiutki samochód. Odpisz BIORE na nr xxxx”.

Udzielenie odpowiedzi na pierwszą wiadomość napędza lawinę kolejnych SMS-ów, w których konsument musi podać informacje o sobie, by otrzymać nagrodę. Koszt wysyłanych wiadomości tekstowych nie jest znany konsumentowi w chwili podjęcia „gry”. Dopiero po otrzymaniu rachunku dowiaduje się, że musi zapłacić kilkaset złotych za „zabawę”.

To tylko dwa przykłady działania organizatorów konkursów, którzy wykorzystują niewiedzę, czasem łatwowierność i chęć szybkiego wzbogacenia się konsumentów. Są to jednak również przykłady nieuczciwej praktyki rynkowej – wprowadzania konsumenta w błąd co do ceny nabywanej usługi.

Większość z tych konkursów i gier ma oczywiście regulamin, z którym konsument mógł się zapoznać przed przystąpieniem do gry. Zazwyczaj jest on umieszczony na stronie internetowej organizatora. Jednak część z tych regulaminów jest tak napisana, że celowo wprowadza konsumenta w błąd, a niektóre spełniają nawet znamiona oszustwa na podstawie art. 286 § 1 k.k.: „Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę

do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”

Z przepisów prawa bezpośrednio wynika obowiązek podawania wraz z numerem usługi telekomunikacyjnej ceny za jednostkę zwrotu pieniędzy, które operator naliczył za usługi SMS Premium. Jeśli reklamacja nie okaże się skuteczna, zawiadomienie o podejrzeniu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów należy zgłosić do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Decyzja Prezesa o nałożeniu na przedsiębiorcę kary pieniężnej za stosowanie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów jest podstawą do dochodzenia swoich pieniędzy od organizatora konkursu na drodze postępowania cywilnego. W sporządzeniu pozwu może pomóc najbliższy siedziby zamieszkania konsumenta oddział Federacji Konsumentów.

Dane podmiotu świadczącego usługi SMS Premium znajduj-



Uczennice Zespołu Szkół w Bolimowie z tarczami tuż po zakończonym strzelaniu.

Bolimów | Nauka pełna atrakcji Klasy „policyjne” na zajęciach pozaszkolnych

W drugiej połowie listopada klasy „policyjne” Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie utrwalały i poszerzały wiedzę teoretyczną zdobytą w trakcie zajęć lekcyjnych na dwóch wycieczkach dydaktycznych. Kadeci odwiedzili Komendę Miejską w Skierniewicach i strzelnicę „Cel” w Paprotni pod Sochaczewem.

Pierwszy wyjazd zorganizowany został dzięki staraniom wykładowcy szkoły podins. Tomasza Rochmińskiego, który w trakcie zajęć w komendzie pełnił rolę przewodnika grupy. Przybliżył on w obrazowy sposób blaski i cienie pracy policjanta. Wspólnie ze st. asp. Robertem Zwolińskim z Wydziału Ruchu Drogowego, podinsp. Małgorzatą Staniszewską-Karwat, naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego oraz asp. Małgorzatą Białkowską i asp. Arturem Nowakowskim przedstawili mło-

dzieży, jak funkcjonuje system przyjmowania zgłoszeń na numery alarmowe 112 i 997 oraz jakimi metodami gromadzone są dowody rzeczowe na miejscu zdarzenia. Kadeci mieli możliwość samodzielnie zdjąć odciski palców na „miejscu przestępstwa”, a następnie przeprowadzić proces ich identyfikacji. Atrakcją była też możliwość założenia stroju ochronnego wykorzystywanego przez oddział prewencji w czasie np. zgromadzeń podwyższonego ryzyka.

Druga z wycieczek przyniosła jeszcze więcej emocji. Uczniowie ZSP mieli okazję sprawdzić, czy dysponują pewną ręką i sołim wzrokiem w trakcie strzelania z ostrej amunicji z broni krótkiej i długiej pod nadzorem wykwalifikowanego instruktora. Największą atrakcją pobytu na strzelnicy była możliwość oddania strzału ze strzelby gładkolufowej – Mossberg tzw. pump action. Broń ta jest wykorzystywana w ochronie, przez grupy konwojowe, a w policji przez Oddziały Prewencji. **tb**

Gmina Kocierzew Płd. | Rola-bola, hula hop i żonglerka

To dopiero heca!

10 grudnia w Gimnazjum Publicznym w Łaguszewie miał miejsce występ grupy cyrkowej „Heca” z Lipinek, z województwa małopolskiego.



Podczas pokazów cyrkowców również uczniowie mogli spróbować wykonać niektóre sztuczki.

Wiele pozytywnych emocji wzbudził wśród uczniów występ artystów cyrkowych, którzy pokazali dużo sztuczek, wymagających koncentracji i sprytu.

Zgromadzona na sali gimnastycznej młodzież oglądała żonglerkę piłeczkami i maczugami oraz podziwiała ekwilibrystyczne i akrobatyczne popisy cyrkowców.

Przez większą część trwania przedstawienia rozśmieszał widzów zabawny i niezadany klaun. Salwy śmiechu wywoływały również akrobacje i taniec tresowanego pudła, który nie zawsze był posłuszny swojej pani. Ogromny podziw publiczności wzbudziła tancerka, która z niezwykłą sprawnością i precyzją podrzucała wieloma obręczami na raz. Dużym zainteresowaniem podczas występu cieszył się pokaz jazdy na monocyklu.

Jak na prawdziwy cyrk przystało, nie zabrakło klasycznego iluzjonistycznego numeru. Kiedy w skrzyni została zamknięta asystentka klauna, ten wsuwał metalowe pręty w skrzynię. Wówczas na twarzach maluchów widać było przerażenie. Dziewczynki nie doś, że nic się nie stało, to kiedy skrzynia została otworzona, okazało się, że wyszła z niej w zupełnie innym ubraniu. Oprócz trików cyrkowych wiel-

kie wrażenie zrobiły na publiczności dwa duże węże, które oplatały szyję lub biodra tancerki. Uczniowie i nauczyciele bez strachu je dotykali i głaskali. Do aktywnego uczestnictwa w spotkaniu namawiano dzieci poprzez angażowanie ich w różne konkursy. Uczniowie mogli spróbować swoich sił w żonglerce, kręceniu hula hop oraz jeździe na jednokołowym lub miniaturowym rowerze. **mst**

REKLAMA

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dermatolog
dr n. med. Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokoagulacje: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaże leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych

tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52

ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9.00-11.00
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE

ECHO SERCA

- diagnostyka wad serca
- ocena budowy i działania zastawek
- pomiar wielkości pracy komór

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

DYSFUNKCJE KRĘGOSŁUPA

- stany ostre i przewlekłe
- dyskopatia • nerwobóle • rwy

REHABILITACJA

- pourazowa • pooperacyjna
- w sporcie

Michał Brzóka
tel. 607-171-166
ul. Starzyńskiego 6/8
„KS Pelikan” Łowicz

Kultura

Łowicz | W hołdzie artyście

Konkursy wiedzy o Chełmońskim

Muzeum, ILO i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu organizują trzy konkursy, które mają upamiętnić życie i twórczość Józefa Chełmońskiego z racji setnej rocznicy jego śmierci.

W rywalizacji mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Wszelkie informacje co do wymagań formalnych są zawarte na stronie www.muzeumlowicz.pl

W konkursie plastyczno-multimedialnym każda osoba może zgłosić po 1 pracy w następujących kategoriach: inspiracja twórczością J. Chełmońskiego, kopia obrazu (rysunku) J. Chełmońskiego, prezentacja multimedialna poświęcona życiu i twórczości J. Chełmońskiego. Dopuszczalne techniki wykonania prac to: malarstwo, rysunek, grafika, collage, prezentacja w formacie ppt lub pptx (od 15 do 20 slajdów). Format prac malarskich nie może być mniejszy niż A-3. Nagrodzone prace plastyczne zostaną zaprezentowane w Muzeum w Łowiczu na wystawie pokonkursowej. Natomiast dwie najciekawsze prezentacje multimedialne prezentowane będą na stałej ekspozycji historycznej Muzeum w Łowiczu w miesiącach kwiecień-maj, z podaniem nazwisk

autorów. Ostateczny termin nadsyłania prac mija 23 marca 2014 roku.

Na konkurs fotograficzny każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie 6 zdjęć barwnych lub czarno-białych nawiązujących do tematu konkursu, wykonanych samodzielnie, które nie były nagradzane w innych konkursach. Technika: dowolna (fotografia analogowa lub cyfrowa). Format zdjęć: minimum 20x30 cm. Fotografie powinny być wydrukowane na papierze fotograficznym oraz muszą być dostarczone w postaci elektronicznej na płycie CD, zapisane lub zeskanowane w rozdzielczości minimum 300 dpi. Zdjęcia powinny być nadesłane do 17 października 2014 roku na adres muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7.

Trzecim konkursem jest konkurs wiedzy o życiu i twórczości Chełmońskiego. W jego organizację włączyły się inne szkoły, noszące imię tego wielkiego malarza – Gimnazjum w Bielawach oraz Zespół Szkół Publicznych w Błędowie.

Uczniowie na eliminacje szkolne powinni opanować materiał z podanych przez organizatorów książek. Każda szkoła wyłania dwoje uczniów, którzy przejdą do eliminacji powiatowych, na których uczniowie rozwiążą test. Zgłaszanie do udziału w konkursie odbywa się na adres e-mail: lochelon1@op.pl do dnia 17 lutego 2014 r. **mst**

Łowicz | Wystawa na Podrzecznej

Miniatury w bibliotece

Niedużych gabarytów prace plastyczne Joanny Sułek-Malinowskiej z Warszawy można oglądać w filii dla dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Podrzecznej. Wystawa potrwa do końca stycznia, artystka prezentuje nań 27 miniatur.

Joanna Sułek-Malinowska jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Juliana Fałata w Bielsku-Białej. Ukończyła też studia artystyczno-pedagogiczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach – filia w Cieszynie. Dyplom zdobyła w 1995 roku pod kierunkiem dra Witolda Iwanka – praca teo-

retyczna oraz Alfreda Biedrawy – malarstwo. Zajmuje się malarstwem, witrażem oraz edukacją artystyczną, a o swojej twórczości pisze na blogu.

Skąd wziął się pomysł na zaprezentowanie jej prac w łowickiej bibliotece? Artystka jest m.in. kierownikiem Magazynu Sztuk w Warszawie i prowadzi zajęcia plastyczne dla młodzieży i dorosłych. – Jeżdżę na takie zajęcia do Magazynu, więc panią Joannę i innych artystów znam, zamierzamy zrobić jeszcze kilka wystaw – powiedziała nam pracująca w łowickiej bibliotece Dorota Pietrzakowicz. **mak**



Wystawę miniatur Joanny Sułek-Malinowskiej z Warszawy można oglądać w bibliotece do końca stycznia.

Skierniewice | Konkurs piosenek w języku obcym

Rozśpiewana młodzież nagrodzona

12 grudnia w kinie Polonez w Skierniewicach odbył się IX Rejonowy Konkurs Piosenki w Języku Angielskim, Niemieckim i Rosyjskim. Uczniowie Gimnazjum w Popowie i Gimnazjum nr 2 w Dzierżgówku zdobyli tam wiele nagród.

Organizatorem konkursu było Gimnazjum nr 3 w Skierniewicach. W tym roku udział wzięło 9 szkół z Białej Rawskiej, Popowa, Dzierżgówka, Strzybogi oraz Skierniewic. Były trzy kategorie konkursowe – dla każdego języka osobna. Uczennica klasy IIIc Dominika Ledzion, wraz z koleżankami Patrycją Karczewską



Jakub Owczuk, Edwin Kaźmierczak wraz z Norbertem Stępniewskim i Szymonem Graczykiem z gimnazjum w Popowie zdobyli wyróżnienie w swojej kategorii i Nagrodę Publiczności.

i Pauliną Rosą z kl. IIIc, Klaudią Kwasek z kl. IIa oraz Anną Gaj-

dą z kl. Ia z gimnazjum w Popowie zdobyły III miejsce za wy-

konanie piosenki po niemiecku „Ich bin”. Jakub Owczuk z IIIc, Edwin Kaźmierczak oraz towarzyszący im Norbert Stępniewski i Szymon Graczyk z gimnazjum w Popowie zdobyli również w tej kategorii wyróżnienie za piosenkę „Du bist der Wahnsinn”. Chłopcy za swoje profesjonalne zachowanie na scenie, wspaniały kontakt z publicznością i urok osobisty zdobyli również Nagrodę Publiczności. Ich koledzy z Gimnazjum nr 2 w Dzierżgówku zajęli w tej kategorii IV miejsce.

W kat. jęz. angielskiego Marta Boczek za wykonanie piosenki „Read all about it” oraz Dominika Cieślak za piosenkę „Thank you” z kl. IIIb gimnazjum w Popowie zdobyły wyróżnienia. Natomiast uczniowie z Gimnazjum nr 2 z Dzierżgówka zdobyli III miejsce. Nagrodzono ich także za najlepszą charakterystykę. **mst**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

DIABETOLOG
spec. chorób wewnętrznych lek. med. **Anetta Stadnicka**
- co drugi poniedziałek od godz. 18.30, tel. 501-777-180

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- Srody w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- Srody w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
lek. med. **Jacek Pełka** - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr. pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głoskowska dr n. med. spec. endokrynolog
– srody i piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. – czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta specjalista reumatolog
– wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

24H DETOKS POALKOHOLOWY
bezpiecznie
lekarz, pielęgniarka, kompleksowe badania

• stacjonarnie • komfortowo • ANONIMOWO
725-309-300; 508-481-489; 507 177 222

GABINET REHABILITACJI specjalistyczny masaż kręgosłupa
reh. **Łukasz Kawczyński**
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIAK - CYTOLOG - USG
RUSMIERCZYK KRZYSZTOF
PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY (recepty, szpitala NFZ)
codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰ (w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571
NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2 (róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**
Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK.MED.
Michał Rogowski-Tylman

- ▶ BOTOX ▶ WYPEŁNIACZE
- ▶ ELEKTROKOAGULACJA
- ▶ MEZOTERAPIA
- ▶ PEELINGI ▶ LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
kontakt: 512-088-404

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

AKUPUNKTURA
CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE
lek. specjalista
Andrzej Puchowski
Skierniewice
ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

GABINET „ALEXANDER-MED”
ZAPRASZA NA ZABIEGI TERAPII MANUALNEJ I REFLEKSOTERAPII

- zwalczamy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Łowicz | Ostatnie spotkanie z tradycją

Wystąpili Ksinszoki i młodzi muzycy

– Mam nadzieję, że zwieńczeniem spotkań z tradycją będzie przyszłoroczne wydawnictwo, które będzie w całości im poświęcone – powiedział nam dyrektor Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej Jacek Chołuj.

Każdej z edycji towarzyszyła prezentacja twórców. Zebrałmy w ten sposób bardzo ciekawy materiał, który powinien ukazać się w formie książki, do której zostanie dołączona płyta z filmami ilustrującymi występy zespołów – mówił dalej.

Dyrektor nadmieniał też, że pieniądze na ten cel centrum zamierza pozyskać z Urzędu Marszałkowskiego. W jego ocenie spotkania przyczyniły się do sięgnięcia głębiej do tradycji łowickiej, przykładem są, jego zdaniem, występ Zespołu Śpiewaczego „Ksinszoki” w programie poświęconym obrzędom związanym ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Nie mniej ciekawie wypadły ilustracje obrzędów związanych z czesaniem lnu, darcie pierza czy wypasem gęsi.

– To są rzeczy na nowo odkryte i myślę, że można byłoby pokusić się w kolejnych latach

o ponowne pokazanie ich szerszej widowni – uważa dyrektor Jacek Chołuj.

Prezes łowickiego koła Stowarzyszenia Twórców Ludowych Anna Staniszevska uważa, że taka forma promocji łowickiego rękodzieła jest bardzo potrzebna. Jej zdaniem twórcy ludowi, którzy wzięli udział w Spotkaniach, starali się stanąć na wysokości zadania, a w prezentacjach, a także zajęciach warsztatowych udział brała zawsze znaczna grupa zainteresowanych osób, wśród których byli także goście spoza Łowicza i Ziemi Łowickiej.

W czasie ostatniego spotkania z tradycją prezentowana była praca łowickich twórców ludowych: Marii Radosiewicz, Stanisławy Kosiorek oraz nieobecnych Teresy Kapuścińskiej i Grażyny Gładkiej. Ponieważ była to ostatnia edycja trwającego przez cały rok przedsię-



Na ostatnim spotkaniu z tradycją wystąpił Zespół Śpiewaczy „Ksinszoki”, który wykonał kolędy, śpiewając łowicką gwara.

wzięcia, przypomniano, którzy z twórców mieli okazję prezentować w tym czasie swoje rękodzieło. Zrezygnowano jednak z warsztatów.

Na zakończenie, w programie złożonym z kolęd i pastorałek wystąpiła Młodzieżowa Kapela Ludowa z Łowicza oraz Zespół Śpiewaczy „Ksinszoki”. Zanim to

się stało, Anna Staniszevska podziękowała dyrektorowi Centrum w imieniu twórców za dotychczasową współpracę i możliwość prezentowania ich dorobku. **tb**

Łowicz

Małe Granty 2014 – spotkanie organizacyjne

10 stycznia o godzinie 17.00 w Łowickim Ośrodku Kultury odbędzie się spotkanie informacyjne w sprawie III edycji konkursu Małe Granty.

Każdy twórca kultury, bez względu na to, czy działa sam czy w zespole, czy jego grupa jest formalna czy nie, może zgłosić się do udziału w tym konkursie i uzyskać dotację na swoje przedsięwzięcie. W nadchodzącym roku odbędzie się jego trzecia edycja. Do tej pory ŁOK dofinansował już 23 projekty – m.in. muzyczne, plastyczno-ruchowe, fotograficzne, publikacje książkowe. Każdy może starać się o wsparcie finansowe swojego przedsięwzięcia w kwocie do 3 tys. zł. W tym roku udało się dofinansować 14 projektów na łączną sumę 29 tys. 900 zł. W 2014 roku przeznaczono na ten cel 25 tys. zł. – Za te pieniądze możemy dofinansować 10-14 projektów – powiedział nam Maciej Malangiewicz, dyrektor ŁOK. Kwota wsparcia uzależniona jest od wielu czynników, m.in. od charakteru przedsięwzięcia, jego rozmachu, od kwoty, o jaką prosi pomysłodawca oraz od realnych kosztów, jakie może ponieść w trakcie jego realizacji. **mst**



Muzyczne impresje w wykonaniu Grażyny Strzeszewskiej, Doroty Puchnowskiej-Aftyki oraz Marty Straszyńskiej wprowadziły słuchaczy w nastrój refleksyjny, ale pogodny.

Nieborów | Koncert w pałacu

Zimowe impresje u Radziwiłłów

Taką nazwę nosił ostatni w tym roku koncert zorganizowany przez Muzeum w Nieborowie i Arkadii we współpracy z Fundacją „Na dobre”. Odbył się on 22 grudnia w Sali Białej pałacu Radziwiłłów w Nieborowie. Wystąpiło Trio Harfowe.

Panie grające w tym trio są absolwentkami Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Tego wieczoru zaprezentowały utwory muzyki klasycznej Maurice Thirieta, francuskiego impresjonizmu autorstwa Claude Debussy'ego a także dzieła André Joliveta, który w muzyce upatrywał siłę mogącą wyrażać siły panujące we wszechświecie.

Grażyna Strzeszevska, grająca na harfie, w 1991 roku ukończyła z I nagrodą konserwatorium w Lozannie, pod kierunkiem Chantal Mathieu, znakomitej har-

fistki francuskiej. Koncertowała w wielu krajach, m.in. w Niemczech, Francji, Japonii, Chinach.

Dorota Puchnowska-Aftyka, grająca na flecie, współpracowała z Polską Orkiestrą Radiową, Sinfonią Varsovią, dokonała wielu nagrań dla Telewizji Polskiej i Polskiego Radia. Obecnie jest pierwszą flecistką Opery Narodowej.

Marta Straszyńska ukończyła studia w klasie altówki. Od 1983 r. jest muzykiem w orkiestrze Teatru Wielkiego. W 2007 r. założyła trio smyczkowe Archetto, z którym występowała w pałacu w Nieborowie.

Bilety można było kupić za symboliczną złotówkę, ale trzeba było je rezerwować telefonicznie. Widzów było około 30. **mst**

REKLAMA

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ: pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJI NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOMĄ PASOŻYTAMI

Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemie i alergie, bóle migrenowe, mięśniowe i stawowe, przewlekłe infekcje dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, łaknienie na słodkie, nadmierną pobudliwość, zgrzytanie zębami (dotyczy szczególnie dzieci)

- przyjdź do nas i zrób Vega Test.

POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW! Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

Gabinet: Łowicz ul. Klickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

GABINET Chirurgii Stomatologicznej
LEK. STOM. **RADOSŁAW MILCARZ**

implanty, ekstrakcje zębów zatrzymanych, resekcje wierzchołków korzeni, plastyka wędzidełek i inne

Łowicz, ul. Bonifraterska 2, tel. 604-75-22-45

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- Łódź, ul. Kolińskiego 27
- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

PROMOCJE NOWOROCZNE:

- leczenie ortodontyczne - 30%
- protetyka - 30%
- bezbolesne leczenie laserem - 30%

SUPER PROMOCJA NA WYBIELANIE WSZYSTKICH ZĘBÓW - od 150 zł

NFZ

Informacje

INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- **Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22-194-36
- **Informacja PKS (całodobowa)** 46-837-38-13
- **Informacja o krajowych numerach tp** 118-913
- **Informacja o międzynarodowych numerach tp** 118-912
- **Rozmowy międzynarodowe tp** – zamawianie 9051
- **Naprawa telefonów** – błąkinita linia tp 9393
- **Biuro zleceń tp** 9497
- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego** Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi 9287

pogotowia

- **Policyjny telefon zaufania** 837-80-00
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Telefon informacyjno-problemowy: Poradnia Leczenia Uzależnień** 837-37-07
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego** 46-837-33-07
- **Pogotowie energetyki ciepłej** 46-837-59-16
- **Pogotowie wodno-kanalizacyjne** 46-837-35-32
- **Pogotowie energet.** 991, 46-837-36-05
- **Zakład pogrzebowy:** 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698.
- **Gaz butlowy:** 516-053-554, 697-649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77, 46-837-44-44.
- **Warsztat konserwatorski** ŁSM 46-837-65-58
- **Lecznice dla zwierząt:** ul. Starościnańska 5, tel. 46-837-52-48 ul. Chelmońskiego 31, tel. 46-837-35-24 ul. Krakowska 28, tel. 46-830-22-86 Łyszkowice, tel. 46-838-87-19 Bielawy, tel. 46-839-20-95

telefony

- **Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 603-06-18-18; 794-013-013; 606-486-555; 600-508-308; 46-837-35-28 (bagażowe);
- **PUP:** 46-837-04-20; 46-837-03-73
- **Starostwo Powiatowe w Łowiczu:** sekretariat 46 837-59-02
- **Urząd Miejski:** Sekret. 46-830-91-51
- **Awarie oświetlenia ulicznego:** konserwator 603-802-477, 601-819-912, 601-270-775, 46 830-91-45
- **Urząd Skarbowy:** centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- **ZUS** 46-830-17-12
- **Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie** „Pasiacek” Łowicz, ul. św. Floriana 7, tel. 46-837-66-92, czynny codziennie (oprócz sobót)

- w godz. 16.00 – 20.00.
- **Gminna Grupa Abstynencka** w Bielawach – spotkania w czw. w godz. 10-11. Po informacji dzwonić w czwartek do UG w Bielawach w godz. 8.00-10.00.
- **Grupa AA „Łowiczanka”** spotkania przy Klubie Pasiacek na muszli Błonie w każdy czwartek o godz. 19.00.
- **Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie** (siedziba, Stowarzyszenie „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a, tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-19.00.
- **Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia** „Przemięło z wiatrem” (problem przemocy) w Domaniewiczach, czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- **Samopomocowa Grupa Abstynencka** „Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK) – czw. godz. 18.00.
- **Ogólnopolska poradnia telefoniczna** dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym, czynna od pon-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

dyżury przychodni

- **Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- **Poradnia Leczenia Uzależnień,** ul. Kaliska 6, tel. 837-37-07

apteki

- **Łowicz – apteka całodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- **Bielawy,** ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- **Chašno 64,** tel. 838-18-25
- **Domaniewice,** ulica Główna 9, 838-33-85; ul. Górna 1A, 911-55-44
- **Kiernoza,** ulica Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kościuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24/382-11-66
- **Kocierzew Południowy** 101, 839-42-42
- **Łyszkowice,** ul. Kościelna 3, tel. 838-87-86; ul. Szkolna 3a, tel. 830-39-01
- **Nieborów 209,** tel. 838-56-25
- **Bełchów,** ul. Przemysłowa 2, (46) 837-11-83
- **Sobota,** ul. Plac Zawiszy Czarnego 20, tel. 838-22-81
- **Zduny 1a,** tel. 838-74-68
- **Zduny 34,** tel. 838-75-35

msze święte w niedziele i święta

- **Kościół św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00;
- **Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza:**

- 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- **Kościół św. Leonarda:** 11.30;
- **Bazylika Katedralna:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00;
- **Kościół o.o. Pijarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
- **Kościół Sióstr Bernardynek:** 8.00, 10.00;
- **Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8.00, 10.00, 12.30, 17.00;
- **Kaplica seminarystów:** 10.00.

plywalnia miejska

- Pływalnia miejska dostępna jest dla ogółu chętnych w godz.: 10-16
- **Poniedziałek** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
- **Wtorek** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
- **Środa** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
- **Czwartek** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
- **Piątek** – 12.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
- **Sobota** – 10.00-20.00
- **Niedziela** – 10.00-20.00

Grota solna i sauna czynne od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00, sobota, niedziela 14.00-20.00.

kino Fenix

ul. Podrzeczna 20, tel. 46/837-40-01

- **Piątek-czwartek, 3-9 stycznia:** godz. 17.00, 20.00 - **HOBBIT: PUSTKOWIE SMAUGA** - Druga część filmowej adaptacji książki J. R. R. Tolkiena, będąca wstępem do słynnego „Władcy Pierścieni”. To opowieść pełna niezwykłych wydarzeń i magicznych postaci, przedstawiająca odwieczną walkę dobra ze złem. Po niezwykłym sukcesie trylogii wyreżyserowanej przez Petera Jacksona, publiczność musiała czekać aż dziewięć długich lat.

- **Piątek, 10 stycznia:** godz. 16.00, 18.00 - **BIEGNIJ, CHŁOP-CZE BIEGNIJ** - Poruszające losy osiemnastoletniego uciekiniera z warszawskiego getta, który stracił całą rodzinę i zdany jest na pomoc ze strony obcych
- **Nieborów 209,** tel. 838-56-25
- **Bełchów,** ul. Przemysłowa 2, (46) 837-11-83
- **Sobota,** ul. Plac Zawiszy Czarnego 20, tel. 838-22-81
- **Zduny 1a,** tel. 838-74-68
- **Zduny 34,** tel. 838-75-35

wystawy stałe

- **Sztuka Baroku** – na ekspozycję składają się przykłady rzemiosła artystycznego: meble, tkaniny, szkło, porcelana, a także malarstwo i rzeźba. Muzeum w Łowiczu, czynna, 10-16.
- **Etnografia Księżstwa Łowickiego** – wystawa przedstawia stroje ludowe, wycinanki, rzeźby, ceramikę, tkaniny oraz

- eksponaty z dziedziny papieroplastyki. Muzeum w Łowiczu, czynna w godz. 10-16, bilet normalny 7 zł, ulgowy 4 zł.
- **Współcześni plastycy łowicki** – wystawa obrazów artystów związanych z Łowiczem oraz portretów łowickich malarzy. Muzeum w Łowiczu, czynna w godz. 10-16, bilet normalny 7 zł, ulgowy 4 zł.
- **Wystawa w Muzeum Diecezjalnym w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z ekspozycjami znajdującymi się w wieży, możliwość oglądać panoramy miasta z tarasu widokowego, czynna pon-sob. 10-16.
- **Muzeum ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie** czynne przez cały rok w dni powszednie 9.00-17.00, w niedziele i święta 12.00-17.00, tel. 46 838-44-72.

wystawy czasowe

- **Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja** – w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej. Wystawa internetowa przygotowana przez Marka Wojtyłaka. Oglądać ją można na stronie Archiwum Państwowego m. st. Warszawy.
- **„Byłem wówczas w Sannikach u Pruszków. Sanniki, Pruszkowice, Chopin”** – ekspozycja ma na celu zobrazowanie historycznego wątku jakim był pobyt młodego Fryderyka Chopina w Pałacu w Sannikach.
- **Niedziela** – 10.00-20.00

Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, niedziela 15.30-19.00, Pałac w Sannikach, wstęp wolny

- **„Aniołowie się radują...”** - wystawa rzeźby ludowej z wizerunkami aniołów, którą można oglądać w Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Wystawa czynna do 2 lutego 2014 r.

- **27 miniaturowy Joanny Sulek** - wystawa malarska, Miejska Biblioteka w Łowiczu, filia dla dorosłych, ul. Podrzeczna 20, wstęp wolny. Wystawa czynna do końca stycznia.
- **Boże narodzenie w rzeźbie ludowej** - wystawa szopek bożonarodzeniowych. Pałac w Sannikach. Wystawa czynna od wtorku do piątku od 8.00 do 15.00. Zakończenie wystawy 2 lutego 2014 r.

koncerty:

- **Niedziela, 5 stycznia:** godz. 16.00 - **Łowickie kołędowanie** w wykonaniu Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego Koderki. W programie koledy i pastorałki w aranżacjach ludowych. Kościół ojców pijarów w Łowiczu, wstęp wolny.
- **Niedziela, 12 stycznia:** godz. 10.00 - **Łowickie kołędowanie** w wykonaniu Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego Koderki. Kościół sióstr bernardynek w Łowiczu, wstęp wolny.

inne

- **Niedziela, 5 stycznia:** godz. 10.30 - **Jasełka w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1** w Łowiczu, zostaną pokazane w łowickiej katedrze, po mszy świętej o 10.30, wstęp wolny.
- **Poniedziałek, 6 stycznia:** godz. 9.20 - **Orszak Trzech Króli**, wymarsz spod Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej, w kierunku kościoła przy ul. Brzozowej, gdzie odbędzie się msza św. o godz. 10.00
- **Piątek, 10 stycznia:** godz. 17.00 - **Wstępek kabaretu Paranienormalni** - zaprezentowany zostanie nowy program pt. „Żarty się skończyły”, hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II, wstęp 50 zł.
- **Czwartek-piątek, 17-18 stycznia:** godz. 9.00, 13.00 - **XI Regionalny Przegląd Kołęd** - Domaniewice 2014 - przesłuchania uczestników, GOK w Domaniewiczach.
- **Sobota, 19 stycznia:** godz. 15.00 - **podsumowanie XI Regionalnego Przeglądu Kołęd** - Domaniewice 2014 - ogłoszenie wyników, rozdanie nagród oraz koncert laureatów, sala widowiskowa GOK w Domaniewiczach, wstęp wolny.

boiska i hale sportowe

- Chcąc skorzystać z obiektów sportowych należy się kontaktować z:
- **Orik przy ul. Grunwaldzkiej** – nr tel. 608-433-787 (po godz. 16)
- **Orik przy ul. Bolimowskiej** – dyr Zbigniew Kuczyński - 46 830-20-28
- **Orik w Popowie** – 46 895-15-36 (po godz. 15, wcześniej korzysta szkoła)
- **Boisko przy SP nr 1** – nr. tel. 519-130-551 (czynne od pon-pt. w godz. 16.00-20.00, w weekendy w godz. 12.00-20.00)
- **SP nr 4** – 46 8373694
- **LO im. Chelmońskiego** – 46 837-42-00
- **SP Bąków Górny** – 46 838-79-66
- **SP Bednary** – 46 8386576
- **SP Kocierzew Płn.** – 46 838-48-26
- **SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- **SP Mysłaków** – 46 838-59-25 (bezpłatnie zgłoszenie do dyrektora szkoły)
- **SP Nieborów** – 46 838-56-94
- **Gimnazjum w Bolimowie** – nr tel. 46 838-03-99
- **Gimnazjum w Łąkuszewie** – nr tel. 46 838-43-93
- **ZSP Błędów** – 46 838-14-76 (8-14)
- **Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8 rano do zmroku

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

informacje

- **Informacja: PKS** 042-631-97-06
- **Naprawa telefonów** 96-96
- **Naprawa telefonów publicznych** 980
- **Policja** 997 alarmowy
- **Policja w Głownie** 42-719-20-20
- **Policja w Strykowie:** 42-719-80-07
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy

dyżury przychodni

- **Przychodnia Rejonowa w Głownie,** ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92, 710-71-26
- poradnia ogólna: pn-pt. 8.00-18.00
- dla dzieci: pn-czw. 8.00-18.00, pt. 8.00-15.30
- rehabilitacyjna: pn.- pt. 8.00-15.00.00
- naczyń obwodowych: pn. 13.00-14.00
- chirurgiczna: pn-pt. 10.00-15.00
- zdrowia psychicznego: pn. 14-20; wt. 7.45-14.45; śr. 10-18, czw. 8-15; pt. 13.15-20.
- reumatolog: czw. 8.00-14.00
- poradnia K: pn. 8-12 i 14-16; wt. 8-12; śr. 8-12 i 13-15; czw. 12-16; pt. 13-1h;
- urolog: śr. 11.00-13.00
- dermatolog: wtorek. 8-12; środa 13-15; czwartek w godzinach 8-12.00
- pulmonolog: pn., śr., pt. 8.00-15.00
- neurolog: pn., śr. 15.00-18.00

- laryngolog: pon. 8-14; śr. 8-12; czw. 13-18.00
- ortopeda: pn., wt., czw., pt. 11.00-13.00
- okulista: pn., śr., pt. 8.00-13.00
- diabetolog: wt., czw. 11.00-13.00
- ortodonta: pn. 11.00-18.25; wt., śr. 11-18.
- stomatolog: pn. 8.00-18.25, wt., śr. 8.00-15.35; czw., pt. 8.00-15.35

- **Przychodnie w Strykowie:** ul. Kościuski 27; tel. 42-719-80-34 ul. Targowa 16; tel. 42-719-92-30

pogotowia

- **Policja w Głownie** 42-719-20-20
- **Policja** 997 alarmowy
- **Policja w Strykowie:** 42-719-80-07
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Straż pożarna:** w **Głownie:** 42-719-10-08 w **Strykowie:** 42-719-82-95;
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Lecznica dla zwierząt:** Głowno ul. Łowicka 62: 42-719-14-40, Głowno ul. Sowińskiego 3: 887-894-942 Stryków: 42-719-80-24
- **Zakład pogrzebowy w Głownie:** 42-710-71-90, 42-719-30-24 w **Strykowie:** 42-719-86-16

- **Pogotowie wodociągowe w Głownie** tel. 42-719-16-39
- **Pogotowie energetyczne** w Zgierzu: 42-675-10-00 w Strykowie: 42-719-80-10

telefony

- **Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Głownie** 42-719-20-76
- **Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie** 42-719-84-22
- **Urząd Gminy Głowno** 42-719-12-91
- **Urząd Miejski w Głownie** 42-719-11-51, 42-719-11-29
- **Taxi w Głownie** 42-719-10-14
- **Urząd Miasta-Gminy Stryków** 42-719-80-02
- **KRUS** 42-719-95-15
- **Policja** 997 alarmowy
- **Policja w Głownie** 42-719-20-20
- **Policja w Strykowie:** 42-719-80-07

apteki

- Dyżury nocne aptek w Głownie:** pt. **03.01.** ul. Kopernika 19
- tel. 42/719-20-12
- sob. **04.01.** ul. Kopernika 19
- tel. 42/719-20-12
- ndz. **05.01.** ul. Kopernika 19

- tel. 42/719-20-12
- pn. **06.01.** ul. Młynarska 1
- tel. 42/716-45-95
- wt. **07.01.** ul. Młynarska 1
- tel. 42/716-45-95
- śr. **08.01.** ul. Młynarska 1
- tel. 42/716-45-95
- czw. **09.01.** ul. Młynarska 1
- tel. 42/716-45-95
- pt. **10.01.** ul. Młynarska 1
- tel. 42/716-45-95
- Apteki pełnią dyżury w godzinach od 19.00 do 8.00 dnia następnego; soboty i niedziele: w godz. 8.00-8.00 dnia następnego.
- **Dyżury aptek w Strykowie:** **niedziela 05.01.** – Plac Łukaszyńskiego tel. 42/719-80-85
- Apteki pełnią dyżur w godz. 9.00-14.00
- **Punkt apteczny w Bratoszewicach:** tel. 42-719-65-25, czynny w godz: pn-pt. 8.30-16.00;

msze święte w niedziele i święta

- **Parafia św. Jakuba w Głownie:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- **Parafia św. Maksymiliana w Głownie:** 8.00, 9.30, 11.30, 16.00
- **Parafia św. Barbary w Głownie:** 7.00, 9.00, 11.00, 18.00

- **Parafia Św. Marcina w Strykowie:** 8.00, 9.30, 11.00, 18.00

wystawy

- **„Motywy z wyspy - Kreta 2013”** - obrazy Kornela Wilczka. Prace poświęcone wyprawie na Kretę. Wszystkie przedstawiają impresje na temat urody tej greckiej wyspy i jej najpiękniejszych miejsc. Czynna od poniedziałku do piątku, od 9-17. do 31 stycznia, Galeria Bank&DM w Głownie, wstęp wolny.
- **Wystawa fotograficzna ks. proboszcza Wojciecha Jędrzejczyka,** w DK w Niesułkowie, Na zdjęciach uwiecznił on piękno natury niesułkowskich pól i łąk. Tematem wystawy są kwiaty. Wystawa czynna do połowy stycznia. Otwarta w dni powszednie od 10 do 18, wstęp wolny.

inne

- **Poniedziałek, 6 stycznia:** godz. 13.00 - **Orszak Trzech Króli** - spod kościoła św. Jakuba Apostoła w Głownie orszak uda się ul. Łowicką na Plac Wolności, aby oddać pokłon Dzieciątku i przyjąć błogosławieństwo, przejścia planowane są okolicznościowe scenki.
- **Czwartek, 9 stycznia:** godz. 9.30 - **konkurs kołęd i pastorałek** dla przedszkolaków pod hasłem „Śpiemy w Dzieciątku Gloria”, kościół Św. Jakuba w Głownie.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOSNYCH

urodziły się:

SYNKOWIE

- państwu **Siejkom** z Zielkowic
- państwu **Felczyńskim** z Mokrej Lewej
- państwu **Szachoglułowiczom** z Łowicza

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (stan na 30.12.2013 r.)

- pracownik obsługi monitoringu
- przedstawiciel handlowy
- krawcowa
- sprzedawca
- robotnik placowy
- szwaczka
- magazynier
- mechanik urządzeń chłodniczych
- mechanik samochodów ciężarowych

W sprawie ofert pracy osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty z pośrednictwem pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 28, pokój nr 22b

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 27.12.2013 r.

cebula	kg	1,50-2,50
czosnek	sztl.	0,40-1,50
jabłka	kg	1,00-3,00
jaja fermowe	15 szt.	6,00-9,00
jaja wiejskie	15 szt.	8,00-11,00
kapusta biała	sztl.	1,50-3,00
pieczarki	kg	6,00-8,00
pietruszka	kg	1,50-3,00
por	sztl.	1,00-2,50
seler	kg	2,00-2,50
ziemniaki	kg	1,30-1,60
miód	0,9 litra	28,00-49,00
kalafior	sztl.	2,00-3,00
brokuł	sztl.	2,00-3,00
papryka czerwona	kg	6,00-9,00
papryka żółta	kg	5,00-7,00
kapusta pekińska	sztl.	2,00-3,00
włoszczyzna	peczęk	2,00-3,00
pomidory	kg	2,50-6,00
brukselka	kg	4,00-5,00

ROLNIK SPRZEDAJE

Sport

Judo | To już 40 lat „Zrywu” w Łowiczu

Na macie kształtują się charaktery

W 2013 roku Międzyszkolny Klub Sportowy „Zryw” Łowicz świętował obchody 40-lecia istnienia sekcji judo na Łowickiej Ziemi. Jest to bardzo dobry moment na wspomnienia i podsumowanie historyczne. Aktualna Trenerka Iwona Grzegory-Gajda po rozmowie z byłym trenerem Maciejem Sikorskim spisała wspomnienia.

Maciej Sikorski treningi judo rozpoczął w wieku 18 lat w Poznaniu. Ze względu na swoją posturę postanowił trenować jakieś sporty walki i ostatecznie padło na judo. Motywacją do rozpoczęcia treningów było to, że wśród rówieśników był najmniejszym, najsłabszym i najczęściej poszturchiwany. W roku 1959 dyscyplinę tą uważano za broń i była konieczność bycia pełnoletnim, by móc trenować tę sztukę walki. Judo traktował na początku jako znakomitą naukę samoobrony. Następnie – jak wspomina – bardzo mocno zainteresował się filozofią wschodnią, zasadami samurajskimi, japońską mentalnością i buddyzmem.

Po 10 latach uprawiania tego sportu został wysłany na kurs instruktorski. W tych czasach kiedy trenował były tylko 3 kategorie wagowe. Najlżejsza to 68 kg a on, jak wspomina, ważył 55, więc o sukcesach osobistych nie było mowy, mimo wszystko jednak trener spostrzegł w nim talent. Jak wspomina – trener zauważył u niego finezyjną technikę to jest kontry, kombinacje i umiejętność wyczuwania odpowiedniego momentu. Posia-

dał on umiejętność przejmowania kontroli i skupiania na sobie uwagi innych zawodników, nawet starszych, którzy słuchali go i wykonywali jego polecenia

Z Poznania do Łowicza

Kurs trenerski ukończył u trenera Ryszarda Zienawy (który wychował największą liczbę olimpijczyków) a następnie w Poznaniu prowadził sekcje młodzików. Sprawy osobiste sprawiły, że przeniósł się do Łowicza. W mieście tym otworzył sekcję, bo chciał mieć kontakt z judo oraz jak twierdzi że – judo jest piękne. W Łowiczu nie było tego sportu, więc nie miał do kogo dołączyć, dlatego postanowił założyć sekcję.

Początki w „czwórce”

We wrześniu 1973 roku Maciej Sikorski zgłosił się do wydziału sportu, gdzie Jadwiga Rojek pomogła mu założyć sekcję przy Szkole Podstawowej nr 4. Przez około rok sekcja była wyłącznie sekcją szkolną, dopiero drugi lub trzeci nabór był naborem z całego miasta.

Zajęcia były wówczas prowadzone na macie, która była rozkładana na każdy trening



Na macie trener Maciej Sikorski.

i po nim składana, by sala mogła na drugi dzień służyć do codziennych zajęć wychowania fizycznego. Zajęcia były prowadzone również w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Mickiewicza, sali Technikum Przemysłu Spożywczego przy ulic Armii Krajowej, Szkole Podstawowej nr 1 przy Kaliskiej i od czasu wybudowania do dzisiaj, w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Jana Pawła II.

Pierwszą nazwą klubu, był SKS przy Szkole Podstawowej nr.4, a kiedy nabór został przeprowadzony w całym mieście, to nazwa zmieniła się na MKS „ZRYW” Łowicz, który funkcjonował przy sekcji lekkoatletycznej o tej samej nazwie.

Przez pewien czas, w celu ułatwienia finansowania szkolenia senierek, kilka dziewczyczyn występowało pod egidą Pelikana.



Magda Wideńska na podium.

Dziewczyny przyszły same

Pracę z kobietami Maciej Sikorski rozpoczął bardzo wcześnie. Było to na ok. 4 lata przed wejściem zawodów kobiecych do kalendarza imprez. A treningi z nimi rozpoczął, bo jak wspomina same do niego przyszły i go o to prosiły. A były to Teresa Szczechowska, Ela Janowicz oraz Magda i Krystyna Wideńskie.

Pierwsze sukcesy

Pierwsze sukcesy na szczeblu ponadpowiatowym podopieczni trenera Sikorskiego zaczęli odnosić po około 4 latach treningów. Srebrnym medalistą na jednym z turniejów OTK został Sławomir Grabowicz. Następnie

w jego ślady poszli kolejni, tj. Jan Olszewski, Gabriel Pietrzak oraz Krzysztof Bończak. Maciej Sikorski – chciał zawsze, by w ślad za sukcesami sportowymi szły sukcesy wychowawcze – ale przyznaje, że w tej dziedzinie nie mogło być lepiej, nie wszystko się udawało.

Zadowolony jest przede wszystkim z osiągnięć czwórki zawodniczek: Magdy Wideńskiej, Anny Cechy, Artura Brzezińskiego i Moniki Grocholi. Były to osoby, które również osiągały wysokie wyniki sportowe, a przy tym zachowywały się tak, jak tego od nich oczekiwał. Trafiali się również zawodnicy, którzy osiągnęli spore sukcesy a jednocześnie sprawiali wiele problemów wychowawczych.



Reprezentacja Łowicza



Maciej Sikorski przed wyjazdem z zawodnikami na zawody.



Beata Walczak (z prawej) z Mistrzem Olimpijskim Pawłem Nastulą.

Takim właśnie zawodnikiem był Gabriel Pietrzak.

Gwiazda

Beata Walczak

Jednak największe osiągnięcia w sekcji osiągnęła Beata Walczak dziś Kunikowska. Startowała ona czterokrotnie w mistrzostwach Europy juniorów, począwszy od 1988 roku. Podczas pierwszego występu na ME w Wiedniu nie zajęła medalowej pozycji, ale potem trzy lata pod rząd, w Grecji, Turcji i Finlandii, zdobywała brązowe medale. Zdobyła też brązowy medal na drużynowych ME w Holandii w 1994 roku. W 1994 roku Beata zmieniła kategorię wagową na niższą (do 72 kg). Zajęła wtedy w Gdańsku na Mistrzostwach Europy indywidualnie 7 miejsce. Rok później na ME w Birmingham powtórzyła ten wynik, natomiast w Słowacji drużynowo wywalczyła w ME srebro. Największym wyczynem był już sam występ na Mistrzostwach Świata w Tokio w Japonii w 1995 roku i zajęcie tam 9 lokaty.

Mówią mu „mistrz”

Trener Sikorski ma w swojej kolekcji wiele odznaczeń i medali (choć jak sam twierdzi nie znaczą one dla niego zbyt wiele). Posiada on Złotą odznakę PZJ, Złoty medal PZJ, odznakę – „Za zasługi” od zarządu głównego Szkolnego Związku Sportowego, odznakę Wojewódzkiej Federacji Sportu w Skierniewicach, srebrną odznakę AZS w Poznaniu oraz tytuł Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej przyznany przez zarząd tej organizacji.

Do trenera Sikorskiego wszyscy zwracają się per Mistrz. Określenie takie przylgnęło już bardzo dawno i tak zostało do dzisiaj. W ten sposób zwraca-



Maciej Sikorski

Najlepsi judocy-studenci na macie w Łodzi

1976

Popularność takiej dyscypliny sportowej jak judo wśród młodzieży ma tendencję wzrostową. W dwóch turniejach obiegowych rozegranych w ubiegłym tygodniu w Łodzi i Łowiczu startowało przeszło 150 zawodników z 11 klubów. Pierwsze miejsca w turnieju młodzików rozegranym na nowej macie w Pałacu Młodzieży zajęli (podajemy w kolejności wag): S. Knap (MKS Pałac Młodzieży), P. Kłoda (Resursa Ł.), J. Siciński, D. Fonk, L. Piastka, J. Wich, D. Bangkiewicz, J. Chałupnik (wszyscy MKS Pałac Młodzieży), D. Piastka (Resursa Ł.), i G. Pietrzak (MKS Łowicz). W podobnym turnieju dzieci w Łowiczu pierwsze miejsca zajęli: A. Olejniczak (MKS Łowicz), W. Wójcicki (Bzura Chodaków), J. Kopczyński (Resursa Ł.), R. Sadowski (Pałac Młodzieży Ł.), Z. Snieżko (MKS Łowicz), D. Mirowski, Z. Kowarski, W. Seta, D. Królikowski, R. Zaborowski (wszyscy Pałac Młodzieży Ł.).

Biorąc pod uwagę dużą popularność juda w Łodzi władze centralne powierzyły naszym działaczom organizację mistrzostw Polski dla judoków — studentów uniwersytetów. Impreza rozegrana będzie w dniach 5—8 bm. w hali Resursa, w Łodzi, ul. Letnia 4, przy czym uroczyste otwarcie odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 17.

Międzynarodowy turniej judo w Piotrkowie

1977

Z udziałem 60 zawodników, rozegrany został w Piotrkowie międzynarodowy turniej judo. Startowali w nim judocy z Medizin (Erfurt — NRD), Buschidokai (Łowicz) i Concordii (Piotrków). W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli:

Młodzicy — 36 kg — Jarosław Wieczorek (Piotrków), 40 kg — Paweł Kot (Łowicz), 44 kg — Leszek Ciechanowski, 48 kg — Janusz Ciechanowski, 53 kg — Marek Mazurczyk, 56 kg — Józef Fi-ga (wszyscy Piotrków), 60 kg — Mario Drawz (Erfurt).

O Zrywie pisano w prasie ogólnopolskiej...

cają się do niego byli zawodnicy sekcji, którzy byli jego podopiecznymi. Aktualnie pan Maciej posiada 7 Dan, który dostał honorowo. Aktualnie nadal pomaga w treningach trenerem w Skierniewicach i Sochaczewie.

Kiedys na macie, dziś w zarządzie

Zarząd klubu stanowią byli zawodnicy. Prezesem i zarazem największym sponsorem jest pan Jacek Urbanek (współwłaściciel firmy Bracia Urbanek). Wiceprezesem — Teresa Banaszekiewicz, skarbnikiem — Marcin Kunikowski, a człon-

kami zarządu są Beata Kunikowska oraz Ewa Wielemberek. Warto nadmienić że Marcin i Beata to takie klubowe małżeństwo, ponieważ wspólne treningi w klubie sprawiły że zeszyli się również ich węzły życiowe. Łowicka mata i węzeł małżeński związał również Żanetę Bednarową i Piotra Kazmierczaka oraz Ewę Czarnecką i Jacka Wasiaka.

Pod okiem Iwony Grzegory-Gajda

Wielu z byłych zawodników zostało również trenerami judo. Aktualnie z dziećmi i młodzieżą pracuje Artur Brzeziński oraz Krzysztof Burba, którzy są trenerami w UKS Iwiczna. W trenerskim fachu pracują również Iwona Grzegory (aktualnie Grzegory-Gajda). Została ona następczynią Macieja Sikorskiego w Zrywie Łowicz. Jest ona trenerem II klasy oraz posiada 3 Dan. W lipcu 2013 roku została odznaczona Srebrną odznaką Polskiego Związku Judo. Łowicką sekcją kieruje od lipca 2005 roku.

Iwona swoją przygodę z judo rozpoczęła we wrześniu 1993 roku. Zajęcia odbywały się już wtedy w budynku OSiR. Była

z licznego naboru, z którego jednak do wieku seniorskiego dotrwała ona, Monika Grochola (późniejsza zawodniczka AZS AWF Wrocław, zdobywczyni medalu na Mistrzostwach Polski, 5 na Mistrzostwach Polski młodzików i 7 na Akademickich Mistrzostwach Europy) oraz Michał Garnys (który przeniósł się do warszawskiej Gwardii i był później sparingpartnerem Pawła Nastuli). Razem z nią do sekcji zapisali się: Agnieszka Kopczyńska, Diana Piechowska, Justyna Siejka, Martyna Włostek, Joanna Muras, Ilona Suder, Aleksandra Kępka, Małgorzata Piekacz, Karolina Kowalczyk, Maciej Biernacki (tych pamięta). Jako zawodniczka reprezentowała klub przez 12 lat. Nie dane jej jednak było odnieść takich sukcesów, jak wyżej wymienione osoby.

Jej sukcesem były niewątpliwie starty na koniec kariery w Mistrzostwach Polski w Kata, w których demonstrowała na nago na kata, zdawane w judo na II Dan.

Brała udział dwukrotnie w zawodach organizowanych przez Józefa Niedomagale — organizatora kursów na instruktora i trenera drugiej klasy. Pierwszy raz z Kamilem Gmosińskim (jej sparingpartnerem na treningach) i drugi z Agnieszką Łoś (zawodniczką warszawskiego klubu i aktualną trenerką Orła Zyrardów). Miała ochotę, możliwości fizyczne i umiejętności techniczne by bronić tytułu Mistrzyni Polski, lecz zabrakło partnera, Kamil już zakończył swoją przygodę z judo a Agnieszka zaszła w ciążę a czasu na przygotowanie nowego partnera zabrakło...

Współpraca z Łodzią i Irlandią

Po przejściu sekcji rozpoczęła dużo mocniej współpracować z innymi klubami. Aktualnie klubem, z którym najczęściej łączą się drogi Zrywu jest Pałac Młodzieży w Łodzi. Zawodnicy naszego klubu uczestniczyli wspólnie w dwóch obozach organizowanych razem. Był to oboz zimowy w Murzasichle i letni w Złotym Stoku. Współpracowała również z Wojownikiem Skierniewice, UKS Iwiczna oraz Piraniami z Grodziska. Zaczęła prowadzić bloga w internecie, informującego o sukcesach młodych judoków oraz pochwałała się nimi również na fejsbukowym profilu. Dzięki pomocy jednego z rodziców naszego zawodnika udało się nawiązać współpracę z klubami z Irlandii. Zaowocowała ona dwoma wylotami do Galway w 2009 i 2011 roku, gdzie zawodnicy uczestniczyli we wspólnych treningach i zawodach, a trenerka prowadziła tam zajęcia. Goście z zielonej wyspy również dwukrotnie odwiedzili nasz kraj, uczestnicząc w zawodach i treningach. W 2010 roku wraz z zawodnikami była we Włoszech w miejscowości Eboli, gdzie jej podopieczni uczestniczyli w Torneo Internazionale di Judo.

Trzeba pracować z rodzicami

Bardzo mocno współpracuje z rodzicami swoich zawodników organizując wigilie oraz coroczne ogniska integracyjne. Orga-

nizuje nie tylko obozy letnie ale i zimowe z nauką jazdy na nartach. Otworzyła się na potrzeby lokalnego rynku i organizuje treningi dla przedszkolaków. Szuka kontaktów z byłymi zawodnikami klubu by dowiedzieć się jak najwięcej o historii klubu w którym dane było jej trenować i który okazał się jej sposobem na życie. Zazdrości Mistrzowi Sikorskiemu tak wysokich wyników sportowych, które osiągnęli jego byli zawodnicy ale wierzy że solidna praca i włożone serce w wychowanie młodego pokolenia przyniesie również i jej sukcesy trenerskie.

Bycie trenerem to bardzo trudna i odpowiedzialna praca ale to ona przynosi mi prawdziwą radość. — mówi trenerka „Zrywu” — Mam to szczęście, że w życiu robię to, co naprawdę kocham ale na mojej twarzy nie zawsze jest uśmiech. Bywają momenty, kiedy płyną gorzkie łzy, kiedy jest załamanie i wydaje mi się że to wszystko nie ma już sensu. Wtedy biorę głęboki wdech, bo tego nauczyła mnie dyscyplina judo i zaczynam wszystko od nowa, bo życie jest jak walka judo, czasem się wygrywa a czasem trzeba się zmierzyć z przeciwnikiem w repasażach. Staram się nauczyć młodzież walki ze sobą, z własnymi problemami i własnym strachem bo tylko wtedy można stanąć do walki z przeciwnikiem. Żeby wygrywać trzeba dużo trenować, dziś młodzi zawodnicy trenują trzy razy w tygodniu a starsi cztery/pięć ale to naprawdę minimum, żeby cokolwiek wygrywać. Nie da się trenować od czasu do czasu a potem oczekiwać że się uda. Inni w klubach w Polsce czy na świecie trenują nawet wtedy gdy ty odpoczywasz. To jest rodzaj wyścigu którego nagrodą jest złoto na igrzyskach olimpijskich.

Podsumowując pracę w klubie moją i mojego trenera chcielibyśmy podziękować wszystkim osobom, które w czasie tych 40 lat wspierali naszą sekcję. Wszystkim rodzicom, którzy obdarzyli nas zaufaniem i dali pod wychowanie swoje dzieci. Zawodnikom za włożony wkład pracy na codziennych treningach. Przepraszam również tych wszystkich, którzy byli związani w jakiś sposób z naszym klubem, a zostali pominięci w tym tekście. I jeszcze jedno: dziękuję bardzo panu Andrzejowi Kazmierczakowi za wieloletnią opiekę medyczną — wszyscy jesteśmy częścią historii tego klubu.

Iwona Grzegory - Gajda



Podopieczni Dominika Kusia z ZSP nr 3 zajęli 4. miejsce.



Dziewczęta z Blichu zagrają w zawodach wojewódzkich.

Sport Szkolny | Rejonowa Licealiada Szkolna w tenisie stołowym dziewcząt

Dziewczęta z Blichu awansowały na zawody wojewódzkie

Sukcesem dla uczennic Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 zakończyły się zawody rejonowe, które odbyły się w Białej Rawskiej w hali sportowej miejscowego gimnazjum.

Podopieczni Jakuba Żączkiewicza z Blichu miały szczęście przy losowaniu i wygrały swoją grupę, w której były tylko razem z ZSZ nr 1 Skierniewice. Tym samym wywalczyły sobie prawo do gry w finale, które już premiowane było awansem na turniej wojewódz-

ki. W finale łowickanki przegrały z ZSZ nr 3 Skierniewice i zajęły 2. miejsce.

W zawodach zagrały też uczennice z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Podopieczni Dominika Kusia ze szkoły na ul. Powstańców zajęły w swojej grupie 2. miejsce, ale w meczu o 3. miejsce przegrał z ZSZ nr 1 Skierniewice i uplasowały się na 4. miejscu w tych zawodach.

W składzie drużyny ZSP 2 Łowicz grały: Martyna Wiankowska, Dorota Wolińska, Na-

talia Czerbniak. Nauczyciel w-f: Jakub Żączkiewicz. W składzie drużyny ZSP 3 Łowicz grały: Patrycja Anyszewska, Jagoda Siatkowska, Marta Bodek. Nauczyciel w-f: Dominik Kuś. **zł**

GRUPA A:

■ ZSP nr 2 Łowicz – ZSZ nr 1 Skierniewice 3:2

GRUPA B:

■ ZSZ nr 3 Skierniewice – ZSP nr 3 Łowicz 3:0

■ ZSP nr 3 Łowicz – ZSP Rawa Mazowiecka 3:1

■ ZSP Rawa Maz. – ZSZ nr 3 Skierniewice 0:3

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ ZSZ nr 1 Skierniewice – ZSP nr 3 Łowicz 3:0

MECZ O 1. MIEJSCE

■ ZSP nr 2 Łowicz – ZSZ nr 3 Skierniewice 0:3

Końcowa kolejność:

1. ZSZ nr 3 Skierniewice
2. ZSP nr 2 Łowicz
3. ZSZ nr 1 Skierniewice
4. ZSP nr 3 Łowicz
5. ZSP Rawa Mazowiecka



Panowie z Chełmońskiego walkę o 3. miejsce przegrali z Ekonomikami.



Ekipa z Ekonomika zajęła 3. miejsce i nie zagra na zawodach wojewódzkich.

Sport Szkolny | Rejonowa Licealiada Szkolna w tenisie stołowym chłopców

Ekonomik trzeci, Chełmoński czwarty

Uczniowie z dwóch szkół ponadgimnazjalnych z powiatu łowickiego 3 grudnia walczyli o awans na zawody wojewódzkie w zawodach rejonowych, które odbyły się w Białej Rawskiej w hali sportowej miejscowego gimnazjum.

W meczach grupowych zawodnicy z Ekonomika i Cheł-

mońskiego odnotowali po jednym zwycięstwie i jednej porażce i zajęli drugie miejsce.

Po zajęciu drugich miejsc w swoich grupach łowickie szkoły spotkały się w meczu o 3. miejsce. Lepsi okazali się podopieczni Tomasza Czubaka, którzy pokonali ekipę Jarosława Woźniaka 3:1.

Zawody wygrała drużyna gospodarzy, która wywalczyła awans na zawody wojewódzkie. Awans wywalczyli również zawodnicy ZSO Łowicz Rawa Mazowiecka.

W składzie drużyny ZSP 4 Łowicz grał: (Rafał Guzek, Jakub Strawiak, Dominik Szcze-

panek). Nauczyciel w-f: Tomasz Czubak.

W składzie drużyny I LO Łowicz grał: (Mateusz Podśdek, Patryk Grzegory – Roróg, Wiktor Pisarski). Nauczyciel w-f: Jarosław Woźniak. **zł**

GRUPA A:

■ ZSP Biała Rawska – ZSZ nr 1 Skierniewice 3:0

■ ZSZ nr 1 Skierniewice – ZSP nr 4 Łowicz 0:3

■ ZSP nr 4 Łowicz – ZSP Biała Rawska 0:3.

GRUPA B:

■ LO Rawa Maz. – LO Łowicz 3:0

■ I LO Łowicz – ZSZ nr 4 Skierniewice 3:1

■ ZSZ nr 4 Skierniewice – LO Rawa Maz. 0:3

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ ZSZ 4 Łowicz – I LO Łowicz 3:2

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ ZSP Biała Rawska – LO Rawa Maz. 3:1.

Klasyfikacja końcowa:

1. ZSP Biała Rawska
2. ZSO LO Rawa Mazowiecka
3. ZSP nr 4 Łowicz
4. I LO Łowicz
- 5-6. ZSZ nr 4 Skierniewice
- 5-6. ZSZ nr 1 Skierniewice

Sport Szkolny | RIM w piłce ręcznej dz.

Ekipa z Bełchowa na podium w rejonie

Bardzo dobrze w zawodach rejonowych zaprezentowały się uczennice Szkoły Podstawowej z Bełchowa. Po sukcesie w zawodach powiatowych i wywalczeniu mistrzowskiego tytułu podopieczni Roberta Kowalskiego w poniedziałek 16 grudnia wzięły udział w walce o awans na zawody wojewódzkie. Turniej odbył się w Rawie Mazowieckiej w hali sportowej OSiR-u Millennium.

Reprezentantki powiatu łowickiego w półfinale, który dawał już miejsce w finałowej trójce, pokonały Szkołę Podstawową nr 5 ze Skierniewic 4:2. W grupie finałowej nasza ekipa przegrała wyraźnie z zespołem z Białej Rawskiej. Szansa była na zajęcie drugiego miejsca, ale w decydującym meczu lepsze okazały się uczennice SP 9 Kutno 4:3. Ostatecznie drużyna z Bełchowa uplasowała się na 3. miejscu w rejonie.

W składzie zwyciężskiej drużyny SP Bełchów grały: Weronika Dzik, Aleksandra Paradowska, Kinga Krokocka, Paulina Barbucha, Gabriela Broniarek,

Karolina Życka, Martyna Paśnik, Kinga Kłodawska, Klaudia Borowska, Patrycja Owczarek. Nauczyciel w-f: Robert Kowalski. **zł**

WYNIKI:

Mecz półfinałowe:

■ SP Bełchów – SP nr 5 Skierniewice 4:2 (2:1)

■ SP nr 9 Kutno – SP Kowiesy 4:2 (1:1)

Mecz o IV miejsce:

■ SP nr 5 Skierniewice – SP Kowiesy 1:5 (1:2)

Runda finałowa o miejsca 1-3:

■ SP Biała Rawska – SP Bełchów 10:0 (6:0)

■ SP nr 9 Kutno – SP Biała Rawska 2:5 (1:3)

■ SP Bełchów – SP nr 9 Kutno 3:4 (1:2).

Końcowa kolejność:

1. Szkoła Podstawowa Biała Rawska
2. Szkoła Podstawowa nr 9 Kutno
3. Szkoła Podstawowa Bełchów
4. Szkoła Podstawowa Kowiesy
5. Szkoła Podstawowa nr 5 Skierniewice



Chłopcy z Bednar wygrali wszystkie spotkania i zostali mistrzami powiatu.

Sport Szkolny | PIM w piłce ręcznej ch.

Bednary wygrały w szczypiorniaku

Drużyny pięciu szkół podstawowych z terenu powiatu łowickiego walczyły o tytuł mistrzów powiatu w piłce ręcznej. W poniedziałek 16 grudnia w hali OSiR nr 1 na ulicy Jana Pawła II 3 uczniowie podstawówek zagrały systemem „każdy z każdym” i po rozegraniu ośmiu spotkań wyłoniono zespół, który awansował na zawody rejonowe.

Mecz były zacięte i wyrównane i padało sporo bramek. Ostatecznie niepokonani okazali się podopieczni Daniela Grzywacza ze Szkoły Podstawowej w Bednarach, którzy wcześniej zwyciężyli zawody w unihokeja. Młodzi gracze z Bednar wygrali swoje trzy pojedynki zdobywając w nich aż 22 bramki. W finale SP Bednary pokonała szkołę Pijarską z Łowicza (nauczyciel w-f Sebastian Popiel) 5:3.

W składzie drużyny SP Bednary grał: Krystian Białas, Sebastian Dziemdziała, Michał Kaźmierczak, Michał Zieliński, Maksymilian Wójcik, Sebastian Dziuba, Bartosz Haczykowski,

Mateusz Dziuba, Jakub Grzywacz, Dominik Pacler, Jakub Jaskułka, Eryk Wolek. Nauczyciel w-f: Daniel Grzywacz. **zł**

WYNIKI

Grupa A:

■ SP Bednary – SP 2 Łowicz 7:4

Grupa B:

■ SP Pijarska – SP Łaguzzew 7:2

■ SP 4 Łowicz – SP Pijarska 2:5

■ SP Łaguzzew – SP 4 Łowicz 2:3

Mecz półfinałowe:

■ SP Bednary – SP 4 Łowicz 10:8

■ SP Pijarska – SP 2 Łowicz 7:3

Mecz o 3. miejsce:

■ SP 2 Łowicz – SP 4 Łowicz 4:3.

Mecz o 1. miejsce:

■ SP Pijarska – SP Bednary 3:5.

1. SP Bednary
2. SP Pijarska Łowicz
3. SP 2 Łowicz
4. SP 4 Łowicz
5. SP Łaguzzew



Najsukuteczniejsza w drużynie Marta Śleszyńska jest już doświadczona w ligowej rywalizacji, ponieważ gra w zespole młodniczek.

Koszykówka | 1. kolejka Wojewódzkiej Ligi Żaczek U-12

Najmłodsze koszykarki Księżaka zaczęły ligowe zmagania

W grudniu najmłodsze koszykarki Księżaka zaczęły ligowe zmagania w Wojewódzkiej Lidze Żaczek U-12 (do lat 12). W tym roku do rywalizacji zgłosiło się 11 zespołów, które grają systemem turniejowym „każdy z każdym”. Łowiczanki będą zatem jeździć na turnieje, na których grać będą po dwa spotkania.

Pierwszy turniej podopieczne Karoliny Pierzchały zagrały w Skierniewicach i musiały pogodzić się na początek z dwoma porażkami. Nasze najmłodsze zawodniczki w pierwszym meczu przegrały z Ósemką Skierniewice 26:35, a w drugim spotkaniu uległy ekipie MUKS Bełchatów 25:58. W obydwu meczach najlepiej spisała się Marta Śleszyńska, która w pierwszym pojedynku zdobyła 17, a w drugim 12 punktów.

Po dwóch spotkaniach łowiczanki zajmują w ligowej tabeli 8. lokatę w gronie jedenastu ekip.

Kolejny turniej nasze najmłodsze koszykarki zagrają

w sobotę 11 stycznia w Ujeździe z ekipą miejscowego Orlika i z Widzewem Łódź. z!

■ **Ósemka Skierniewice – Księżak Łowicz 35:26 (8:5, 9:9, 12:6, 6:6)**

Księżak: Marta Śleszyńska 17, Patrycja Stępień 4, Marika Kucińska 3, Julita Godos 2, Oliwia Hojer, Julia Kurman, Wiktoria Kosmowska, Anna Gałaj, Aleksandra Pierzchała, Magdalena Kowalik, Daria Duranowska i Weronika Reczycka.

Najwięcej dla Ósemki: Małgorzata Gratas 9, Emilia Baran 8, Agnieszka Lichman 6 i Zuzanna Włodarczyk 6.

■ **Księżak Łowicz – MUKS Bełchatów 25:58 (7:2, 2:16, 12:12, 4:28)**

Księżak: Marta Śleszyńska 12, Marika Kucińska 5, Magdalena Kowalik 2, Patrycja Stępień 2, Weronika Reczycka, Aleksandra Pierzchała 1, Julita Godos 1, Oliwia Hojer, Julia Kurman, Wiktoria Kosmowska, Anna Gałaj i Daria Duranowska. **Najwięcej dla Bełchatowa:** Sara Rebenda 16, Wik-

toria Wernecka 14 i Pamela Rakoczy 14.

1. kolejka Wojewódzkiej Ligi Żaczek U-12: Ósemka Skierniewice – Księżak Łowicz 35:26, MUKS Bełchatów – Księżak Łowicz 25:58, ŁKS KK Łódź – MKS Sirmax Kutno 29:27, MKS Sirmax Kutno – Widzew Łódź 45:8, Widzew Łódź – ŁKS KK Łódź 12:48, LUKS Trójka Sieradz – TK Alles Głowno 32:58, Dekorex Pabianice – UKS Basket Aleksandrów Łódzki 30:7, MUKS Bełchatów – UKS Orlik Ujazd 20:0, TK Alles Głowno – Dekorex Pabianice 26:36, UKS Orlik Ujazd – Ósemka Skierniewice 0:20, UKS Basket Aleksandrów Łódzki – LUKS Trójka Sieradz 40:16.

1. UKS Bełchatów	4	2	78-25
2. MKS Ósemka	4	2	55-26
3. Dekorex Pabianice	4	2	66-33
4. ŁKS KK Łódź	4	2	77-39
5. MKS Sirmax Kutno	3	2	75-34
6. TK Alles Głowno	3	2	84-68
7. UKS Basket	3	2	47-465
8. UMKS Księżak Łowicz	2	2	51-93
9. LUKS Trójka Sieradz	2	2	48-98
10. Widzew Łódź	2	2	17-96
11. UKS Orlik Ujazd	0	2	0-40

Koszykówka | 6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetek U-16

Kadetki bliżej finałowej szóstki

O miejsce w finałowej szóstce walczą kadetki Księżaka, które rywalizują w Wojewódzkiej Lidze Kadetek U-16 (do lat 16).

Podopieczne trenera Przemysława Malony grają w grupie A, gdzie jest pięć ekip. Łowiczanki przed świętami zagrały ważny mecz w Łodzi z ŁKS-em II, który wygrały 67:59 i tym samym zbliżyły się do finałowej szóstki. Miejsce w grupie finałowej będzie dla naszych dziewczyn już dobrym wynikiem, bowiem większość z nich jest z młodszego rocznika 1999.

W tym sezonie w Wojewódzkiej Lidze Kadetek U-16 (do lat 16) gra 11 zespołów, które podzielone są na dwie grupy (po 5 i 6 ekip). Zespoły z miejsc 1-3 awansują do finału A i walczyć będą o miejsca 1-6 (i awans do turnieju strefowego).

Kadetki jeśli awansują, będą rozgrywać mecze tylko z drużynami z grupy przeciwnej, ponieważ do tabeli końcowej zaliczone zostaną wyniki meczów pomiędzy zainteresowanymi drużynami z fazy wstępnej. Zespoły z miejsc 4-6 awansują do Finału B i walczyć będą o miejsca 7-11. Awans do turnieju strefowego uzyska Mistrz i Wicemistrz Województwa Łódzkiego.

W meczu z ŁKS-em łowiczanki zagrały dobrze w pierwszej odsłonie. Do przerwy jednak przerywały 32:35. O końcowym sukcesie zdecydowała trzecia kwarta, którą koszykarki Księżaka wygrały 20:12. W ostatniej odsłonie nasz zespół był znów lepszy i wygrał mecz 67:59.

Nasze kadetki po 6. kolejce nadal zajmują 3. miejsce w grupie A. W grupie B o awans do finałowej szóstki walczy 6 zespołów, a liderem po 6. kolejce jest ekipa UKS Basket I Aleksandrów. Na drugim miejscu plasuje się ŁKS I Łódź.

Kolejny mecz łowickie Kadetki zagrają w sobotę 4 stycznia w Łowiczu z Dekorex Pabianice. z!

■ **ŁKS II Łódź – Księżak Łowicz 59:67 (14:21, 21:11, 12:20, 12:15).** **Księżak:** Natalia Bliźniewska 21, Weronika Lewandowska 19, Aleksandra Duranowska 11 (1x3), Julia Woźniak 9, Kamila Morawska 2, Aleksandra Kwiatkowska 2, Katarzyna Antosik 2, Paulina Skowrońska 2, Aleksandra Paliwo- da, Klaudia Łukawska,

Najwięcej dla ŁKS-u: Izydorczyk Angelika 15 i Izydorczyk Kinga 14.

6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetek U-16 – grupa A: ŁKS II Łódź – Księżak Łowicz 59:67, Dekorex Pabianice – Widzew Łódź 56:75, Pauza: UKS Basket II Aleksandrów Łódzki.

1. Widzew Łódź	12	6	514-245
2. Dekorex Pabianice	10	6	414-324
3. Księżak Łowicz	8	5	255-263
4. UKS Basket II	6	5	241-397
5. ŁKS II Łódź	5	6	209-404



Natalia Bliźniewska (z prawej) po kontuzji wróciła do dobrej formy i zdobyła w Łodzi 21 punktów.



Klaudia Łukawska jest najsukuteczniejszą zawodniczką młodniczek.

Koszykówka | 7. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodniczek U-14

Rewanż z Mag-Rysem przegrany

Ekipa młodniczek UMKS Księżak z rocznika 2001-2000, która rywalizuje w grupie B w Wojewódzkiej Lidze Młodniczek U-14 przed świętami zagrała w Zgierzu mecz z 3. w tabeli Mag-Rysem. Podopieczne trenera Przemysława Malony w Łowiczu w pierwszym pojedynku przegrały 22:77. Na wyjeździe było znacznie lepiej. Łowiczanki zdobyły dziesięć oczek więcej, przegrywając 33:76.

Ponownie najsukuteczniejszą koszykarką była Klaudia Łu-

kawska, która jako jedyna jest z rocznika 2000. Pozostałe zawodniczki muszą walczyć ze starszymi rywalkami, gdzie szanse na zwycięstwo i równą walkę są znikome.

Po siedmiu kolejkach łowiczanki zajmują w grupie B ligi wojewódzkiej nadal 5. lokatę. W grupie A liderem po ośmiu kolejkach jest zespół Widzewa Łódź, który wyprzedza TK Alles Głowno i UKS Orlik Ujazd.

Kolejny mecz nasze młodniczki zagrają w niedzielę 12 stycznia w Łowiczu z ekipą

Widzewa II Łódź. Będzie szansa na drugie zwycięstwo w tym sezonie. z!

■ **MAG-RYS Zgierz – Księżak Łowicz 76:33 (12:18, 23:4, 21:9, 20:2)**

Księżak: Klaudia Łukawska 16 (1x3), Zofia Zbrozek 5, Klaudia Tarut 4, Angelika Waracka 4, Marta Śleszyńska 2, Weronika Reczycka 2, Adrianna Wilk, Wiktoria Fabijańska, Klaudia Musialik, Patrycja Zakrzewska, Kinga Chmurska, Julia Angielczyk.

Najwięcej dla Zgierza: Julia Amolik 24 i Wiktoria Widawska 17.

7. kolejka Woj. Ligi Młodniczek U-14 – grupa B: MAG – RYS Zgierz – Księżak Łowicz 76:33, UKS Basket II Aleksandrów Łódzki – UKS Teofilów Łódź 53:75, Widzew II Łódź – Dachmaxx Pabianice 26:81.

1. Dachmaxx Pabianice	14	7	663-208
2. UKS Teofilów Łódź	12	7	412-288
3. MAG-RYS Zgierz	12	7	512-327
4. UKS Basket	10	7	363-411
5. UMKS Księżak Łowicz	8	7	246-599
6. Widzew II Łódź	7	7	228-591



Uczniowie oddziału sportowego w Gimnazjum nr 4 na zgrupowaniu w Szczyrku.

Piłka nożna | Piłkarska klasa w Gimnazjum nr 4 w Łowiczu

Nauka, treningi i zgrupowanie

Od początku roku szkolnego 2013/2014 w Łowiczu rozpoczął działalność specjalistyczny ośrodek szkolenia sportowego z zakresu piłki nożnej, co dla naszego miasta jest dużym wyróżnieniem.

Chłopcy w wieku gimnazjalnym z terenu województwa łódzkiego mogą rozwijać swój talent piłkarski w bardzo dobrych warunkach, z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, pod okiem wykwalifikowanych trenerów.

Powstanie ośrodka, który funkcjonuje pod nazwą Gimnazjalny Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży, było możliwe dzięki podpisaniu umowy o współpracy pomiędzy Łódzkim Związkiem Piłki Nożnej a Urzędem Miejskim w Łowiczu. Obecnie w każdym województwie w Polsce znajdują się

dwa tego typu ośrodki. W województwie łódzkim jeden jest w Łodzi a drugi powstał właśnie w Łowiczu.

Inicjatorem powstania i organizacji Ośrodka w Łowiczu był łowicki trener Artur Balik, który jest członkiem Rady Trenerów ŁZPN. Ośrodek powstał w naszym mieście również dzięki przychylności Zarządu Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, wśród których jest m.in. prezes Pelikana pani Jolanta Papuga oraz Burmistrza Miasta Krzysztofa Kalińskiego.

Chętnych miast do założenia ośrodka było znacznie więcej. Swoje kandydatury zgłosiły m.in. Sieradz, Zduńska Wola czy Kleszczów. Ośrodki finansowane są przez Ministerstwo Sportu oraz Polski Związek Piłki Nożnej. Po zapoznaniu się z bazą dostępną w Łowiczu wybrano wreszcie Łowicz.

Chłopcy z klasy pierwszej pobierają naukę w Gimnazjum nr 4, mieszczącym się w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu. Mają 10 godzin zajęć specjalistycznych z zakresu piłki nożnej oraz

4 godziny wychowania fizycznego, w tym zajęcia na pływalni miejskiej. Młodzi zawodnicy realizują zajęcia w ramach specjalistycznego programu szkolenia piłkarskiego.

Młodzi piłkarze zostali wyłonieni podczas testów piłkarskich w maju 2013 roku, a pochodzą z Łowicza i powiatu łowickiego, ale również z Rawy Mazowieckiej i okolic Skierniewic. Dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej zawodnicy uczęszczający do Ośrodka otrzymali nieodpłatnie sprzęt treningowy: komplet strojów treningowych, dres, ochraniacze, dofinansowanie zakupu obuwia sportowego.

Ośrodek wzbogacił się niedawno o specjalistyczny sprzęt – piłki nożne i rehabilitacyjne, płotki, pacholki, tablice taktyczne, koła koordynacyjne, bramki aluminiowe za kwotę ok. 10 tys. zł. Zawodnicy znajdują się pod opieką przychodni lekarskiej oraz masażyści. Wszyscy otrzymują również 50 procentowe dofinansowanie do obiadów, a przyjezdni do internatu.

W dniach 2 – 7 grudnia 2013 r. młodzi piłkarze uczestniczyli w zgrupowaniu piłkarskim w Szczyrku. Mieli znakomite warunki do podnoszenia swoich umiejętności w Centralnym Ośrodku Sportu – Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Ten specjalistyczny ośrodek dysponuje m.in. pełnowymiarową halą sportową, boiskiem ze sztuczną trawą oraz krytą pływalnią. Z tego wszystkiego korzystali zawodnicy ośrodka.

Oprócz treningów były również zajęcia teoretyczne w sali konferencyjnej z wykorzystaniem sprzętu audiowizualnego. Pomiędzy treningami był czas na wycieczkę do Wisły, gdzie piłkarze byli na skoczni im. A. Małyszki oraz w atrakcyjnym parku wodnym Tropikana w hotelu Gołębiowski. Całkowite koszty zgrupowania były pokryte również z funduszy Ministerstwa.

Trenerem pierwszej klasy (rocznik 2000) jest Dawid Ługowski, wychowawcą klasy Zbigniew Łaziński, a trenerem koordynatorem odpowiedzialnym za szkolenie młodzieży Artur Balik.

Koszykówka | 11. kolejka Ligi U-14

Starszy może więcej

Wicelider tabeli grupy A ŁKS Łódź nie dał szans młodzikom UMKS Książak z rocznika 2000-2001, którzy rywalizują w tym sezonie w Wojewódzkiej Lidze Młodzików U-14.

W meczu 11. kolejki podopieczni trenera Macieja Siemieńczuka przegrali na wyjeździe bardzo wyraźnie 34:89. Mecz ten pokazał po raz kolejny, że starszy może więcej. Warunki fizyczne w koszykówce to podstawa, a rok różnicy wieku i szkolenia przeważnie decydują o wyniku. Niestety, rywalizacja w młodzikach w naszym województwie prowadzona jest w tym roku ponownie w dwóch rocznikach.

Zatem młodzi uczniowie ze szkół podstawowych z rocznika 2001 muszą rywalizować z gimnazjalistami z rocznika 2000. Oczywiście młodzi w tej rywalizacji skazani są na porażkę. Ale za rok ekipa Siemieńczuka będzie już bardzo groźna w lidze.

W tym sezonie we wszystkich meczach najbardziej widoczną jest para ze starszego rocznika 2000 Bartosz Wiśniewski i Grzegorz Czarnota. Bez nich trudno byłoby nawet zebrać piłkę w walce z wyższymi rywalami. Za rok jednak sytuacja znów będzie inna. Tym razem Wiśniewski i Czarnota będą musieli dołączyć do starszego rocznika 1999 i grać w Wojewódzkiej Lidze Kadetów U-16.

Nasi młodzicy nadal zajmują w lidze wojewódzkiej w grupie A 7. lokatę z jednym zwycięstwem na koncie.

W grupie B liderem jest Piotrcovia Piotrków Trybunalski, a tuż za nią AZS Skierniewice.

W 12. kolejce łowiczanie zagrają w sobotę 4 stycznia w Łodzi z miejscowym Startem, który jest 5. w ligowej tabeli.

Jeśli nasza ekipa zagra w kompletnym składzie to ma szansę na wyrównany pojedynek i może pokusić się o niespodziankę.

ŁKS I KM Łódź – Książak Łowicz 89:34 (27:5, 20:11, 22:8, 20:10)

Książak: Bartosz Wiśniewski 13, Jakub Jankowski 9 (1x3), Kacper Kramarz 6, Ziemecki Szymon 2, Andrzej Górniak 2, Maciej Kowalski 2, Kacper Dudek, Michał Zabost, Błażej Buczek, Mateusz Gładki.

Najwięcej dla ŁKS: Szymon Gralewski 17, Mikołaj Kleszcz 14 i Maciej Wierciach 12.

11. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodzików U-14 – grupa A: ŁKS KM I Łódź – Książak Łowicz 89:34, PKK'99 Pabianice – Osemka Skierniewice 79:44, LUKS Trójka Sieradz – ESbank Radomsko 6:66, KKS Pro-Basket Kutno – Start Łódź 60:48.

1. LUKS Trójka Sieradz	21	11	850-518
2. ŁKS I KM Łódź	20	11	812-506
3. PKK'99 Pabianice	19	11	739-609
4. ESbank Radomsko	18	10	879-541
5. SKS Start Łódź	15	11	703-735
6. KKS Pro-Basket Kutno	14	11	604-727
7. UMKS Książak Łowicz	12	11	443-942
8. MKS Osemka	9	10	354-805

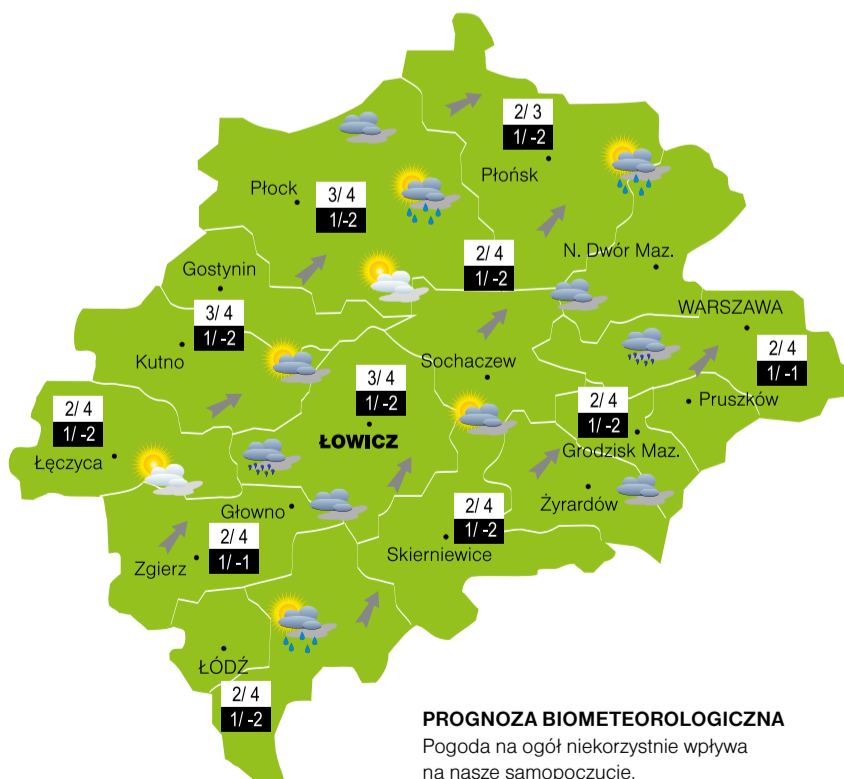
PROGNOZA POGODY | 3.01.2014 – 8.01.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę kształtować będą układy niżowe z nad Skandynawii, napływać będzie chłodna masa powietrza.

PIĄTEK-SOBOTA: Pochmurno z rozpodzieniami, zachmurzenie umiarkowane, miejscami opady deszczu lub mżawki oraz chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr południowo-wschodni, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 2 st. C do + 4 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do - 1 st. C.

NIEDZIELA-PONIEDZIAŁEK: Pochmurno z przejaśnieniami, zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, miejscami okresowo opady deszczu lub mżawki, chłodno. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr południowo-wschodni, słaby i umiarkowany, 4-6 m/s. Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 3 st. C. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 2 st. C.

WTOREK-ŚRODA: Pochmurno z przejaśnieniami, zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu oraz deszczu ze śniegiem, w nocy śnieg, chłodniej. Widzialność doba, rano zamglenia, w opadach umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby i umiarkowany, 4-6 m/s. Temp. max w dzień: + 2 st. C do + 3 st. C. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 2 st. C.



BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Bartosz Wiśniewski (z prawej) jest podstawowym zawodnikiem młodzików UMKS Książak i członkiem kadry województwa łódzkiego.

Koszykówka | Turniej Juniorów o Puchar Burmistrza Główna Sukces juniorów UMKS Książak Łowicz

Zespół juniorów Książaka Łowicz w ostatnią niedzielę 2013 roku (29 grudnia) wzięli udział w Noworocznym Turnieju Koszykówki Juniorów o Puchar Burmistrza Miasta Główna, który organizowało Głowieńskie Towarzystwo Koszykówki.

W Głownie powoli budowana jest koszykówka męska, zatem już niedługo nasze sąsiednie miasto będzie miało dwie mocne sekcje koszykówki, a to na pewno przyczyni się do rozwoju tej dyscypliny w naszym regionie. Już teraz widać, że basket w województwie łódzkim jest bardzo popularny. W tym sezonie w rozgrywkach młodzieżowych wystartowała bardzo duża liczba drużyn.

W turnieju w Głownie wzięli udział mocne juniorskie zespoły. Obok miejscowego GTK do walki o puchar burmistrza miasta Główna przystąpiły ekipy UMKS Książak Łowicz, UKS M-G SZS Żychlin i ŁKS KM Łódź. Po rozegraniu sześciu spotkań okazało się, że sukces odnieśli nasi juniorzy, którzy wygrali swoje trzy mecze i wró-

cili do Łowicza z pucharem za pierwsze miejsce.

Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego w pierwszym spotkaniu wygrali po zaciętym meczu z miejscową ekipą 54:42. Mecz momentami był nerwowy, o czym może świadczyć dys-kwalifikacja dwóch graczy. Po jednej z akcji i „bliskim kontakcie” z naszej ekipy boisko musiał opuścić Kacper Kłos, ale na szczęście nie miało to wpływu na końcowy wynik. W drugim pojedynku łowiczanie zdecydowanie pokonali podopiecznych Jacka Filińskiego z Żychlina 49:23.

Najwięcej emocji było w spotkaniu, które decydowało o pierwszym miejscu z ŁKS-em Łódź. W końcówce punkty decydujące o zwycięstwie zdobyli Mateusz Gładki i Mateusz Klimczak. Warto dodać, że w turnieju tym w barwach ŁKS-u wystąpił już Szymon Aniszewski, który od stycznia wzmacnił ekipę kadetów. Łowiczanie jest członkiem kadry województwa łódzkiego i jednym z lepszych graczy w swoim roczniku. Natomiast szeregi Książaka zasilili Julian Rosa, który w tamtym sezonie był podstawowym zawodnikiem, ale zrezygnował z trenowania, a teraz postanowił wrócić do koszykówki.

Cieszy sukces łowickich juniorów, którzy już niedługo będą walczyć w rundzie finałowej Ligi Wojewódzkiej o miejsca 1-3. Celem ekipy jest miejsce w pierwszej dwójce, premowane awansem do rozgrywek strefowych. **zł**

■ **GTK Głowno – Książak Łowicz 42:54.** Książak: Mateusz Gładki 19, Mateusz Klimczak 10, Michał Rokicki 7, Julian Rosa 6, Jakub Szkup 4, Mateusz Dobrzyński 3, Kacper Kłos 3, Michał Zdunkiewicz 2, Kamil Branicki, Mariusz Dobrzyński, Damian Brzozowski i Kacper Płacheta.

■ **UKS M-G SZS Żychlin – Książak Łowicz 23:49**

■ **ŁKS KM Łódź – Książak Łowicz 48:49.** Książak: Mateusz Klimczak 19, Mateusz Gładki 15, Michał Zdunkiewicz 7, Julian Rosa 3, Kacper Kłos 2, Michał Rokicki 2, Jakub Szkup, Mateusz Dobrzyński, Kamil Branicki, Mariusz Dobrzyński, Damian Brzozowski i Kacper Płacheta.

Pozostałe wyniki: ŁKS KM Łódź – SZS Żychlin 74:42, GTK Głowno – ŁKS KM Łódź 46:61, GTK Głowno – SZS Żychlin 47:46.

Kolejność turnieju:

1. UMKS Książak Łowicz
2. ŁKS KM Łódź
3. GTK Głowno
4. UKS M-G SZS Żychlin



Mateusz Dobrzyński (pierwszy z prawej) zdobył w meczu z ŁKS-em 14 punktów.

Koszykówka | 10. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18

Rewanż z liderem nieudany

Nie udało się rewanż naszej ekipy juniorów w przedświątecznym meczu na szczycie w Lidze Wojewódzkiej Juniorów w grupie B. Zespół Książaka Łowicz grał mecz w Łodzi z Łódzkim Klubem Sportowym i przegrał 45:77.

Przypomnijmy, że w tym sezonie w Wojewódzkiej Lidze Juniorów U-18 (do lat 18) startuje rekordowa liczba 14 zespołów, które podzielone są na dwie grupy (po 7 ekip). Zespoły z miejsc 1-3 awansują do finału A i walczyć będą o miejsca 1-6 (i awans do turnieju strefowego). Nasi juniorzy jeśli awansują, będą rozgrywać mecze tylko z drużynami z grupy przeciwnej, ponieważ do tabeli końcowej zaliczone zostaną wyniki meczów pomiędzy zainteresowanymi drużynami z fazy wstępnej. Zespoły z miejsc 4-7 awansują do Finału B i walczyć będą o miejsca 7-14. Awans do turnieju strefowego uzyska Mistrz i Wicemistrz Województwa Łódzkiego.

Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego na razie spisują się w lidze bardzo dobrze i już mają praktycznie zapewniony awans do fazy finałowej i miejsce

w gronie najlepszej szóstki z województwa.

Łowiczanie w Łodzi walczyli dość ambitnie przez trzy kwarty. Po 30. minutach przegrywali tylko 43:52. Jednak tragiczna dla naszych juniorów okazała się ostatnia odsłona, którą przegrali aż 2:25. Dość nieoczekiwanie tym razem najwięcej punktów dla Książaka zdobył Mateusz Dobrzyński.

Nasz zespół do tej pory w lidze przegrał tylko trzy mecze i cały czas jest wiceliderem w tabeli grupy B Wojewódzkiej Ligi Juniorów. Na prowadzeniu nadal znajduje się mocna ekipa ŁKS-u Łódź. Bardzo ciekawie zapowiada się walka o 3. miejsce.

W grupie A, gdzie rywalizuje również siedem zespołów liderem jest ŁKS II Łódź przed Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Na 3. miejscu, które premowane jest awansem do rundy finałowej o miejsca 1-6 znajduje się obecnie GTK Głowno, ale tu również walka jest wyrównana. O finał walczyć będą do końca Wiking Tomaszów Mazowiecki, SMS MG-13 Łódź i PKK'99 Pabianice.

Kolejny mecz nasi juniorzy zagrają w sobotę 4 stycznia w Kutnie z dobrze znanym rywalem. Zapowiada się ciekawy i emocjonujący pojedynek, który łowiczanie powinni wygrać. **zł**

■ ŁKS I Łódź – Książak Łowicz 77:45 (18:15, 14:9, 20:19, 25:2)

Książak: Mateusz Dobrzyński 14, Mateusz Gładki 11 (1x3), Szymon Aniszewski 6, Michał Zdunkiewicz 6, Michał Rokicki 5 (1x3), Jakub Szkup 3 (1x3), Kacper Płacheta, Kamil Branicki, Mateusz Klimczak.

Najwięcej dla ŁKS: Aleksander Fabiszewski 18 (2x3), Adrian Lamus 19 (2x3), Krystian Mik 14.

10. kolejka wojewódzkiej ligi juniorów U-18 grupa B: ŁKS I Łódź – Książak 77:45, Ósemka Skierniewice – SZS Żychlin 65:63, Start Łódź – KS Pro-Basket Kutno 81:92. Pauza: AZS PWSZ Skierniewice.

1. ŁKS I KM Łódź	18	9	822-500
2. UMKS Książak Łowicz	17	10	610-588
3. KKS Pro-Basket Kutno	14	9	626-606
4. AZS PWSZ Skierniewice	14	9	495-584
5. UKS M-G SZS Żychlin	14	10	602-480
6. MKS Ósemka	11	9	464-596
7. SKS Start Łódź	10	10	581-780



Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego wygrali turniej w Głownie.

Koszykówka | 9. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetów U-16

Wicelider z Pabianic dużo mocniejszy

W kolejnym meczu w Lidze Wojewódzkiej Kadetów (U-16) zespół Książaka Łowicz, nie miał większych szans z bardzo mocną ekipą z Pabianic. Warto dodać, że ekipa PKK'99, która w większości składa się z graczy z rocznika 1998, wygrała międzynarodowy turniej na Śląsku. Rywal w przedświątecznym pojedynku był zdecydowanym faworytem w walce z młodszymi Książakami i wygrał zdecydowanie 100:38.

Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego w każdej z kwart nie mieli większych szans. Ło-

wiczanie nie mogli sobie poradzić w ataku z mocniejszymi fizycznie rywalami i musieli dużo rzucić z dystansu, ale skuteczność zawodziła. Najlepiej w tej sytuacji radził sobie Jakub Szkup, który zdobył 21 punktów w tym pojedynku.

Po tej porażce kadeci Książaka nadal są w ligowej tabeli na 7. miejscu. Liderem jest ŁKS SMS MG 13 Łódź, a na drugim miejscu jest wspomniany wcześniej bardzo dobry zespół z Pabianic, który będzie walczył do końca o fotel lidera ligi kadetów.

Kolejny mecz kadeci Książaka zagrają w Łowiczu w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej w niedzielę 5 stycznia o godzinie 10:00 ze Startem Łódź. Łodzianie są na 3. miejscu w tabeli i w pierwszym meczu we własnej hali nie dali naszym koszykarzom najmniejszych szans, zatem będą faworytami tego meczu. **zł**

■ KSIĘŻAK Łowicz – PKK'99 I Pabianice 38:100 (12:23, 13:30, 6:29, 7:18)

Książak: Jakub Szkup 21 (1x3), Szymon Aniszewski 14, Mariusz

Dobrzyński 3, Kacper Kramarz, Damian Brzozowski, Jan Puchalski, Paweł Redo i Norbert Nowysz.

Najwięcej dla PKK'99: Artur Szczerkowski 25 (3x3), Juliusz Knop 21, Marcin Lewandowski 17.

9. kolejka wojewódzkiej ligi kadetów: Książak Łowicz – PKK'99 I

Pabianice 38:100, Ósemka Skierniewice – ŁKS SMS MG 13 Łódź 59:102, ŁKS II Łódź – Pro-Basket Kutno 60:80, PKK'99 II Pabianice – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 52:60. Pauza: Start Łódź – 48:85, 42:55.



Kadeci Książaka w starciu z ekipą PKK'99 Pabianice nie mieli szans.

1. ŁKS SMS MG 13 Łódź	16	8	864-364
2. PKK'99 I Pabianice	15	8	690-389
3. SKS Start Łódź	14	8	651-450
4. KKS Pro-Basket Kutno	12	8	510-562
5. MKS Ósemka	12	8	551-633
6. Piotrcovia Piotrków Tryb.	10	7	354-424
7. UMKS Książak Łowicz	10	8	434-622
8. ŁKS II KM Łódź	9	8	464-709
9. PKK'99 II Pabianice	7	7	322-669

Nowy Łowiczanie
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Aneta Marat, Tomasz Matusiak,
Mirosława Wolska-Kobierecka,
Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 28, a także przez stronę www.lowicznanin.info **Skład** tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymaska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczaniego 9.480 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKPD: 12.100 egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Koszykarska rodzina sekcji żeńskiej UMKS Księżak Łowicz.

Koszykówka | Koszykarki Księżaka zagrały dla Pawła

Zagrały dla swojego trenera

Niecodzienny mecz koszykówki odbył się w hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu w sobotę 28 grudnia. Koszykarki UMKS Księżak Łowicz zagrały między sobą towarzyskie spotkanie, w którym wynik nie był najważniejszy. Ideą tego meczu było spotkanie się z trenerem Pawłem Dolińskim, który w lipcu 2013 roku miał wylew i od tego czasu nie widział się ze swoimi podopiecznymi.

Paweł tego dnia pojawił się na hali i ze wzruszeniem oglądał zmagania swoich wychowanków. Przed rozpoczęciem spotkania młode koszykarki wbiegły na halę w koszulkach z napisem „Trenerze wracaj” i odśpiewały gromkie sto lat. Oczywiście towarzyszyły temu łzy radości i wielkie emocje. Uczennice z SP 4 wręczyły Pawłowi pamiątkowe maskotki i chwilę porozmawiały, a za moment rozegrały mecz, w którym pokazały swoje postępy koszykarskich umiejętności. Po meczu odbyło się krótkie noworoczne spotkanie z udziałem trenerów i najstarszych zawodniczek Księżaka.

– Bardzo się cieszę z tego spotkania. Sprawiliśmy nim Pawłowi wiele radości. Chcieliśmy tym meczem pokazać, że czekamy na niego. Mamy nadzieję, że już niedługo Paweł wróci

do pracy w klubie. Na razie czeka go długa i ciężka rehabilitacja, która jest trudniejsza od treningów. Wszystkim, którzy pomogli w organizacji tego spotkania bardzo dziękuję – powiedział po meczu prezes klubu UMKS Księżak Zbigniew Mitek.

W meczu zdecydowanie lepszy okazał się zespół grający pod nazwą Paweł 1 w koszulkach białych, który pokonał niebieskie koszulki, grające pod nazwą Paweł 2 – 23:8. **zł**

Skład ekipy Paweł 1: Marta Śleszyńska, Klaudia Musialik, Julita Godos, Klaudia Traut, Aleksandra Pierzchała, Marika Kucińska, Julita Kurman i Kinga Chmurska.

Zespół Paweł 2 tworzyli: Wiktoria Fabijańska, Wiktoria Matych, Patrycja Zakrzewska, Wiktoria Kosmowska, Angelika Waracka, Zofia Zbrożek, Patrycja Słepień,



Trener Paweł Doliński ze swoimi starszymi wychowankami.



Drużyna LKS Pogoń Bełchów zajęła pierwsze miejsce w halowym turnieju w Skierniewicach.

Hokej na trawie | Mistrzostwa OZHT młodzików Dziewczeta LKS Pogoń Bełchów najlepsze w Skierniewicach

W rozegranych w Skierniewicach halowym turnieju hokeja na trawie w ramach Mistrzostw OZHT w Łodzi kat. Młodzik sukces odniosła drużyna LKS Pogoń w Bełchowie.

Wygrywając z drużynami KS Polonia Skierniewice – (SP nr 1) 3:1 i (SP 5 II) 5:0 oraz remisując z UKA Pałac Nieborów 0:0 i KS Polonia (SP 5) 2:2 zajęła pierwsze miejsce. Dramatycznie przebiegał ostatni mecz z S.P. 5 w ostatnich sekundach bełchowianki wyrównały, dogrywka

nie zmieniła wyniku. Dopiero konkurs karnych w drugiej kolejce po strzale Weroniki Burzyńskiej rozstrzygnął zwycięstwo w meczu i całym turnieju. Druga nasza drużyna Pałacu Nieborów wygrała 5:0 z Szk. P. 5 II oraz przegrała po 0:1 z SP 5 i zremisowała 1:1 z SP 1, w dogrywce przegrała 0:1 tracąc szansę na zajęcie 3. miejsca w turnieju.

Skład drużyny Pogoń Bełchów: Marta Bartosiewicz, Martyna Stefańska, Dominika Olaczek,

Gabriela Barlak, Weronika Burzyńska, Weronika Stefańska, Michalina Żaczek. **Skład drużyny Pałac Nieborów:** Julia Odolczyk, Anna Kwiatkowska, Klaudia Czarnańska, Zuzanna Sawicka, Żaneta Kotyńska, Miłosz Szczepanik. Opiekunem obu drużyn jest Daria Skrzypczyk.

1. Pogoń Bełchów	4	8	10-3
2. Polonia Sk-ce SP5	4	8	9-2
3. Polonia Sk-ce SP1	4	5	8-4
4. Pałac Nieborów	4	5	6-2
5. Polonia Sk-ce SP5 II	4	0	0-22



PIĄTEK, 3 STYCZNIA:

■ 18:00 – świetlica hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; pierwszy turniej z cyklu Mistrzostwa Łowicza w szachach błyskawicznych;

SOBOTA, 4 STYCZNIA:

■ 10:00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; Wojewódzka Liga Kadetek U-16, UMKS KSIĘŻAK Łowicz – Dekorex Pabianice;
■ 16:00 – Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II nr 3; 6. kolejka KIA OPEN I ligi ŁOLiF: godz. 16:00 Blokery – Renix, godz. 16:40 Dach Lux – Merc-OSP, godz. 17:20 Zatorze – Fantazja, godz. 18:00 Korona – Zatorze II, godz. 18:40 Gutenów – Chińska, godz. 19:20 Pędzące – Drużyna KIA;
■ 12:30 – Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II nr 3; 5. kolejka III ligi ŁOLiF: godz. 12:30 Zatorze III – HalHalHa!, godz. 13:00 Górki – Akacja, godz. 13:30 Szkiełka – Ostrowiec, godz. 14:00 Stefan – SMS, godz. 14:30 Dream Team – Abex, godz. 15:00 Bezedura – Zet Ka, godz. 15:30 Halo – Laktoza.

NIEDZIELA, 5 STYCZNIA:

■ 10:00 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; mecz koszykówki Wojewódzkiej Ligi Kadetów U-16: UMKS Księżak – SKS Start Łódź
■ 12:30 – Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II nr 3; 5. kolejka IV ligi ŁOLiF: godz. 12:30 Pizzeria Filip – Dream Team, godz. 13:00 Bezbłędni – KS II Ostrowiec, godz. 13:30 Attack – Stachlew, godz. 14:00 FC CzaQu – Novum, godz. 14:30 Olimpia – Zryw, godz. 15:00 Sąsiedzi – Korona II.

PIĄTEK, 10 STYCZNIA:

■ 18:15 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; 7. kolejka XV edycji SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza: LKS Retki – Pijarska Łowicz,

SOBOTA, 11 STYCZNIA:

■ 9:00 – Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2; Wojewódzka Liga Młodzików U-14: UMKS Księżak Łowicz – KKS Pro-Basket Kutno;
■ 11:00 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2 ul. Topolowa 2 OSiR 2 Wojewódzka Liga Juniorów U-18, UMKS Księżak – SKS Start Łódź;
■ 13:00 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; 7. kolejka XV edycji SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza: UKS Korabka II Łowicz – Rawka Bolimów, UKS Korabka I Łowicz – UKS Bzura II Sobota i Volleyball Gimnazjum Głowno – UKS Bzura I Sobota;
■ 18:00 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; II liga piłki koszykowej męskiej, grupa C: KS Księżak Łowicz – BKS Tur Bielski Podlaski.

ISSN 1231-479X



01 >

917712314791491